

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 220.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 24 września 1933 r.

Rok XXVII.

## Na przelomie. Van der Lubbe nie chce obrońców

### Drugi dzień procesu lipskiego.

W „Gazecie Warszawskiej“ centralnym organie Stronnictwa Narodowego ukazał się ostatnio wcale sensacyjny artykuł polityczny sen. Kozickiego, którego treść jest ta, że wobec **zwrotu frontu** zagranicznej polityki obozu rządzącego **na zachód** i (dotąd nieco tuszowanej) **rozbieżności w poglądach ustrojowych** (front przeciw demokracji parlamentarnej) a **podręczności dalszych różnic** — między endecją a sanacją właściwie **kością niezgody pozostaje jedynie stosunek do żydów**.

„Kurjer Poznański“ w artykułach redakcyjnych pt.: „Nasze stanowisko“ dodaje tu pewne zastrzeżenia — przede wszystkim w związku z tendencją do **maginacji konstytucji** do interesów obozu pomajowego, systemem **presji** i wogóle **kwestją moralną**. Lecz **zasadniczo nie odrzuca** on tej linii, której przedłużeniem byłaby — **ugoda polityczna**.

Tendencje takie istnieją w łonie N. D. nie od wczoraj. Ich pierwsze — jeszcze zastrzeżeniami obwarowane, ale publiczne ujawnienie — to dopiero **pierwszy krok** na drodze nie tak krótkiej. Słowo jego postawienie jest jednak **kwestją ważną**, wobec której i **nam** swoje stanowisko zająć wypada.

Trzeba na całą sytuację przedewszystkiem spojrzeć okiem **trzeźwym i jasnym**, którego nie zamgliło żadne bielmo zacietrzewienia partyjnego ani różowe blaski iluzji. Musimy tu nieco wstecz sięgnąć, by uzyskać nieco więcej perspektywy.

Rewolucję faszystowską (możemy spokojnie tego terminu użyć) — zrobiła w Polsce — w przeciwieństwie do Włoch i Niemiec — grupa **stosunkowo nieliczna**, ale o niezwykle **silnej spójni**, owiana nimbem przeżyć wojennych. Grupa ta miała (i ma) potężną najniewątpliwiej osobę **wodza** o ogromnej posiadanej (sile). Grupa ta jednak **nie posiadała konkretnej ideologii**, która mogła przemówić do nas. Ideologią nie jest bowiem ani **kult** chociażby najmotężniejszej (ale zawsze omylnej i śmiertelnej) **osoby** ani też **kult państwa**, psychologicznie rozumiany jako uwielbienie tego, co po półtora wiekowej niewoli tak wielkim trudem zostało zdobyte. Państwo jednak dla podrastającego obecnie pokolenia, nie pamiętającego niewoli, jest — **chwala Bogu — oczywistością**, i żywotną jest dziś **kwestją** nie „posiadania“ czy „obrony“ (która ma swoje organy), lecz **charakter** naszego państwa i to, **kto** niem rządzić będzie.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że grupa — z początku nieliczna, doszedłszy do władzy na drodze użycia siły, mocą logiki została zmuszona do wejścia na drogę (a raczej: bezdroże) tworzenia sztucznego „**ruchu od góry**“ i **represji** wobec innych ruchów, rzeczywiście samorządnych i masowych. Wszystkie te następstwa moralne i cały ten dziś tak dobrze znany „**system**“ wyrosły z tego siłą rzeczy, choć z pewnością większość **ludzi dobrej woli**, którzy z tych lub innych przyczyn i powodów znaleźli się w obozie pomajowym, nad tem ubolewała i nie była nieświadomą następstwa, do których to prowadzi.

System ten musiał oczywiście wywołać **olbrzymi odruch**. To, że był on wielokrotnie **silniejszy** i bardziej powszechny niż ten, który wywołałyby bez porównania drastyczniejsze metody, zastosowane przez hitlerizm — będzie dla przyszłego historyka dokumentem **teżym moralnej** narodu, dla którego

**Lipsk, 23. 9. (PAT)** W drugim dniu procesu o podpalenie Reichstagu zainteresowanie w dalszym ciągu jest olbrzymie.

Zaraz na wstępie nadprokurator Rzeszy Werner odczytuje depezę dowódcy S. A. Heinesa, w której tenże prosi sąd o wzięcie go w obronę wobec oskarżenia komisji londyńskiej, dowodzącego rzekomo jego współudziału w podpaleniu Reichstagu. Na wniosek zastępcy prokuratora przewodniczący w oświadczeniu, skierowanemu do prasy potwierdza, że wczorajsze zeznania świadków z Sornewitz i Bragwitz pokrywają się w całości z zeznaniami, złożonymi podczas śledztwa. Van der Lubbe istotnie zanocewał w Sornewitz. W tym czasie jakiś inny osobnik Barka ugoszczony był także przez narodowych socjalistów.

### Opinia psychiatry.

Pierwszy zeznaje ekspert psychiatry, tajny radca Bonhoeffer, który na polecenie sędziego śledczego badał stan umysłowy van der Lubbe. Bonhoeffer kilkakrotnie stwierdza, że van der Lubbe w czasie, gdy go badano był człowiekiem fizycznie silnym i odpowiadał swobodnie. Zauważone wczoraj pewne znużenie podczas udzielania odpowiedzi nie jest zdaniem psychiatry wynikiem stanu chorobliwego. Van der Lubbe w rozmowie z ekspertem miał się przyznać, że podпалиł Reichstag.

### Oskarżony był komunistą.

Następnie zeznawał komisarz policji Heissig, który przez kilka dni prowadził dochodzenia w Holandji. Świadek wymienia szereg osób, w których odbyły rozmowy i zaznacza, że wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że van der Lubbe był komunistą.

### Sam podпалиł.

Dalej Heissig opowiada o wprowadzeniu van der Lubbe do Reichstagu. Miał on tam oświadczyć wobec policji i ekspertów, że dobrze się orientuje i że tu dokonał podpalenia, podkreślając, że **sam podпалиł Reichstag**. Van der Lubbe miał oświadczyć, że **czyn jego miał być zachętą dla proletariatu do wystąpienia przeciwko systemowi kapitalistycznemu**.

Obronca Torglera adwokat Sack cytując ustęp z książki „Das braune Buch“, zaznaczając, że według opowiadania świadków, dom w Leiden, w którym mieszkał van der Lubbe był ośrodkiem zajść i awantur.

Dalej zeznaje komisarz policji, który opowiada, że w czasie przyprowadzenia na odwach oskarżonego, **van der Lubbe zeznawał bez wymuszania**.

### Skarga rodziców.

Nadprokurator Werner odczytuje następnie depezę biura Wolffa, według której rodzice van der Lubbe skarżą się, jakoby list, pisany do syna w sprawie powierzenia obrony adwokatowi Stomesowi nie został doręczony i tem tłumaczyć należy jego niechęć do obrońców.

Przewodniczący zadaje van der Lubbem kilkakrotnie pytania, na które tenże odpowiada, że żadnego listu nie otrzymał, później cofa to twierdzenie i daje odpowiedź potwierdzającą. Odpo-

wiedzi te wywołują na sali duże wrażliwość.

Adwokat holenderski Stommes oświadcza, że usiłował bezskutecznie wpłynąć na van der Lubbe, by powierzył mu swoją obronę. Van der Lubbe nie odpowiadał wcale na zadawane mu pytania. Stommes zaznacza, że zarówno rodzina, jak i znajomi van der Lubbego twierdzą, że nie był on homoseksualistą.

### Sack prosi o wykluczenie z rozprawy dziennikarzy.

Po przerwie adwokat Sack oświadczył, że w przerwie doszło do jego wiadomości, że w Ameryce Południowej, a zwłaszcza w Rio de Janeiro rozpowszechniana jest wiadomość w dziennikach z lipskiego procesu, jakoby **procesu lipskiego poważnie brać nie można było**. Sack zwraca się z prośbą, aby kompetentne czynniki energicznie zaprotestowały tej wiadomości, a dziennikarzy, nadużywających w ten sposób udzielonej im gościnności usunęło z dalszego uczestniczenia w dalszej rozprawie.

Wiadomość ta wywołała dużą konsternację. Dziennikarze zagraniczni przyjęli ją natomiast spokojnie. Po odczytaniu broszury, dającej obraz przeszłości van der Lubbego rozprawę o godzinie 15 zakończono.

## Rada Krajów i stanów w Austrii.

### Radykalna zmiana konstytucji.

Wiedeń, 23. 9. (PAT.) „Politische Korrespondenz“ zapowiada utworzenie

tymczasowej rady stanów i krajów jako organu doradczego.

Radzie tej rząd będzie przedkładał do zaopiniowania rozporządzenia doraźne. „Weltblatt“ donosi, że rada krajów i stanów będzie powołana do życia być może już w przyszłym tygodniu. Niezależnie od tego będą rozpoczęte prace nad reformą konstytucji.

Prezydent Miklas w przemówieniu swoim z okazji zaprzysiężenia nowych ministrów oświadczył, że powrót do dawnych form politycznych jest niemożliwy. W myśl tego opracuje minister dr. Ender projekt konstytucji, polegający na wzmocnieniu prerogatyw prezydenta i rządu. Według tego projektu, nowa rada narodowa składać się ma tylko z 70—75 członków, wybranych na podstawie pluralnego prawa wyborczego.

Mianowicie **wyborcy zatrudnieni przez 10—15 lat w jednym przedsiębiorstwie lub też ojcowie rodzin otrzymają 2 głosy**. Rada narodowa będzie się zajmować wyłącznie sprawami politycznymi, natomiast rada stanu ustawodawstwem gospodarczym. Członków rady stanu będzie mianować prezydent republiki.

### Strajk górników w Klimontowie.



Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne ów denerwujący strajk górników w Klimontowie. Rycina nasza przedstawia jedną ze scen tego strajku.

ideały wolności i praworządności stanowiąły zawsze jedną z najsilniejszych sprężyn ideowych.

Odruchy te, to **chluba nasza** wobec historii...

Inną jednak jest **kwestją perspektyw**. Są tu ostatecznie trzy możliwości;

Pierwsza, to **zwycięstwo** tej fali odruchu, czyli obozu opozycyjnego. W normalnych warunkach demokratycznych, gdzie walka wyborcza odbywa się na zasadach **rzeczywistej równości** szans i czystej gry, zwycięstwo opozycji jest naturalnym wynikiem błędów, popeł-

nionych przez obóz rządzący i nie po- ciąga ono za sobą żadnych wstrząsów.

Ta droga niestety w ustroju, który nazwiemy faszystowskim, możliwą nie jest. Zmiana reżimu, jak słusznie swego czasu w „Buncie Młodych“ podkreślał p. Adolf Bocheński, mogłaby się





# 6% Pożyczka Narodowa

## „Własnymi siłami“

Subskrypcję przyjmują niżej wyszczególnione instytucje wraz ze wszystkimi swymi oddziałami:

**Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Poczta Kasa Oszczędności. — Wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności**

Akcyjny Bank Hipoteczny — Lwów  
Bank Angielsko-Polski S. A. — Warszawa  
Bank Cukrownictwa S. A. — Poznań  
Bank Dyskontowy S. A. — Warszawa  
Bank Francusko-Polski — Warszawa  
Bank Handlowy w Warszawie S. A.  
Bank Komercyjny S. A. — Kraków  
Bank Kratochwil i Pernaczyński Poznań  
Bank Amerykański w Polsce S. A. — Warszawa  
Polski Bank Komunalny S. A. — Warszawa  
Bank Spółek Niemieckich S. A. — Łódź  
Polski Akcyjny Bank Komercyjny — Warszawa  
Bank Naftowy S. A. — Lwów  
Handlowy Bank Międzynarodowy S. A. — Katowice  
Bank Spółdzielczy „Społem“ z o. o. — Warszawa  
Łódzki Spółdzielczy Bank Dyskontowy — Łódź  
Bank Kwilecki, Potocki i Ska — Poznań

Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego — Poznań  
Bank Towarzystw Spółdzielczych S. A. — Warszawa  
Bank Zachodni S. A. — Warszawa  
Bank Związku Spółek Zarobkowych S. A. — Poznań  
Powszechny Bank Kredytowy S. A. — Warszawa  
Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. — Warszawa  
Śląski Zakład Kredytowy S. A. — Bielsko n/Śl.  
Powszechny Bank Depozytowy S. A. — Warszawa  
Komunalny Bank Kredytowy — Poznań  
British and Polish Trade Bank — Gdańsk  
Łódzki Bank Depozytowy S. A. — Łódź  
Łódzki Oddział Gdynskiego Banku Handlowo-Przemysłowego — Łódź  
Towarzystwo Kredytowe Miejskie — Warszawa  
Centralna Kasa Spółek Rolniczych

Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódz-  
kich — Łódź  
Dom Bankowy D. M. Szereszowski — Warszawa  
Dom Bankowy Henryk Akst — Warszawa  
Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców  
Antoni Pawlikowski i Ska — Warszawa  
Dom Bankowy Wincenty Wolański — Warszawa  
Dom Bankowy B-cia Taub — Łódź  
Dom Bankowy Hieronim Szyi — Łódź  
Dom Bankowy A. Holtzer — Kraków  
Dom Bankowy Schütz i Chajes — Lwów  
Dom Bankowy Waclaw Klepczyński — Warszawa  
Dom Bankowy Józef Skowronek i Ska — Warszawa  
Dom Bankowy Natan Morgenstern — Warszawa  
Dom Bankowy O. Grüss — Lwów  
Dom Bankowy Jakób Ulan — Lwów  
Kantor Wymiany Julian Adelberg — Warszawa

Kantor Wymiany Blumtal i Czerwiński — Warszawa  
Kantor Wymiany J. Dzierzanowski — Warszawa  
Kantor Wymiany S. B. Gelbfisz — Warszawa  
Kantor Wymiany Ludwik Kobryner — Warszawa  
Kantor Wymiany Julian Langer — Warszawa  
Kantor Wymiany Thieme, Greulich i Scigalski — Warszawa  
Kantor Wymiany W. Pelc — Warszawa  
Kantor Wymiany A. i M. Skowronek — Warszawa  
Kantor Wymiany L. Targownik — Warszawa  
Kantor Wymiany Jakób Wolanow — Warszawa  
Kantor Wymiany Sander i Weiss — Warszawa  
Kantor Wymiany I. M. Centnerszwer — Warszawa

Upoważnione przez Bank Spółek Zarobkowych, Spółdzielnie Kredytowe należące do Unji Związków Spółdzielczych w Polsce.  
Upoważnione przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych Spółdzielnie zrzeszone w Zjednoczeniu Związków Spółdzielczych Rolniczych Rzplitej Polskiej, oraz Kasy wszystkich urzędów skarbowych.

w tym wypadku odbyć jedynie na tej samej drodze — rewolucji czy zamachu stanu. Byłaby to meksykanizacja Polski...

Nie trzeba chyba udowadniać, że droga ta musiałaby nas zawieść do nowej katastrofy. Kraj, otoczony takimi sąsiadami, nie może się bawić w stylu meksykańskim, czy też grecko-portugalskim... (pomijając już kwestję, czy np. obóz, stojący na gruncie chrześcijańskim, wogóle na tę drogę wchodzić może).

Drugą możliwością byłoby zgłeczenie opozycji — zakończone kapitulacją słabszych a emigracją najbardziej zdecydowanych elementów, jak to się stało w Rosji, Italji i Niemczech.

Trzeba tu, z zadowoleniem stwierdzić, że mimo czasowego zaostrzenia się sytuacji — rozwój stosunków u nas do tego punktu nie doszedł. Ostatnio zaś poczęły się mnożyć oznaki odprężenia.

Polska — chwala Bogu — nie posiada emigracji politycznej. (Namnożyli się jedynie bardzo... karierowicze).

Przyznać trzeba jednak zupełnie otwarcie, że nieprzemysłane zaostrzenie akcji ze strony opozycji samej, która przecież na tej drodze do celu dojść nie może, mogłoby sprowokować rozwój wypadków, któreby przeraziły samych inspiratorów (Ropczyce!) i musiały się zakończyć jakąś katastrofą lub też — zupełnym zdławieniem swobody obywatelskiej.

Pozostaje nam możliwość trzecia. Nie chcielibyśmy tu, broń Boże, użyć słowa: kompromis, które często miewa brzydkie przydomki. Nie o to tu chodzi. Walka nie ustanie i ustać nie może. Obóz nasz ma swoje wielkie cele, o które walczyć nie przestanie. Celem tym jest chrześcijańska Polska sprawiedliwości społecznej. Obóz nasz nigdy też nie będzie w imię utylitarysty, godzi się na rzeczy, niezgodne z jego zasadami. Chodzi jednak o to, by walka ta różgrywała się na płaszczyźnie realnej i konkretnej rzeczywistości dzisiejszej i to przy jak największym udziale wzajemnej dobrej woli i poszanowania odrębnego choć nie mniej „państwowego“ pojmowania zadań naszej państwowości; chcemy osiągnąć moment, w którym znikną osobiste niechęci i nienawiści, zastąpione przez chrześcijańską zasadę „pozytywnej instytucji“ czyli przypisywania sobie zawsze możliwie najszlachetniejszych pobudek. Chodzi o ten postulat Norwidowski, by się „u-mieć pięknie różnić“.

Takie dopiero nastawienie umożliwi koncentrację całej energii — nie nienawiści — ale wiary w słuszność swej sprawy, mocy argumentów a nie pięści na wywalczenie tego, co uważamy za słuszną. Walka na śmierć i życie jest nieodzowna tam, gdzie mamy do czynienia z przeciwnikiem, odrzucającym nasze zasadnicze wartości (chrześcijaństwo i narodowość). Gdzie druga strona składa się jednak z grup różnych, połączonych jedynie spójnią kultu dla pożątej jednostki, tam istnieje możliwość rzeczowych dyskusji i przegrupowań. Podział t. zw. sanacji na ugrupowania światopoglądowe dokonywuje się coraz wyraźniej, przede wszystkim na płaszczyźnie przyszłych rozstrzy-

gnięć, którą jest ruch młodych. Tu już przestaje być najistotniejszą kwestją: „sanacja“ czy „opozycja“... Walka toczyć się będzie o konkretne i podstawowe zasady ustroju naszego państwa.

Walce tej narazie brakuje jeszcze ram, w których istnieć będzie możliwość zmiany grupy rządzącej na drodze legalnej (i przy zachowaniu nieodzownych czynników stałych). O tę ramę toczyć się będzie walka. Im większą będzie rzeczowość z którą kwestję tę dyskutować się będą, tem większe szanse, że wyleczą się powoli te rany, które wymienił „Kurjer Poznański“. Do tego jednak i my się przyczynić możemy. Zawsze zaszczytną jest rolę

tego, który pierwszy daje dobry przykład.

Poglądy te sformułowane nie są żadną nową deklaracją. Nawet w okresie najgorętszej reakcji przeciwko faktom, dobrze znanym, zawsze podkreślaliśmy naszą dążność do urzeczowienia walki, zdając sobie z tego dobrze sprawę, że w ten sposób rezygnujemy z atutów demagogicznych, a zatem i łatwych — ale chwilowych tylko sukcesów. Jeżeli dziś obóz t. zw. „zasadniczej“ opozycji choć powoli poczyna wchodzić na te same szlaki, możemy to jedynie powitać z zadowoleniem jako zwycięstwo racji stanu i sumienia narodowego.

Dr. N.

## Rada Ligi Narodów

### zajmuje się sprawą deszczu.

System ochrony mniejszości nie ma wpływu na warunki atmosferyczne.

Genewa, 23. 9. (PAT.) 76-ta sesja rady Ligi Narodów rozpoczęła się pod przewodnictwem norweskiego ministra spraw zagranicznych Mohwinkla.

Odbyły się dwa krótkie posiedzenia: poufne i publiczne. Na poufnym posiedzeniu rada ustaliła porządek dzienny obecnej sesji i zatwierdziła różne nominacje w sekretarjacie generalnym.

Przy ustalaniu porządku dziennego rada Ligi Narodów musiała m. in. zdecydować, co ma zrobić z petycją mniejszościową niejakiego Pawelczyka z polskiego G. Śląska, wniesioną na podstawie konwencji górnośląskiej. Petycjonariusz skarży się, że na skutek podniesienia poziomu szosy, przylegającej do jego karczmy w czasie deszczu tworzy się kałuża, która utrudnia dostęp do karczmy i domaga się, aby Liga Narodów nakazała rządowi polskiemu doprowadzenie stanu szosy, w jakim się znajdowała przed 100 laty i wypłacenia odszkodowania.

Rząd polski przesłał sekretarjatuwi generalnemu swoje uwagi, w których stwierdza, że system ochrony mniejszości dotychczas niema wpływu na warunki atmosferyczne, wobec czego zapobiegnięcie powtarzaniu usę kałuż nie jest możliwe.

Na wniosek sprawozdawcy rada postanowiła odesłać petycję do procedury lokalnej.

Fakt, że aeropag międzynarodowy, jakim jest Liga Narodów, musi się zajmować tego rodzaju humorystycznymi skargami w sprawie deszczu, trapiącego członka mniejszości niemieckiej na

### Dziedzina kultury w okowach dyktatury.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 9. Ukazało się nowe rozporządzenie, które rozszerza agendy ministerstwa propagandy. Przy ministerstwie tem będzie utworzonych 7 izb mianowicie prasy, literatury, radja, filmu, teatru, sztuki i muzyki, a tych siedem izb będzie tworzyć państwową izbę kultury. W ten sposób rząd Hitlera uniformuje całą działalność kulturalną w Niemczech.

St. Ro.

Górnym Śląsku, jest dowodem, jak bardzo została spaczona idea ochrony mniejszości i jak jest nadużywana przez mniejszość niemiecką.

## Kawa Słodowa Kneippa

jest dziś najlepszą kawą krajową! Przeszło 1000 wybitnych lekarzy poleca Kawę Kneippa z przyprawą

## Prawdziwą Francka

(1760)

jako codzienny, posilający napój dla dzieci i dorosłych, jak też dla wszystkich, którzy dobrowolnie lub musowo z kawy ziarnistej rezygnują!

## Za wstrzymanie wypłaty zarobków 200 złotych grzywny.

Warszawa. (tel. wł.) Henryk Zarem-ba, znany z procesu Rity Gorgonowej odpowiadał wczoraj przed sądem pracy za umyślnie niewypłacanie w terminie wynagrodzenia swym pracownikom. Jak wiadomo, Zaremba ostatnio osiedlił się w Warszawie i prowadzi przedsiębiorstwo budowlane. Sąd skazał go na karę 200 zł grzywny z zamianą na 14 dni aresztu.

\*

W związku z powyższą wiadomością należy zaznaczyć, iż po raz pierwszy sąd najwyższy rozpatrywał sprawę o wstrzymanie wypłat pracownikom. Sąd najwyższy orzekł co następuje: Skoro o-

### Ks. nuncjusz Marmaggi u Ojca św.

Rzym, 23. 9. (Tel. wł.) Ojciec św. przyjął na audjencji ks. arcybiskupa Marmaggi, nuncjusza apostolskiego w Polsce.

### Wielka burza z piorunami nad Grudziądem.

Grudziądz, 23. 9. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przeciągnęła nad Grudziądem i okolicą wielka burza z piorunami. Już za kilka chwil ukazała się na drugim brzegu Wisły wielka luna. Piorun uderzył w zabudowania gospodarze rolnika Schrödera w Polskim Strwołnie. Pożar zajął zabudowania gospodarcze. Przybyła na miejsce straż pożarna z Grudziądza ograniczyła się tylko do ratowania stojącej obok szopy. Budynki budowane z drzewa spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą około 30 tysięcy zł. Rolnik Schröder był ubezpieczony.

### Wybryk, który mógł być w skutkach fatalny.

Dnia 22 bm. pomiędzy godz. 9 a 10 rano nieznanymi sprawcy ułożyli na torze kolejowym Jabłonowo—Zawadzka Wola, pomiędzy stacjami Buk Pomorski a Szarność po kilka kamieni na szyny. Nadjeżdżająca drezyna kolejowa od strony Jabłonowa wykołysła się. Na szczęście jednak wypadku w ludziach nie było. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

### Napad na rolnika.

Onegdaj Siwoń Józef rolnik w Dusocinie wraz ze swym synem napadli na rolnika Dekarskiego i dotkliwie go poturbowali. Według orzeczenia lekarskiego, Dekarski na przeciąg 4 tygodni jest niezdolny do pracy. Obydwóch Siwoniów zatrzymano i odstawiono do dyspozycji prokuratora.

Stan wody na Wiśle dnia 23 września: Zawichost 1.95, Warszawa 2.20, Płock 1.40, Toruń 1.06, Fordon 87, Chełmno 70, Grudziądz 90, Korzeniewo 1.02, Piekło 28, Tczew 17, Einlage 2.14, Schiev. 2.40.



# „Obrońca” Torglera jest przekonany że Trybunał Rzeszy uwolni oskarżonego.

**London, 21 września.**  
Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego” wiedzą już z telegramów, jaki przebieg miał przewód sądowy przeprowadzony w Londynie przez międzynarodową komisję prawniczą w celu ustalenia odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu. Wiedzą również o tym, że rząd hitlerowski czuł się mocno dotknięty odmowną odpowiedzią, jakiej rząd brytyjski udzielił przedstawicielowi nazistowskiemu w Londynie, gdy ten przedłożył żądanie zamknięcia tego międzynarodowego trybunału.

Chciałbym przeto pisać o tem, co usłyszałem z ust obrońcy z urzędu Torglera, dra Sacka, który wziął udział w kilku posiedzeniach międzynarodowej komisji, rzekomo w tym celu, aby ustalić, jaki materiał obronny komisja ta może mu przedłożyć dla obrony oskarżonego o podpalenie Reichstagu b. posta Torglera.

Zapytałem przedewszystkiem dra Sacka, jak to jest możliwem, aby on, jako wybitny działacz nazistowski podjąć się mógł obrony komunistycznego posta Torglera.

„Jak panu wiadomo”, — powiada dr Sack, „nowe prawo niemieckie dopuszcza do obrony w sądach tylko takich prawników, którzy z punktu widzenia narodowego zasługują na zaufanie. Znaczy to, iż Torgler nie może powierzyć obrony swej żadnemu prawnikowi komunistycznemu.

Pewnego dnia otrzymałem list z wielkiego więzienia berlińskiego w Moabie. Był to list od przywódcy niemieckiego ruchu komunistycznego, Torglera, w którym zapytywał on mnie, czy chciałbym podjąć się obrony jego przed Trybunałem Rzeszy.

Wystosowałem do Torglera odpowiedź, w której zawiadomiłem go, iż mógłbym stanąć celem obrony jego przed sądem tylko pod dwoma warunkami, a mianowicie:

1. Musi mi dać zapewnienie, że jest on rzeczywiście niewinnym i że nie miał nic wspólnego z pożarem Reichstagu.

2. Musi zapewnić mnie, że jest on komunistą z przekonania, a nie w zamiarze przysporzenia sobie korzyści materialnych lub zdobycia władzy...

Odpowiedź Torglera brzmiała, że może mnie spokojnie zapewnić, iż zarzuconej mu zbrodni nigdy nie popełnił, a komunistą jest z przekonania.

Otrzymałem więc takie zapewnienie od niego, postanowiłem podjąć się obrony jego i w tym celu odwiedziłem go w

więzieniu. Pierwsza moja wizyta u niego odbyła się w obecności prokuratora.

Władze sądowe umożliwiły mi następnie zapoznanie się z aktami dotyczącymi dochodzeń przeciw Torglerowi.

Była mi również dana możność odwiedzenia Torglera w miarę potrzeby. Rozmowy moje z nim trwały często całemi godzinami, a niejednokrotnie spędziłem u niego cały dzień...

Jestem stanowczo przekonany, iż Torgler jest niewinny, i do pożaru Reichstagu w żaden sposób się nie przyznał. Uważam Torglera za człowieka nawskroś uczciwego i nadzwyczajnie zdolnego. Nietylko, że mam nadzieję, lecz wierzę w to, iż uda mi się uchronić Torglera od tej kary, która jemu grozi...”

„Czy jednak”, — zapytałem dra Sacka, — „sąd Rzeszy nie będzie musiał zasądzić Torglera, aby na generale Goeringu nie ciążyło oskarżenie, które cała zagranica zupełnie otwarcie rzuca na niego, iż to on właśnie jest sprawcą podpalenia Reichstagu?... Czy wreszcie sam kanclerz Hitler nie oznajmił publicznie, iż w każdym razie przetrzymywani w więzieniu: Torgler, van der Lubbe, oraz trzej Bułgarzy muszą ponieść karę śmierci, aby zademonstrować przed światem, że to oni byli podpalaczami Reichstagu?”



Odjazd przestępców na francuską wyspę karną Gujanę.

## P. K. O. Pocztowa Kasa Oszczędności

Centrala: **Warszawa, Jasna 9.**

Oddziały: **Katowice, Kraków, Lwów, Poznań, Łódź, Wilno.**  
Ekspozytury zagraniczne: **Paryż, Buenos-Aires, Tel-Aviv.**

Jedną z podstawowych czynności P. K. O. obok działalności oszczędnościowej i ubezpieczeniowej jest

### obrót czekowy.

Obrót czekowy ma za zadanie usprawnienie i uzupełnienie obiegu pieniężnego, oraz ułatwienie wzajemnych rozrachunków finansowych drogą przelewów bezgotówkowych, które P. K. O. skutecznie bezpłatnie.

Przekazy bezgotówkowe na tle ogólnych obrotów czekowych P. K. O. stale wzrastają jak to uwidocznią poniższe zestawienie:

Rok	Ogólny obrót czekowy P. K. O. w milionach złotych	W tem obrót bezgotówkowy w %/0
1927	15.941	59,2
1928	21.273	61,2
1929	24.007	61,1
1930	23.862	62,6
1931	22.623	65,6
1932	21.791	67,6

### Obrót czekowy

to dogodny, tani i szybki sposób przekazywania gotówki na terenie całego państwa i zagranicę.

Poprawiwszy monokl swój, dr. Sack po chwili zawahania taką dał mi na pytanie moje odpowiedź: — „Tak, prawda, że Hitler wypowiedział tę groźbę, — lecz miał on na myśli, iż kara śmierci zostanie wykonana, o ile oskarżeni zostaną przez Trybunał Rzeszy uznani za winnych zbrodni podpalenia Reichstagu! Lecz Trybunał Rzeszy składa się wyłącznie z elity sędziów niemieckich, którzy przez całe dziesiątki lat byli stróżami prawa. Bez wyroku Trybunału Rzeszy żadna kara oskarżonych spotkać nie może.

Jestem przekonany, iż Trybunał Rzeszy nie wyda wyroku śmierci na Torglera. Do takiego przesvědzenia doszedłem na podstawie materiału dowodowego, z którym jestem dokładnie obeznany...”

Ciekawy istotnie będzie wynik procesu przeciw Torglerowi — w świetle powyższych wnurzeń obrońcy jego.

To jedno jest pewne, że wyrok Trybunału Rzeszy będzie w każdym razie odmienny od wyroku, który w sprawie pożaru Reichstagu wydała opinia świata cywilizowanego. **Nomad.**

Marek Romański.

30)

## Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Mac Laren spóźnił się jednak, co mu się bardzo rzadko zdarzało, spragniony bowiem widoku damy swego serca, przychodził zawsze o wiele wcześniej przed umówioną godziną.

Tym razem jednak...

Ewa Norska zniecierpliwiła się. Ostatecznie „kwadrans akademicki” jest dozwolony w każdej okoliczności życia, niedopuszczalny jest jednak, gdy chodzi o zakochanych.

Czekała już ubrana do wyjścia, kręcąc się niecierpliwie po wielkim pokoju hotelowym.

— Cóż, u licha!...

Postanowiła zejść do hallu i tam oczekiwać nieznosnego spóźnialskiego, któremu poprzysięga siarczystą burę i straszliwą zemstę.

Uzbrojona w książkę do czytania, która miała jej ukrócić męki oczekiwania, Ewa zjechała windą do hallu hotelowego i usiadła w głębokim fotelu, usposabiającym do bez troskich marzeń.

Przeczytała zaledwie pół strony romansu, który rozpoczęła, a którego nie mogła ukończyć czytać, gdy usłyszała swe nazwisko, wymówione dość głośno. Podniosła głowę, w hallu stał jakiś

człowiek przy biurku portjera i zapytywał o nią.

Serce Ewy zabiło niespokojnie. Czyżby stało się coś Mac Larenowi? Czyżby przysłał kogoś z wytłumaczeniem, że nie przyjdzie, że nie może przyjść?

Zanim wstała z wygodnego fotela, usposabiającego do marzeń, portjer wskazał ją przybytemu.

— Ta pani siedzi tam, na prawo.

Nieznajomy podszedł do niej. Ubrany był skromnie, ale solidnie. Skłonił się grzecznie, obracając w rękę kapełusz.

— Czy pani Ewa Norska?

— Tak! To ja jestem!

— Proszę pani, przepraszam bardzo, że przeszkadzam pani, ale jestem tu niejako w charakterze służbowym!...

— Słucham!...

— Jestem Barwicz, aspirant policji! Mam polecenie prosić panią o udanie się ze mną do urzędu śledczego!

Ewa Norska patrzyła zmieszana na mówiącego.

— Do urzędu śledczego! Poco?

— Ach, naturalnie, pani nie wie!

— O czym?

— O aresztowaniu Yoshimury?

— Yoshimura aresztowany?

— Tak! Ukrywał się w jednym z domów na Targówku! Aresztowano go przed niecałymi dwoma godzinami! Lada chwila ukażą się pewnie nadzwyczajne wydania dzienników.

— Yoshimura aresztowany? — powtórzyła, nie wierząc własnym uszom Ewa. — No dobrze, ale pocóż ja jestem potrzebna w urzędzie?

— Spełniam polecenie, dane mi przez szefa urzędu... Nadkomisarz Szarecki prosił, by pani przybyła... Pani rozumie... skoro policja prosi... Tu chodzi prosto o konfrontację...

Ewa uśmiechnęła się zdeterminowana.

— Tak! Tak! Skoro policja prosi, to znaczy, że żąda... Niefortunnie się składa, bowiem czekam właśnie na kogoś!

Barwicz uśmiechnął się domyślnie.

— Zdaje mi się, że wiem na kogo! Proszę mi wybaczyć niedyskrecję... Pani czeka na pana Mac Larena.

— Tak. — odparła Norska krótko i spokojnie.

— Pan Mac Laren jest już w urzędzie śledczym. Wezwany przybył tam przed chwilą...

W oczach Ewy pojawiło się coś, jakby niedomieszanie, jakby podejrzenie...

— Czemu nie powiadomił mnie o tem?

— Sądził zapewne, że to krótko potrwa! Idziemy proszę pani. Pozwoliłem sobie zamówić „taxi”, które czeka przed hotelem.

Ewa Norska uspokojona poważnym tonem mezczyzny, podniosła się z fotela i po wydaniu portjerowi jakiegoś polecenia, skierowała się ku wyjściu.

Przed hotelem czekała istotnie taksówka z opuszczonym licznikiem.

Norska i aspirant Barwicz zajęli miejsca w taksówce.

— Do urzędu śledczego! Tak, jak mówiłem! — ozwał się Barwicz kładąc szczególny nacisk na ostatnie zdanie.

Taksówka ruszyła.

W kilka minut po jej odejździe, ukazał się na zakręcie ulicy, idący szybko Mac Laren.

Skierował on swe kroki do hotelu, gdzie powiedziano mu, iż Ewa Norska wyszła przed chwilą i wsiadła do taksówki w towarzystwie jakiegoś pana.

Na twarzy Mac Larena osiadł wyraz zdziwienia i przykrości.

— Panie! Przecież my nie jedziemy do urzędu śledczego!...

Barwicz uśmiechnął się.

— Domyśliła się pani tego zbyt późno!

— Kto pan jest?...

Dobyl z kieszeni browninga.

Jestem człowiekiem Yoshimury, którego pani za chwilę zobaczy! Czy pani naprawdę uwierzyła, że tego Ja-

pończyka tak łatwo można aresztować?

— Zbiję szybę i narobię alarmu!

— Zastrzelę panią bez wahania!

— Zawołam na szofera!

— To mój sojusznik. Nic pani nie zyska!

— To jest podły, zdradziecki podstęp! Proszę mi wrócić wolność!

— Proszę nie krzyczeć! Czy chce pani, żebym wobec niej użył siły! Ja umiem być brutalny!

Ewa Norska opadła bezsilnie na poduszki wozu.

W rękach rzekomego aspiranta policji chwiał się browning, patrzący na dziewczynę czarną otchłanią lufy.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżury lekarzy dnia 24 i 25 września br.:  
Dnia 24 bm. nocny dr. Flisowski; dnia 25 bm. dzienny: dr. Flisowski, dr. Smolin i dr. Tomaszunas; nocny; dr. Dziuś i dr. Herzberg.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Film śpiewany p. t. „Włóczęga”, w roli głównej najznakomitszy śpiewak Ameryki Lawrence Tibet. Bogaty nadprogram dźwiękowy.

## W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.  
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.  
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

W niedzielę, dnia 24 bm. w Domu Ludowym dwa przedstawienia teatralne, a to: o godz. 16 widowisko dla dzieci p. t. „Królowa Śnieżka” oraz przedstawienie amatorskie o godz. 19. Odegraną zostanie farsa ludowa p. t. „Biażek opętany”. Czysty dochód przeznaczony na dokończenie budowy kościoła w Witominie.

## PRZYWÓDCY FRANCUSKIEJ MŁDZIEŻY RADYKALNEJ W GDYNI

Dnia 22 września zwiedzili port gdyński dwaj przywódcy radykalnej młodzieży francuskiej z Tuluzy Roger de Lestang i Pierre Regrafie w towarzystwie A. Głogowskiego, reprezentanta polskich organizacji młodzieży.

## PRACOWNICY ŻEGLUGI NA POŻYCZKĘ.

W gmachu Żegluga Polskiej S. A. w Gdyni odbyło się zebranie pracowników administracyjnych trzech przedsiębiorstw, a mianowicie: Żegluga Polskiej S. A., Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego S. A. i Polskiego Transatlantycznego Towarzystwa Okrętowego S. A., w sprawie przystąpienia do subskrypcji pożyczki narodowej. Zebrani pracownicy jednomyślnie uchwalili przystąpić solidarnie do subskrypcji pożyczki narodowej w wysokości 100% poborów miesięcznych przy uposażeniu powyżej zł 500, a 75% przy uposażeniu poniżej zł 500.

Zebrani wybrali równocześnie komitet subskrypcyjny dla technicznego przeprowadzenia dalszej akcji subskrypcyjnej wśród pracowników okrętowych wymienionych przedsiębiorstw. W skład komitetu weszli: dyr. K. Jacynicz, dr. St. Darski, Wł. Tokarski i J. Fink-Finowicki.

Korony złote od 30 zł, plomby od 5 zł  
**S. PIETROŃ**  
17599) dentysta  
GDYNIA, Świętojańska 81 (Grażyna) parter. Tel. 20-19.

## Gdyński Dom Towarowy Ge-De-Te

Telefon 1625 w Gdyni Telefon 1625 przy ul. Świętojańskiej 40 vis a vis kościoła

na sezon jesiennie-zimowy

poleca wielki wybór (17772)

palci męskich i damskich, swetry, materiały ubraniowe oraz wszelkie towary krótkie.

Ceny zastosowane do obecnych krytycznych czasów.

Hurt — Detal

Hurt — Detal

**Centralna Drogerja**  
w Gdyni

Najtańszem źródłem zakupu

Farby (17774)

Laklery

Terpentyna

Kosmetyka

Perfumerja

Artykuły sanitarne

Gdyński Import Owoców Południowych

Telefon 12-85, 12-87 w Gdyni Adr. Tel. „Gdynimowpol”

17295) posiada stale na składzie

banany „FYFFES”  
oraz wszelkie inne owoce południowe

## Jak ułatwić mieszkańcom bloków Z. U. P. U. nabywanie pożyczki narodowej.

Jak wiadomo, wszyscy mieszkańcy bloków Z. U. P. U. obowiązani są do składania tytułem kaucji gwarancyjnej na czynsze książeczek oszczędnościowych P. K. O. lub K. K. O. w wysokości sześciomiesięcznego czynszu. Kaucje te — jak wiadomo — składane są z pożyczonych zazwyczaj pieniędzy, które potem spłacane są ratami miesięcznymi.

Lokatorom tym, obciążonym spłatami tej pożyczki, a pragnącym subskrybować pożyczkę narodową, przybyłby nowy ciężar, przekraczający miarę ich możliwości płatniczych, a temsamem spotęgowałby jeszcze i tak już wielką pauperyzację stanu urzędniczego i pracowników umysłowych, pauperyzację, grożącą zdegenero-

waniem młodego pokolenia wskutek niedożywiania.

Wobec tego wskazaniem by było tak w interesie powodzenia pożyczki narodowej jak również subskrybentów ze sfer lokatorów Z. U. P. U., ażeby książeczki oszczędnościowe, stanowiące kaucje gwarancyjne, zamienić na obligacje pożyczki narodowej, która będzie przecież miała pupilarne zabezpieczenie i przedstawiać będzie równorzędną wartość z gotówkowym zabezpieczeniem.

Nie wątpimy ani na chwilę, że dyrekcja Z. U. P. U. w Poznaniu zamianie tej nie będzie stawiała żadnych przeszkód, a to temwięcej, że samo żądanie składania tak wysokich gwarancji od sfer pracujących, nie posiadających zazwyczaj własnych oszczędności, uważamy za wysoce niemoralne i nie zgodne z obowiązującymi ustawami o najmie.

## O uporządkowanie handlu owocami.

Od kilkunastu dni władze sanitarno-policyjne w Warszawie zabrały się energicznie do zwalczania, wzgl. znacznego ograniczenia ulicznego handlu lotnego owocami, w dobrze zrozumiałej trosce o zdrowie publiczne. Nie bowiem tak nie sprzyja rozpowszechnieniu najrozmaitszych chorób zakaźnych a zwłaszcza duru brzuszego, czerwoni, dysenterji i in. jak owoce sprzedawane na ulicach w otwartych wózkach lub koszykach, niezem nie chronionych od przepojonego miliardami mikrobów pyłu wielkomięskiej ulicy. Poza tem owoców tych dotyka swobodnie tysiące rąk, tak sprzedawców jak i kupujących — rąk nie grzeszących przeważnie czystością.

Owoc ten, kupowany na ulicy, konsumowany jest zazwyczaj również na ulicy w stanie nie oczyszczonym i nie obmytym, zwłaszcza przez dzieci i młodzież szkolną, oraz uboższą ludność. Tam też powstają potem ogniska zarazy, trudne do opanowania, a łatwo się rozszerzające.

Niestety i w Gdyni handel ten również przybrał rozmiary ze wszechmiar niepożądane, nie tylko ze względów higienicznych, lecz również i estetycznych. Przy pryncypalnych ulicach miasta, Świętojańskiej, Starowiejskiej a zwłaszcza przy ul. 10 Lutego rozkładają się dziesiątki takich lotnych handlarzy owoców, przenoszących się dowolnie z miejsca na miejsce, oferując na sprzedaż owoce zanieczyszczone pyłem ulicznym.

Rozumiemy zupełnie dobrze, że sprzedaż ta jest niejednokrotnie jedynym środkiem utrzymania rodzin bezrobotnych, lecz z drugiej strony wyżej postawić musimy troskę o zdrowie ludności a zwłaszcza dziatwy szkolnej, aniżeli chwilową pomoc dla kilku, czy kilkunastu bezrobotnych.

Apelujemy więc do Komisarjatu Rządu, aby



Mamusi włosy pachną tak ładnie...  
... i są miłkie jak jedwab. Ale bo też mamusia myje je tylko Shempuralem Kollontaj'a!... i mówi zawsze, że niema nic lepszego. Tatusz zaś powiada, że mamusi włosy są teraz o wiele piękniejsze. I dawniej i że mamy ładną mamusię.

Kollontaj's  
**Shempural**  
1 paczka - 2 mycia głowy - cena 40 gr. 250

w interesie zdrowotności miasta zechciał ograniczyć ten lotny handel owocami, a przede wszystkim poddać go ściślejszej kontroli sanitarnej, a to temwięcej, że cel jaki miał Komisarjat Rządu przed oczami, udzielając zezwoleń na ten handel uliczny, t. j. wpłynięcie na obniżenie bezwzględnie wygórowanych cen na owoce krajowego pochodzenia, nie został wcale osiągnięty, gdyż ceny za sprzedawane przez handlarzy ulicznych owoce nie różnią się zupełnie od cen w sklepach i kioskach owocowych opłacających podatki i czynsze za lokale.

Równocześnie należałoby roztoczyć ściślejszy nadzór sanitarno-policyjny nad sprzedażą owoców w sklepach i kioskach owocowych, zmuszając sprzedawców do nakrywania owoców gęstą organzyną, chroniącą owoce od pyłu i owadów, oraz należy zabronić dotykania owoców rękami kupujących.

Jest to sprawa bardzo piekająca, gdyż o ile nam wiadomo, mnożą się wypadki duru brzuszego w mieście i okolicy.



## Likwidacja „parlamentów” berlińskich.

Berlin, 23. 9. (PAT.) Pruska rada ministrów wydała rozporządzenie, mocą którego wszystkie prawa „parlamentów” berlińskich zostały przebrane na magistrat bądź na tak zwane Stadtgemeinde Ausschuss. Wydział ten liczy 25 członków. Dotychczas poza główną radą miejską i jej wydziałem Berlin posiadał 20 rad obwodowych a więc razem 22 ciał zbiorowych.

Jak z tego wynika, władza rządząca w Niemczech boi się dyskusji nawet w instytucjach komunalnych. St. Ro.

## Nowy rekord światowy.

Moskwa, 23. 9. (PAT.) W czasie lotu szybowców w miejscowości Koktebel na Krymie padł nowy rekord światowy, mianowicie pilot Borodin z pasażerem Wolkowem po raz pierwszy w historii szybownictwa wykonał w ciągu 3 godz. 50 minut 209 martwych pętli i 6 obrotów na skrzydło. Jest to światowy rekord akrobatyki dla dwuosobowych szybowców.

## Nowy biskup-sufragan lwowski.

Rzym, 23. 9. (Tel. wł.) Ojciec św. zamianował ks. Eugenjusza Baziaka, protonotariusza apostolskiego, dziekana i proboszcza w Stanisławowie biskupem sufraganiem archidiecezji obrządku łacińskiego we Lwowie i biskupem tytularnym w Focea.

## Narady przedstawicieli Anglii Francji i St. Zjednoczonych w sprawach rozbrojeniowych.

Paryż, 23. 9. (PAT.) Narady francusko-angielskie, rozpoczęte o godz. 14.30 w ambasadzie Wielkiej Brytanji, zakończyły się o godz. 17. Po upływie pół godziny rozpoczęły się na Quai d'Orsay dalsze narady z udziałem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych. Po zakończeniu tych narad o godz. 19 ogłoszono komunikat, stwierdzający, że narady w angielskiej ambasadzie i na Quai d'Orsay doprowadziły do pewnego uzgodnienia poglądów wszystkich 3 rządów. Głównym celem narad było ułatwienie konferencji rozbrojeniowej, zbierającej się niebawem w Genewie.

Kupno  
**mebli**  
17600)

Jest rzeczą zaufania dlatego czyż zakup tylko w znanej firmie

„Bydgoski Skład Mebli”  
Wł. B. Siudowski  
Gdynia, ul. 10 Lutego 37

Papier — orzwborw biurowe  
artykuły piśmienne i szkolne

poleca

**Adam Tomaszewski**  
Gdynia

ul. Świętojańska telefon 10-55.

Hurt

Detal

Dostawa do urzędów i biur.

(17668)

## Zawiadomienie!

**Zakłady Szklarskie**

Tel. 15-58 **R. Zieliński, Gdynia** Tel. 15-58

Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła

przeniesione zostały w dniu 8 bm. do nowego lokalu przy ul. Świętojańskiej 11 vis a vis Polskiej Agencji Telegraficznej

Hurt szkła, obrawa obrazów. Specjalność: dachy szklane bezkítowe. Przedstawicielstwo płyt szklanych „Luxfer” i „Rotolith”. Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

Na sezon **Jesienno-Zimowy**  
poleca w wielkim wyborze: **placiszce damskie, męskie, jesienki, ubrania — swetry — futra — kurtki, materiały wełniane i bawełniane**  
17598)  
**Wojciech Mikołajczyk Gdynia**  
Skład bławatów · Towary krótkie i konfekcja. ul. Świętojańska 12.

## Sprawa Gorgonowej poraz drugi w sądzie najwyższym.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rozpoczęła się w sądzie najwyższym rozprawa kasacyjna w głośnej już sprawie Rity Gorgonowej. Publiczność dopuszczona została na rozprawę tylko w ograniczonej ilości. Dla dziennikarzy przygotowano osobny stół. Rozprawę prowadził sędzia Rzymkowski. Referentem był sędzia Wyrobek. Oprócz tego zasiadł w trybunale sędzącym sędzia Syromiatnikow. Oskarżona Gorgonowa na rozprawę się nie zjawiała. Zastępowali ją adwokat Etinger, Woźniakowski i Axer. obroń-

cy zażądali zniesienia wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia sądowi okręgowemu. Rozprawa toczyła się po części przy drzwiach zamkniętych.

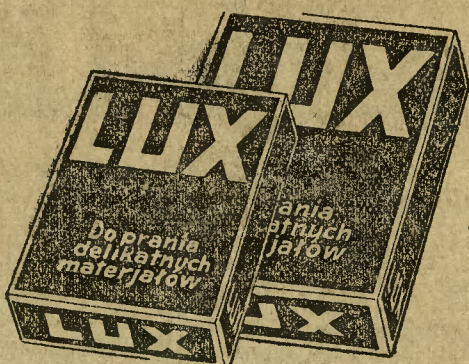
Prokurator uznał tylko w 2 punktach zastrzeżenia obrońców. Zdaniem jego jednak te uchybienia proceduralne są tak nikłe, że nie mogą wpłynąć na wyrok. Wobec tego wniósł prokurator o zatwierdzenie wyroku krakowskiego sądu przysięgłych.

Wyrok zapadnie dziś o godz. 2 po poł.



# Jak należy prać jedwabie?

Tylko w Luxie! Gdyż piana mydlana płatków Lux usuwa brud, przenikając tkaninę, a przytem jest tak łagodna, że nie niszczy najdelikatniejszego nawet jedwabiu. Wystarczy lekko wycisnąć!



17630

## Rymy składne

(Zamiast kroniki niedzielnej.)

**o małpach, ludziach i kobietach, o Zaleszczykach także o Pożyczce Narodowej i o tem, że mimo grożącej nam Elity, łaska Boża będzie z nami.**

Bydgoszcz, 23 września.

Zdarza się, że i uczeni żyją ze sobą w niezgodzie — Darwin wyszperał i dowiódł, że człowiek od małpy pochodzi.



A dzisiaj profesor Bucking wprost co innego orzeka: jako nie człowiek od małpy lecz małpa pochodzi od czelaka.



Ja (choć nie antropolog) wyznaję teorie obie, bo tak czy owak, to człowiek ma zawsze z małpy coś w sobie.

Wyjątek stanowią kobiety, o których rzekł mędrzec głęboki, że mają w sobie na polu coś z pawia i coś ze sroki.



Twierdzenie to nieco dziwne, lecz nie jest całkiem od rzeczy, kobieta, jak paw się puszy i ciągle jak sroka skrzeczy.

Marszałek aż w Zaleszczykach bawił na letnich wywczasach, tam Mu przynajmniej nie grali żadne cymbały na basach.



I może się też przekonać, siedząc tam latem czy wiosną, że nigdy i żadną miarą gruszki na wierzbie nie rosną.



Lecz zato niech się pocieszy, że jedno go nie zawodzi, że Narodowa Pożyczka dobrze i szybko odchodzi.

Bo ma to Polak do siebie, że przy największej goliźnie chociaż mu głodno i chłodno, ale pomaga Ojczyźnie.



A czeka tylko cierpliwie, by się nareszcie poczęło ze Sławka i z jego głowy o Konstytucji to dzieło.

Bo przecie onej to chwili rzecz wielka do nas zawita, i inne zacniemy życie, gdy się narodzi Elita.



O, kraju błogosławiony! czem jest Konfucjusz i Budda, jeżeli na twojej ziemi takie udają się cuda!

### KUPUJ KORZYSTNIE!

Oto zasada dobrze prowadzonego gospodarstwa. Znajdziesz nie tylko doskonały napój do śniadania i podwieczorku, ale i wysokowartościowy środek odżywczy, skoro kupisz

### OVOMALTYNE

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach już od 2 zł. za puszkę. (17623)

### Bawił się browningiem i zabił przyjaciela.

Terminator kołodziejski Edmund Szcześniak z Oleszna, lat 21, wybrał się ubiegłej niedzieli z swoim rówieśnikiem Wilhelmem Wasilewskim z sąsiedniego Rozpętka do Gołańczy. Przy wejściu do miasta ten ostatni zaczął manipulować przy browningu. Nagle padł strzał, który ugodził Szcześniaka w pierś.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej ofiara nieszczęśliwego wypadku zmarła po kilku dniach.

Na gruzach zniszczonych katedr, z dworaków i epigonów na jedno mocarne słowo powstanie ród Salomonów.



Evoe! — krzycie — evoe! w triumfu uderzcie lirę monopolowym, jak Noe, zalejcie się eliksirem!



Jakby nie było lub będzie, Narodzie, nie trać nadzieje, toć przecie za łaską Bożą raz i Elita zmądrzeje!



St. B.

### Jak jeździ królowa?



Królowa holenderska Wilhelmina jedzie na otwarcie parlamentu poźlicistą karocą, zaprzężoną w cztery białe siwki — zupełnie jak w bajce dla dzieci. Jest to ceremonia, do której go władczyni Holendrów musi się stosować. Bo n. p. jazda na ten uroczysty akt samochodem byłaby śmiertelnym grzechem przeciw tradycji.

## Atak szału i śmierć w tajemniczych okolicznościach.

Warszawa, 22. 9. (tel. wł.) Syn szewca warszawskiego, niej. Szczepan Żywek, dostał ataku szału i począł demolować mieszkanie swoich rodziców, których również dotkliwie pobił, a następnie powybił szyby w mieszkaniach sąsiadów. Przerażeni lokatorzy, nie mogąc uporać się z furjatem, zawezwali policję i po dłuższych wysiłkach nie-

szczęśliwy chłopiec został unieszkodliwiony. Odprowadzony do komisarjatu został przybrany w kaftan bezpieczeństwa. Zatrzymany w areszcie Żywek w pewnej chwili stracił przytomność, a w kilka chwil potem zmarł. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek ataku serca.



MAREK ROMAŃSKI

## 101 przygód Konrada Wichury

### Purpurowe usta.

Edward Bonnard, głośny, mimo swego młodego wieku, chemik francuski, dokonał odkrycia nowego gazu, który mógł znaleźć szerokie zastosowanie i wywołać prawdziwy przewrót w pewnej gałęzi przemysłu.

Znakomity chemik był jednak dobrym patriotą i postanowił wynalazek swój oddać do eksploatacji jedynie we Francji, odrzucając z całą stanowczością myśl międzynarodowego opatentowania recepty chemicznej nowego gazu.

Wiadomo, że w czasie pokoju szpiegostwo przemysłowe działa równie intensywnie, jak szpiegostwo polityczne w czasie wojny. Nie było więc nic dziwnego, że byli ludzie zainteresowani w tem, by skład chemiczny nowego gazu jak najrychlej przestał być dla nich wielką zagadką.

Ludzie owi nie znali z pewnością dość brutalnego i niezbyt po dżentelmeńsku stawiającego sprawę, przysłowia polskiego: „Gdzie djabeł nie może, tam babę posle!“ — nie mniej w tym wypadku postanowili postąpić w myśl tego przysłowia.

Edward Bonnard był młodym jeszcze i przystojnym mężczyzną, o romantycznym usposobieniu. Nie umiał on gardzić bardziej trwałymi, lub też przelotnymi miłostkami.

Dziewczyna, która go miała usidłać i złamać opór genialnego chemika, była naprawdę czarującym stworzeniem, o czym miałem sposobność przekonać się, gdy...

Było to pewnego popołudnia już dobrze pod wieczór. Dnia tego nie miałem ochoty do pracy i robota szła mi opornie, postanowiłem więc opuścić mieszkanie i udać się w towarzystwie mego ulubieńca — psa, bonończyka — na przechadzkę po Parku.

Gotowałem się właśnie do wyjścia, gdy zadzwieczał dzwonek telefonu. To mówił właśnie inż. Edward Bonnard. W głosie jego brzmiała nuta niepokoju.

W krótkich słowach opowiedział mi, że piękna młoda dziewczyna, którą poznał przed trzema tygodniami, odwiedziła go tego popołudnia w mieszkaniu, aby zjeść z nim razem obiad.

Po obiedzie młoda kobieta wpadła niespodziewanie w silne omdlenie, z którego Bonnard, nie mógł jej docucić. Obawiał się skandalu, prosił mnie o radę.

— Przyjeżdżam natychmiast! — odpowiedziałem lakonicznie i za chwilę jechałem już taksówką, wraz z moim małym bonończykiem, do mieszkania inżyniera.

Bonnard przyjął mnie zdenerwowany i zaprowadził do pokoju, gdzie na sofie leżała bezwładnie młoda, niezwykle urody dziewczyna, ubrana skromnie, lecz gustownie.

Zdawała się być pogrążona w głębokim omdleniu.

Znam się nieco na medycynie, to też nietrudno było mi stwierdzić, że nie jest to omdlenie.

— Niech się pan uspokoi! — zwróciłem się do znakomitego chemika. To nic groźnego. Ona poprostu śpi.

— Śpi?...

— Tak! Co więcej jest uśpiona jakimś bardzo gwałtownie i szybko działającym narkotykiem.

— Czyż być może? Ja przecież nie dałem...

— Ani mi się śni podejrzawać pana. Mogła sama zażyć. Niech mi pan poda torebkę tej młodej pani.

Usłuchał w milczeniu. Wyjmowałem jeden po drugim, wszystkie przedmioty, jakie znajdowały się w torebce i układałem te drobniaki na stole. W chwili, gdy brałem małe etui z karminem do warg, wysunęło mi się ono z ręki i upadając otworzyło. Pomadka do upiększania warg potoczyła się po podłodze.

Mój mały bonończyk podbiegł do pomadki i chwycił ją w zęby. Zdołałem mu wyrwać tylko jej część, drugą bowiem polknął żarłocznie z niesamowitym apetytem.

— Nic tu niema ciekawego! — rzekłem, gdy w torebce ukazało się dno.

Nagle wydałem okrzyk zdziwienia. Pieśń mój stał, chwytając się na nogach i kiwając sennie głową. Po chwili legł i usnął, jak kamień.

— Hallo! — zawołałem zadowolony. — Czy pańska uśpiona znajoma nie malowała sobie ust po obiedzie?

— Owszem! — odparł młody uczonec. — Nawet bardzo dokładnie.

Cała historia stała się dla mnie natychmiast jasna.

Jeszcze w czasie wojny wynaleziono szczególny rodzaj pomadki do warg, który zawierał w sobie silną dawkę usypiającego preparatu.

Gdy kobieta — szpieg, grająca rolę uroczej uwodzicielki wymieniała namiętny pocałunek z swą ofiarą, narkotyki zaczynały działać i piorunująco usypiały mężczyznę.

Kobieta — szpieg musiała jedynie mieć się na baczności, by zdradliwy karmin nie dostał się z jej warg do jamy ustnej i nie uspił jej samej.

Piękna dziewczyna pogrążona w narkotycznym śnie, chciała tej właśnie użyć metody, by uspić Bonnarda i zrewidować

# 101 przygód Konrada Wichury.

## Z teki prywatnego detektywa.

Naszemu Czytelnikom w danil

Oto wstęp pisany ręką autora. Od siebie dodamy tylko, że te nowelki kryminalistyczne, pisane jednym z najdoskonalszych piór tego „genre“ w Polsce, ukazywać się będą w „Dzienniku Bydgoskim“ 2-3 razy tygodniowo, niezależnie od codziennego feljetonu powieściowego i tygodniowego dodatku powieściowego. Zaznaczamy jeszcze, że tych perełek sztuki nowelistycznej posiadamy w naszej tece okragluszko 101. Zaprowadzamy tą nowość w stałej trosce o Naszego Czytelnika.

Blond włosy rozrzucone w nieładzie. Szare, sprytnie oczy. Młoda jeszcze, wyrazista twarz. Orli nos. Ironiczny uśmiech przyrosły do pełnych, kształtnych warg. Kwadratowy podbródek, znamionujący upór i silną wolę. Nieodstępna fajka w białych zdrowych zębach. Ubranie w kraty. Z całej postaci bije energia i siła życiowa.

### Oto słynny detektyw prywatny Konrad Wichura.

Konrad Wichura jest rzadkim typem detektywa-obejźwiata. Nigdy nie może długo usiedzieć na jednym miejscu. Gna go nieustannie w świat, przerzuca się z kraju do kraju, nieugaszona niczem żądza przygód, żądza przeżywania coraz to nowych i nowych wrażeń i emocyj.

Konrad Wichura może sobie na to pozwolić, by przenosić się z jednej części Europy do drugiej, z jednej do drugiej części świata, przy użyciu najbardziej nowoczesnych środków komuni-

kacji. Odziedziczył po rodzinie spory majątek, który pomnożył szczęśliwymi spekulacjami na giełdach amerykańskich. Zamłodu praktykował w słynnym londyńskim Scotland Yardzie. Jest znakomitym chemikiem. Odnacza się niebywałą intuicją i zdolnością dedukcji. Posiada wprost trudną do uwierzenia zdolność kojarzenia faktów i szeregowania ich w logicznym porządku.

Po opuszczeniu Scotland Yardu, zaczął praktykę prywatną, która poczęła mu przynosić sukces za sukcesem. Stał się szybko znanym na obu półkulach. Wzywany do wszystkich poważniejszych spraw, zjawia się wszędzie tam, gdzie

### oficjalna policja nie może sobie dać rady.

Pobiera wysokie honoraria, jednakże gotów jest przez całe dni i noce pracować bezinteresownie dla rozwiązania zagadki przestępstwa, które wzbudziło jego zainteresowanie.

Konrad Wichura przybył niedawno do Polski. Postanowił urlop swój spędzić w ojczyźnie, w której nie był od lat wielu.

### Los zdarzył, że miałem przyjemność poznać Konrada Wichurę.

którego możnaby słusznie nazwać „polskim Sherlockiem Holmesem“, gdyby dla Sherlocka Holmesa nie było to zbyt pochlebne.

Konrad Wichura jest człowiekiem przemiłym towarzysko. Opowiada on

chętnie, o swoich przygodach i przeżyciach, a opowiada barwnie z ową skromnością, jaką znamionuje ludzi naprawdę wartościowych.

Pewnego razu zaproponowałem Konradowi Wichurze, że spiszę, przynajmniej część, jego niezwykłych przygód w walce ze światem zbrodni. Wichura wahał się długo. Nie lubi on rozgłosu i chętnie pozostaje w cieniu. Wreszcie jednak udało mi się przekonać słynnego agenta śledczego.

Przypomniałem mu, iż Sherlock Holmes, jego starszy angielski kolega, miał również pieczę swoich zdolności w osobie doktora Watsona. Uwaga ta przełamała opór Konrada Wichury.

Odtąd spotykaliśmy się codziennie w zacisznej kawiarence. Przy filiżance wonnej mokki, pykając z ulubionej fajeczki, lub paląc aromatyczne cygaro,

### Konrad Wichura opowiadał mi codziennie o jednej

### z swych niezwykłych przygód

W spisywaniu ich nie musiałem niczego uzupełniać własną fantazją. Niezwykłe przygody Konrada Wichury nie potrzebują ubarwienia. Spisałem je, jak umiałem najwierniej, zastrzegam się jednak, że to, co z ust Konrada Wichury słyszałem, jest zaledwie kroplą w morzu jego rozlicznych przeżyć.

Marek Romański.

## Pokój czy rozejm?

Pisze nam wpływową osobistość z Gdańska:

Dnia 18 bm. podpisaną została w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie umowa dotycząca postanowień wykonawczych do polsko-gdańskiej konwencji.

Podpisany układ zawiera postanowienia wykonawcze do polsko-gdańskiej umowy z 5 sierpnia br. dotyczącej ilości (kontyngentów) i jakości towarów, które mają być przeladowywane w porcie gdańskim.

Umowa ta przewiduje dla obu portów mniej więcej równe kontyngenty przeladunków w wysokości około 5 milionów tonn rocznie, co w stosunku Gdańska odpowiada mniej więcej kwocie przeladunku tego portu w r. 1932. Taki sam przeladunek osiągnęła też i Gdynia w tym samym roku.

Umowa powyższa wchodzi w życie dnia 1 października br. z ważnością na przeciąg jednego roku.

Równocześnie wchodzi też w życie parafowana tylko dnia 5 sierpnia br. umowa, dotycząca traktowania w Gdańsku polskich obywateli, oraz innych osób polskiego pochodzenia lub używających polskiego języka. Umowa ta została obecnie ratyfikowana w gmachu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów przez Generalnego Komisarza R. P. i przez prezydenta senatu gdańskiego.

Końcowy artykuł 20 tej umowy zawiera następujące postanowienie:

„Po upływie jednego roku umowa ta może być po uprzednim jednorocznym wypowiedzeniu rozwiązana. Pozostaje ona jednak tak długo obowiązującą, dopóki nie zostanie zastąpioną nową ugodą, lub decyzją organów Ligi Narodów“.

Jak z powyższego stanu rzeczy wynika, zawarte zostały umowy, mające wybitne cechy prowizorjum, mającego wykazać w ciągu jednego roku możliwość i realność swego dalszego istnienia.

mieszkanie w poszukiwaniu recepty cennej gazu, była jednak widocznie nowicjuską w swym fachu, bowiem uspiła sama siebie.

Mój mały bonończyk przypłacił jednak życiem swoje jakomstwo, dawka narkotyku była dlań bowiem tak silna, że nie obudził się więcej...

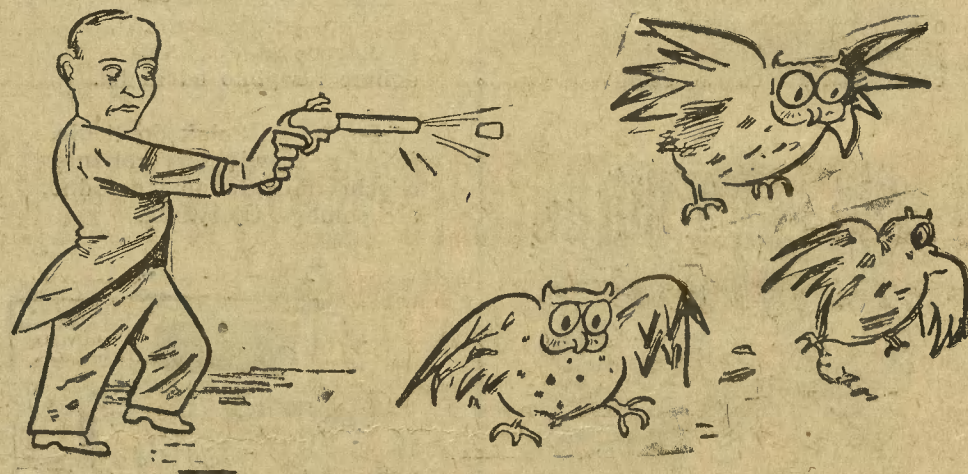
Po kilkuletnich tarcjach i wzajemnych szykanach prawie na całym froncie polsko-gdańskim, jest to pierwsza rzetelna próba dojścia do koniecznego i dla obu stron pożytecznego porozumienia, którego rezultaty zdecydować mogą o dalszym ukształtowaniu się polsko-gdańskiego współżycia gospodarczego a w ślad za tem i politycznego.

Nie jest to zatem jeszcze w całym słowa znaczeniu układ pokojowy, zabezpieczający normalny rozwój i układ wzajemnych stosunków na dłuższy okres czasu, który mógłby się stać może z biegiem czasu niewygodnym a nawet

szkodliwym, — jest to raczej rozejm z zawieszeniem broni, na przeciąg jednego roku, w ciągu którego powinno nastąpić takie uspokojenie umysłów i wzajemne zrozumienie potrzeby współpracy gospodarczej obu, koniecznością na tą współpracę skazanych obszarów gospodarczych, aby stworzyć warunki dla trwałego pokoju.

W związku z tą umową będzie musiało nastąpić pewne dostosowanie się opłat portowych w Gdańsku do opłat pobieranych w porcie Gdańskim, które są znacznie niższe.

### Znoszenie katedr uniwersyteckich.



Do Aten sowy noszono,  
Z Polski sowy wypłoszono!

## Cudowne uzdrowienie dziecka w Lourdes.

W Lourdes zaszedł nowy wypadek cudownego uzdrowienia. W ciągu trzech dni wyleczone zostało całkowicie pewne trzyletnie dziecko, chore ciężko na gruźlicę płuc, co do którego lekarze po zastosowaniu odmy sztucznej i innych zabiegów stracili wszelką nadzieję. Dziecko było już w takim stanie, że nie przyjmowało żadnych pokarmów i zwracało wszelkie płyny, nawet zupeł-

nie oziębione. Jeden z lekarzy postanowił dać mu wody z cudownego źródła w Lourdes. Po wypiciu połowy butelki tej wody gorączka znikła i dziecko zapadło w głęboki sen. Gdy następnego dnia lekarz szedł do małego pacjenta, znalazł go bawiącego się na ulicy. Lekarskie biuro sprawdzeń w Lourdes umieściło ten fakt w rządzie uzdrowień o charakterze nadnaturalnym.



# Nauka • Literatura • Sztuka •

## KONKURS NA „PAMIĘTNIK CHŁOPA”.

Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie, zamierzając zebrać źródłowe dane o położeniu ludności małorolnej i bezrolnej w całej Polsce, ogłasza konkurs na „Pamiętniki chłopów”, zwracając się z apelem w tej sprawie do ludności wiejskiej.

I. G. S. pisze m. in.: „Piszcie szczerze, od serca, tak jakbyście opowiadali troski swoje najbliższemu przyjacielowi i nie sądźcie, że to ma być jakaś statystyka, jakiś spis urzędowy, mający służyć w przyszłości do obliczeń no-datkowych. Nam, którzy się do was zwracamy, chodzi o co innego. Nadesłane przez was obszernie, szczerze, rzetelne opisy, pamiętniki, opowiadania o waszym własnym życiu będą wydrukowane w wydaniu zbiorowym i dadzą tam wierny obraz dzisiejszego położenia ludzi, pracujących na i żyjących w wioskach polskich”.

Za najlepsze prace wyznaczone są trzy nagrody: 1-a w wysokości 100 zł, dwie drugie po 50 zł i 8 trzecich po 25 zł. Prace konkursowe należy nadsyłać pod adresem: Instytutu Gospodarstwa Społecznego w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 20.

## CZYTELNICTWO W ANGLJI I W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Anglja i Stany Zjednoczone, podobnie jak i inne kraje, przechodzą kryzys wydawniczy. Bardzo interesująca jest statystyka tych dwóch krajów, która wykazuje, że gdy w Anglii ruch wydawniczy zmniejszył się zaledwie o 4%, w Ameryce zmalał o 30%. Zjawisko to tłumaczy się ogromną ilością istniejących w Anglii bibliotek i czytelników powszechnych, których liczba wzrosła bez przerwy. Najbardziej kryzys wydawniczy w Ameryce dał się odczuć w dziedzinie utworów poetyckich i teatralnych. W tym kierunku wydajność zmniejszyła się w Stanach Zjednoczonych o 42% dla utworów poetyckich i o 30% dla utworów teatralnych. Natomiast w Anglii oba te rodzaje twórczości rozwinięły się bardzo poważnie. Obecnie w Stanach Zjednoczonych cieszą się wielkim powodzeniem książki z dziedziny ekonomicznej i politycznej. W Anglii, jak dawniej, powieść obyczajowa święci wielkie sukcesy.

## NOWA OPERA MASCAGNIEGO.

Piotr Mascagni, kompozytor, przybyszący obecnie w Medjolanie, wykonał na fortepianie w ścisłym kole przyjaciół fragmenty ze swej nowej opery p. t. „Neron”, ukończoną 26 sierpnia. Obecni na audycji wyrazili zdanie, iż

nowa opera Mascagniego jest jego arcydziełem.

Kompozytor oświadczył, że postać Nerona obchodzi go jedynie z punktu widzenia artysty, gdyż imperator, oszkalowany przez współczesnych, był przedewszystkiem artystą. Liczba postaci, występujących w operze Mascagniego została ograniczona celem uwydatnienia postaci głównego bohatera. W końcowej scenie ostatniego aktu Neron widzi jawiąc się postacie matki, brata i tych wszystkich, których skazał na śmierć.

## ZNALEZIENIE KOŚCI MAMUTA.

Kraków. Podczas budowy kolei Kraków — Miechów kolo Słomnik wykopano doskonale zachowane szczątki kościana mamuta, które znajdowały się na głębokości około 10 metrów wśród nagromadzonych licznych gładów narzutowych z epoki lodowej. Szczątki mamuta złożono w muzeum archeologicznym Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie.

## NIEMIECKA POLITYKA TEATRALNA.

Premjer pruski Goering zaprosił do siebie dyrektorów wszystkich pruskich teatrów miejskich, by przedstawić im linje wytyczne swej polityki teatralnej. Pragnie on, by teatr stał się instytucją naprawdę popularną. Celem zaś tego dopięć można — zdaniem jego — najskuteczniej przez zastosowanie do teatru zasad kanclerza, stanowiących podstawy ustroju narodowo-socjalistycznego. Dyrektor teatru winien na prawdę rządzić. Teatry winny opierać się w swej działalności na programie przedstawionym przez Hitlera w jego przemówieniu, wygłoszonym na sekcji kulturalnej zjazdu partyingo w Norymberdze. **Przemówienie to, zdaniem Goeringa, winno być wywieszane w gabinetach wszystkich dyrektorów teatrów niemieckich.**

Premjer poddał następnie krytyce repertuar scen niemieckich w ostatnich latach, zaznaczając m. in.: „Trzeba będzie usunąć z repertuaru sztuki, odzwierciedlające prozę dnia codziennego. Żyjemy w epoce heroicznych zmagañ. Pragniemy widzieć na scenie akcję bohaterką. Nie oznacza to jednak, aby trzeba było zaniedbywać komedję i zdrowy humor”.

czekolada odżywcza dla dzieci, zawiera czynne składniki tranu smakiem nie ustępuje czekoladzie deserowej. (17700)

# VITANOVA

# E. WEDEL

Opactwo, w którym znaleziono tę księgę, jest jednym z najstarszych opactw świata, ponieważ zostało zbudowane w III wieku. Legenda twierdzi, że archanioł Gabriel sam kierował budową tego opactwa i dlatego nazywają je „Opactwem Archanioła Gabriela”.

## PUBLICZNOŚĆ ŚPIESZY DO TEATRU.

Frekwencja publiczności na widowiskach w Warszawie w m-cu sierpniu rb. przedstawia się w sposób następujący:

Kinematografy 648.033 osób (w lipcu 470.980 osób, w sierpniu r. 1932 — 486.281 osób). Teatry — 92.389 (w lipcu 66.253, w sierpniu r. 1932 — 52.545). Koncerty — w lipcu 5.433, w sierpniu 1932 r. 2.537. Teatryki 31.584 (49.766 — 23.282).

Sucha ta statystyka pozwala nam snuć ciekawe spostrzeżenia. Czyżby należało z tych cyfr wnioskować, że wreszcie publiczność zaczyna się przekonywać do sztuki poważnej ze stratą oczywista dla lekkiej muzy, nazwanej tutaj teatrykami? Bezspornie zjawisko to najprawdopodobniej da się również zaobserwować w innych ośrodkach, gdyż Warszawa jest niejako barometrem dla całego terenu Polski.

## EKSPEDYCJA SVEN HEDINA.

Sztokholm. Słynny szwedzki podróżnik i badacz Środkowej Azji, Sven Hedin, donosi telegraficznie z Pekinu, gdzie się obecnie znajduje, że rząd chiński powierzył mu kierownictwo ekspedycją do jeziora Lopnor i pustyni Taklamakan w celu zbadań możliwości zaprowadzenia komunikacji samochodowej na drodze, zwanej „jedwabną”, przez którą przeciągały niegdyś karawany, wiozące jedwab z Chin do krajów zachodnich. Poza tem ekspedycja zbadać ma możliwości użyczenia pustyni Taklamakan przez doprowadzenie wód z rzeki Tarini.

## Blaski i cienie doby.

Błękit przeczyszczył się chyli  
Nad ziemią w słońcu skąpaną,  
A może właśnie w tej chwili  
Ktoś krwawi serdeczną raną!

Rozbłękitnione przestworze  
Nad polem i nad lasami —  
A w chwili tej samej może  
Ktoś płacze gorzkimi łzami!

W błękitu otwarte bramy  
Wzlatuje stado gołębi —  
A może w chwili tej samej  
Ktoś wkracza do piekieł głębi!

Bo los tak blaski rozdziela  
I cienie tej samej doby,  
Ze ktoś ma błękit wesela  
A drugi kiry żałoby!

Henryk Zbierzchowski.

## Słynna malarka zmarła z głodu.

### Ordery i sława nie dają chleba.

Markiza Cecylja Wentworth była bezsprzecznie kobietą posiadającą największą ilość odznaczeń i orderów na świecie. Mimo to, zmarła w nędzy i zapomnieniu przed paroma dniami w Nicei, przeżywszy lat 80.

Kim była? Od kogo otrzymywała odznaczenia?

Była malarką. Jeszcze jako młoda kobieta dostała się do Watykanu i tu, na dworze papieża Leona XIII, wykonała wiele cennych malowideł. W nagrodę za to otrzymała od papieża tytuł markizy. W Rzymie także otrzymała dwa dalsze odznaczenia, między innymi order świętego Jerzego.

W latach późniejszych została w Paryżu członkiem Akademji oraz dostała Legję honorową. Prócz tego otrzymała Błękitną Wstęgę od Ministra Oświaty.

W kolekcji swych odznaczeń miała nadto wiele medali za rozmaite wystawiane przez nią dzieła sztuki.

Jeden z jej obrazów, pt.: „Wiara”, zakupiło Muzeum Luxemburskie w Paryżu.

Markiza, będąc u szczytu swej sławy, była też bardzo bogata. Salon jej był jednym z najbardziej uczęszczanych salonów Paryża. Przyjęcia jej były sławne na cały świat.

Podczas krachu giełdowego w Ameryce w roku 1929 markiza straciła cały

swój majątek. Była już wtedy starszą i odtąd zaczęła się jej wegetacja.

Przed paroma miesiącami odnaleźli ją w Paryżu w kompletnej nędzy jej dawni przyjaciele i zaprosili do siebie do Nicei. Tam też zmarła.

## NAJSTARSZY EGZEMPLARZ BIBLIJ.

W opactwie niedaleko miasta Fayoum (Egipt) znaleziono najstarszy egzemplarz biblii. Jest to manuskrypt z III wieku po Chr. Biblia ta znaleziona została przed 3 laty, lecz posiadacz jej nie chciał podawać tego do wiadomości publicznej, przed uzyskaniem odpowiedniej opinji ekspertów.

## Konkurs na znajomość ziemi ojczystej.

Ostatni zeszyt „Tęczy”, ilustrowanego pisma miesięcznego, przynosi konkurs krajowonawczy na znajomość ziemi ojczystej. W ładnie ułożonym fotomontażu umieszczono piętnaście zdjęć z różnych okolic Polski. Konkurs polega na odgadnięciu, jaką część kraju przedstawia dana fotografia. Za trafne rozwiązania wyznaczyło wydawnictwo nagrody. — Numer ostatni przynosi oprócz tego plon konkursów wakacyjnych. Redakcja ogłasza wynik dwóch konkursów rozrywkowych, oraz podaje wiadomości w konkursie na skomponowanie okładki do „Tęczy”, oraz na napisanie

tekstu do podanej melodji. Obok materiałów omawiających w wyczerpującej formie wszystkie najważniejsze zagadnienia bieżące, każdy zeszyt „Tęczy” przynosi obfity materiał rozrywkowy. We wrześniowym zeszyście zamieszczono: trzy nowele, artykuł o frenologii, opowiadanie podróżnicze, artykuł o fabrykacji szkła, humor rysunkowy i słowny, rozrywki umysłowe, dział filatelistyki i wiele innych. „Tęcze” otrzymać można w kioskach, u kolporterów, w księgarniach lub wprost w administracji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

# Od czego zależy odrodzenie naszej cywilizacji?

## Z wykładu prof. Grochera o „Psychologii wychowania”.

Wykład n. t. „Psychologia wychowania”, wygłoszony na zamkniętym kongresu lekarskiego przez prof. Grochera ze Lwowa, zawierał tak potężne rzuty myślowe, że warto zapoznać z nimi szersze koła.

Ludzkość przechodzi w dobie obecnej jedno z największych przesileni. U jego podstaw leży niewątpliwie ten fakt, że wytworzyła się olbrzymia dysproporcja między fenomenalnym wprost postępem kultury technicznej, a zastojem (jeśli nie upadkiem) duchowym.

Z faktu tego wyrastają olbrzymie zadania dla akcji wychowawczej. Jej celem winno być wytworzenie możliwie największego napięcia życiowego i największej szczęśliwości. Nieodzowne jest możliwie największe wyrobienie sprawności, ale nade wszystko wychowanie moralno społeczne. Wymaga to przedewszystkiem opanowania podświadomości, kontroli emocji i szarmonizowania wpływów fizjologicznych t. zw. hormonów. Chodzi o to, by doprowadzić do równowagi wewnętrznej, organicznej,

## NIE NISZCZĄC NAJWIĘKSZEJ SIŁY MOTORYCZNEJ, JAKĄ JEST ENTUZJAZM.

Trzeba nauczyć zrozumienia form ustrojowych i obowiązków społecznych a przytem pokierować rozwojem etyki jednostkowej i społecznej. Wychować trzeba całą mentalność, wyrobić umiejętność logicznego my-

ślenia oraz porozumiewania się. Język nasz jest narzędziem niezwykle niedoskonałym. Najwyżej 70% myśli i uczuć da się wyrazić mową ludzką. Nieodzowna jest tu praca nad rozwojem tej tak doniosłej umiejętności. Nie mniej ważną jest zdolność rozumienia innych; nieodzownym jest wyrobienie umiejętności analizowania (rozczłonkowania zagadnienia) i syntezy (tworzenia całościowych myślowych). Na tem dopiero operać się może szeroki pogląd na świat.

Doniosłą jest też kwestja racjonalnego wyboru najodpowiedniejszego zawodu, w którym połączyć się musi pogłębienie wyuczona społecznych jego zadań.

## ROZWÓJ LUDZKOŚCI W 3 OKRESACH.

Dotychczasowy rozwój ludzkości można podzielić na trzy okresy.

W okresie pierwotnym człowiek instynktownie dostosowywał się do praw przyrody. W drugim okresie, zainicjowanym przez starożytną Grecję, pojawia się intelekt, samodzielną myśl ludzką, a z nią pojawiają się i problemy światowego wychowania. Trzeci okres — to chrześcijaństwo, które wprowadziło czynnik nowy: wzajemne doskonalenie się w ramach sakramentalnej rodziny, a zatem i wychowanie dziecka do doskonałości jako cel główny.

Przeciwko tej kulturze wartości duchowych, stworzonej przez chrześcijaństwo, wystąpił materializm. Z walki tej, niestety, jak dotąd — nie wyszliśmy obronną ręką. I z tego właśnie (czarnego niewątpliwie) zwycięstwa (a przynajmniej przewagi) materializmu zrodził się kryzys dzisiejszy.

## JAKI LOS CZEKA NASZE POTOMSTWO,

to zależy dziś od tego, jakie mu potrafimy dać wychowanie. Kwestję wychowania można rozpatrywać albo ze stanowiska wychowawca — albo wychowawcy. Wychowawca poznaliśmy dziś naogół dobrze — ale czeka nas dopiero rozbudowa psychologii wychowawców, rodziców, społeczeństwa i narodu.

Zastanówmy się najpierw nad dzieckiem. Istotną sprężyną psychiczną małego dziecka jest ciekawość. Dziecko jest odkrywca. Odkrywa ono — dla siebie — coraz to nowe przedmioty. Lecz znaczenia ich nie rozumie przyczynowo, tłumacząc wszystko na swój sposób — za pomocą przebogatej w tym okresie wyobraźni, nieprawdopodobnej i niczem nie okiełzanej. Dalszą cechą — to łatwa zmęczalność i niezdolność do koncentracji, a zatem i brak wytrwałości. Jest to następstwem ciągłego rozwoju systemu nerwowego i psychiki. Z tego wyrasta egocentryzm (t. j. uważanie siebie za ośrodek wszyściego). Jego przewyższenie (czyli uspołecznienie człowieka) jest istotnym problematem życia.

## JAKIE SĄ TU MOŻLIWOŚCI ODDZIAŁYWANIA?

Najważniejszym czynnikiem jest autorytet wychowawcy. Ten autorytet dziś zawodzi. Złożyły się na to błędy, popełniane przez całe szeregi pedagogów. Dadzą

się one spowodować do trzech głównych grup:

## SPRAWY WALKI KLAS, STOSUNKU KOBIETY DO MĘŻCZYZNY I DZIECKA DO RODZICÓW.

Gdyby klasy posiadające były posiadały zrozumienie potrzeb proletariatu i były mogły wychować go na prawach swej kultury, wtedy nie byłoby walki klas ani kwestji społecznej.

Gdyby mężczyzna był widział w kobiecie równego sobie człowieka i wykształcił ze zrozumieniem jej potrzeb — miałby w niej towarzyszkę a nie wroga seksualnego.

Gdyby wreszcie rodzice nie byli się kryli za przykazania (zewnętrzną pojęcie) i nie byłiby wymagali ślepego posłuszeństwa i ślepej miłości lecz rozumieli, że nakazy te (szacunek dla rodziców) są zarazem potrzebne, na których zaspokojenie zapracować sobie trzeba, byłiby sobie mogli zdobyć miłość i czesć (i na tem oprzeć swój autorytet).

Dziecko, rozwijając się, staje się krytyczne. Sąd o rodzicach — (a zatem i ich autorytet) coraz bardziej zależy od ich postępowania. W rezultacie widzimy więc, że wszystko zależy od wychowawców. Wylaniają się tu — przy dzisiejszym stanie sprawy — dwie możliwości: albo wyzwać się wychowania w rodzinie i pozostawić wychowanie suchej pracy zawodowej i zakładom zamkniętym, albo doprowadzić rodzinę do możliwej etycznej i intelektualnej doskonałości. Jest to jedyne wyjście, gdyż skoszarowanie społeczeństwa nie stworzy typów pełnych, wartościowych i szczęśliwych. I dlatego przyszłość zależy będzie od tego, czy uda nam się stworzyć pełnowartościową rodzinę, w której olbrzymia rola przypadac będzie świadomej swych zadań matce. Dr. N.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 23 na 24 bm. p. dr. Woyciechowski; z dnia 24 na 25 bm. p. dr. Ganowicz.

Nocny dyżur pełni apteka „Zdrojowa”.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

### REPERTUAR KIN:

Pałac: „Pokonani zwycięzcy”.  
Kino X: „Pocałunek skazańca”.  
Kino Żołnierskie: „Przygody brygadiera”.

Nadzwyczajne zebranie właścicieli nieruchomości. Dnia 18 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości w Inowrocławiu, które zagał prezes St. Głowiński. Na porządku obrad była sprawa pożyczki narodowej, którą referował urzędnik Banku Polskiego. W dyskusji nad tą sprawą przemawiali pp.: Wojtynek, Olszewski, dyr. Zalisz, Nowicki, Lewandowski, Maciejewski i inni. Zapadła uchwała, że właściciele nieruchomości będą w miarę możliwości subskrybowali pożyczkę narodową. Poza tym do Miejskiego Komitetu Pożyczki Narodowej wybrano pp. Głowińskiego i Paczkowskiego. Również postanowiono przeznaczyć z funduszu towarzystwa pewną sumę na rzecz pożyczki narodowej. Sprawę zjazdu właścicieli nieruchomości w Poznaniu referował p. Buckiewicz. P. Gotowała przedstawił sprawę naprawy ulic, którą pewne czynniki pragnęły dokonać kosztem właścicieli nieruchomości. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes solwował nadzwyczajne zebranie.

Walne zgromadzenie T. C. L. W czwartek, dnia 28 bm. odbędzie się w Inowrocławiu w biurze parafjalnym przy ul. Toruńskiej 18 walne zgromadzenie Komitetu Miejskiego Tow. Czytelników Ludowych. Początek o godz. 8 wieczorem.

### Zdrojowisko Inowrocław

Sezon oaty rok

Nowoczesne i wszechstronne urządzenia lecznicze

Kąpiele solankowe, kwasowogłowe, borowinowe

Źródło mineralne do kuracji pitnych

Wziewania solankowe Emanatorjum radowe

Wodolecznictwo Elektroterapia

Kuracje ryczałtowe Kuchnie dietetyczne

Rozywki, sporty, wycieczki, kina, teatr, dancinigi

Informacji udziela Zarząd Zdrojowiska.

Z zebrania Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego. W tych dniach odbyło się w lokalu p. Kłowskińskiego w Inowrocławiu plenarne zebranie Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego, które zagał prezes F. Benedykciński. Nasamprzód uczczono pamięć śp. Wybrańskiego i śp. Bolesława Wojkowskiego. Z kolei odczytał sekretarz p. Bociek protokół, poczem wygłosił referat pt. „Ustawa o funduszu pracy a rzemiosło”, nadczem wywiązała się dyskusja. Następnie prezes referował sprawę nowelizacji ustawodawstwa kas chorych. Po dyskusji nad napastliwym artykułem na rzemiosło napisanym w sanacyjnym „Kurjerze Porannym” w dniu 22 czerwca br. p. t. „Jak żyje i pracuje młodzież rzemieślnicza?” zakończono zebranie.

## Kujawy zachodnie — Ojczyźnie.

Na otwarcie i poświęcenie lotniska im. marsz. Piłsudskiego w Inowrocławiu.



Dnia 24 bm. odbędzie się podniosła uroczystość otwarcia i poświęcenia lotniska im. marszałka Piłsudskiego w Inowrocławiu. W uroczystości weźmie udział premier rządu p. Jędrzejewicz, minister komunikacji p. Butkiewicz i inne wybitne osobistości ze sfer wojskowych, duchowieństwa i obywatelstwa.

W dniu tym do stolicy Kujaw zachodnich przybędą tysiące Kujawiaków, aby swą obecnością zadokumentować, iż przy ofiarnej pomocy rządu, władz wojskowych i społeczeństwa, zrzeszonego w L. O. P. P., Kujawy zachodnie po-

budowały lotnisko, tak bardzo potrzebne dla obrony naszej Ojczyzny.

Przeszło 40 samolotów będzie latało nad czarną ziemią kujawską, która własnym wysiłkiem stworzyła dla nich bazę-ładowisko.

Witajcie nasze orły skrzydlate na prastarej Piastów ziemi, która była kolebką państwa polskiego i teraz daje dowód swego przywiązania do Ojczyzny.

Witajcie rodacy i nie skąpcie grosza na cele L. O. P. P. i obronę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Restauratorzy inowrocławscy na swem zebraniu w dniu 21 bm., które odbyło się w lokalu p. Michalskiego pod przewodnictwem prezesa p. Kranza, po przemówieniach wiceprezesa Gotowały i red. Kobierskiego powzięli jednogłośnie uchwałę, że wezmą udział w subskrypcji pożyczki narodowej indywidualnie i postanowiono zakupić z kasy towarzystwa 2 obligacje po 100 zł. Następnie na życzenie zarządu okr. postanowiono przesłać do Poznania wykazy, przedstawiające obroty w 1930, 1931 i 1932 r., potrzebne do wszczęcia kroków celem ustalenia t zw. norm zyskowności. Jako nowego członka przyjęto p. Dąbrowicza.

Z życia cechu rzeźniczego w Inowrocławiu. Pod przewodnictwem cechmistrza Drogowskiego odbyło się 20 bm. nadzwyczajne walne zebranie cechu rzeźniczego w hotelu Basta, na które przybył delegat Izby Rzemieślniczej z Bydgoszczy p. Mrugański. Po przyjęciu nowego członka p. Procha wypisano z księgi cechowej uczni na czeladników. Na pożyczkę narodową wyasygnowano z kasy cechowej 500 zł. Sprawę jelicarni przy Związku Cechów Rzeźniczych w Poznaniu referował cechmistrz Drogowski. Okazuje się, że ten dział handlowy opanowali żydzi, którzy na jelicia chcą wprowadzić wysokie cła i całkowicie uzależnić od siebie handel jeliciami. Przeciwstawić się temu ma owa jelicarnia i dlatego każdy członek pragnący czerpać z niej korzyści, winien zadeklarować swój udział. Wkońcu polecono zarządowi, aby wszczął odpowiednie kroki, zmierzające do obniżki cen od uboju w rzeźni miejskiej o 40%.

Hotel pod lwem Inowrocław, Król. Jadwigi 1, tel. 523.

Kawiarnia i restauracja — pierwszorzędny lokal. Stale koncertuje najlepszy zespół muzyczny na miejscu. Dancing ściśle familijny. Smaczne potrawy i wyborowe trunki. Pokoje czyste i higieniczne. Ceny przystępne i obsługa rzetelna.

P. T. Gości uprzejmie zaprasza Gospodarz.

Za darmo! wprowadzić nie dajemy, ale najkorzystniej kupisz dobry odbiornik w firmie M. Przybyła, Inowrocław, Rynek 15, tel. 315 (17663) gdzie nabyć możesz radio: Philipsa, Telefunkena, Marconiego, Natawisa, Elektrita i Nore

do sieci na baterję, jak również głośniki, akumulatory, anodówki, gramofony, płyty, rowery i części stale na składzie. Uwaga pp. Myśliwi! Na sezon łowiecki polecam wszelką amunicję myśliwską po cenach zniżonych

Oddział Dziennika Bydgoskiego Inowrocław Rynek 4 przyjmuje zamówienia na wszelkie DRUKI.

RESTAURACJA POD „ORŁEM BIAŁYM” Właściciel Leon Drewa INOWROCLAW, Toruńska 2, telefon 428. Poleca obywatelską kuchnię, wyborowe trunki. Obiady od 12-15 pp. — Zimny bufet bogato zaopatrzony. (17752)

MUSZTARDA „KOTWICA” ostra i wykwintna w smaku po cenach konkurencyjnych. Bracia Truszkowscy Inowrocław, telefon 340. (17601) Oferty na żądanie

INOWROCLAWSKA FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH Tow. Akc. w L. Inowrocław, ul. św. Ducha 25-29. Tel. 111 Generalne Przedstawicielstwo Fabryk H. Cegielski Sp. Akc. Poznań poleca do natychmiastowej dostawy loco fabryki w Poznaniu i Inowrocławiu garnitury młocarniane, parowe i motorowe

Sterniki — elewatory, młocarnie szerokomłotne — sztyftowe — cepowe, maneże siewniki, brony talerzowe, ugniatacze podglebia, wyorywacze do buraków „Jarysza”. Kartoflarki „HACEPE” (Harder) brony, pługi wszelkich typów, parniki, sieczkarnie i wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze.

Na wszelkie fabrykaty fabryk H. Cegielski, Sp. Akc. Poznań, udzielamy 20% skonta kasowego Największa składnica części zapasowych do wszelkich typów maszyn i narzędzi rolniczych. Lemieszce, odkładnia, płozy, redliczki do siewników, śruby, ruszty po wyjątkowo niskich cenach. (17663)

## Komunalna Kasa Oszczędności

Rynek nr. 5 Miasta Inowrocławia Tel. 446 i 516

Instytucja bankowa o pewności pupllarnej przyjmuje wkłady oszczędnościowe za korzystnym oprocentowaniem załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres bankowości.

17604) Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 208 995 Żyrokonto w Banku Polskim Inowrocław Konto bieżące w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu

### Każdy Obywatel!

winien wypełnić swój

obowiązek narodowy

deklarując swój udział w subskrypcji lukratywnej

## 6% Pożyczki Narodowej

Subskrypcję otwartą już w dniu 18 bm. skutecznie na warunkach zapodanych w obwieszczeniach Ministerstwa Skarbu (17661)

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Inowrocławia Rynek 5 Tel. 516 i 446.



**Atrakcja Inowrocławia!!!**  
à la Lucia - Appetit.

Lokal rozrywkowy gier zręczności został otwarty w Inowrocławiu przy ul. Król. Jadwigi 30a (vis a vis poczty) **Wejście bezpłatnie.** Lokal otwarty codziennie od godz. 9 rano do 12 w nocy. (17771)

**Najtaniej i najlepiej**

kupuje się towary spożywczo - kolonialne i monopolowe w f-mie **Ludwik Michalski** INOWROCLAW, Panny Marji nr. 4  
Kto chce, aby w Polsce nie było bezrobocia ten tylko kupuje w firmie polsko-chrześcijańskiej L. MICHALSKI. (17605) **Przyjdź i przekonaj się.**

**Przyjmujemy subskrypcje**

**na 6% Pożyczkę Narodową**

i wypłacamy na ten cel wkłady oszczędnościowe bez przestrzegania terminów wypowiedzenia.

**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI**

Powiatu Inowrocławskiego w Inowrocławiu

17751)

ul. Toruńska 28.

**Za 16 groszy nożem w brzuch.**

Donoszą nam ze Strzelna o potwornej zbrodni, dokonanej przez 17-letniego wyrostka Alfreda Stelmachowskiego. Na placu Wolności obok dworca w Strzelnie grało kilku wyrostków w karty, przyczem z niewiadomych przyczyn jeden z nich czuł się pokrzywdzony przez kolegę. Rezultatem była kłótnia, która wkrótce zamieniła się w bójkę. W pewnej chwili Stelmachowski dobył noża i ugodził nim 19-letniego Antoniego Maderę, zadając mu poważną ranę w brzuch, tak, że mu wnętrzności wyszły na wierzch.

Starszy brat ciężko rannego Jan Madera

stał w obronie brata, lecz i on otrzymał również pchnięcie nożem w plecy.

Nieprzytomnego Antoniego Maderę odnieśli koledzy do szpitala powiatowego w Strzelnie, gdzie dokonano natychmiast operacji. Jana Maderę po nałożeniu opatrunku odesłano do domu.

Zbrodniczy Niemiec Alfred Stelmachowski po dokonaniu tego krwawego czynu zbiegł i ukrywa się poza domem. Władze policyjne zarządziły za zbiegiem pościg. Po dłuższych poszukiwaniach ujęto go i osadzono w więzieniu śledczym w Strzelnie.

**Toruń.**

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącz- nie apteka Pod Orłem, St. Rynek.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

**REPERTUAR KIN:**

Mars: „Złote sidła”.  
Światowid: „Bracia Karawazów”.  
Palace: „Obraz majestatu”.  
Lira: „Turbina 50.000”.

**TEATR POLSKI**

W sobotę „Dwadzieścia dni kozy”.  
W niedzielę o godz. 16 „Dwadzieścia dni kozy”. O godz. 20 „Gorąca krew”.

**RESTAURACJA POD „ORŁEM”**

17664) Toruń, Mostowa 17.

Wydaje obiady znane ze swej dobroci.

Wieczorem dancing i występy światowej sławy artystów.

**Restauracja Satyr**

Toruń, ul. Kazłenna — Telefon 93

**Pierwszorzędna kuchnia**

Obiady 1,— zł. Kolacje 70 gr.

Wieczorem dancing. (17754)

**Pijcie wyśmienite piwa kobylepolskie**

z browaru Kobylepole pod Poznaniem.

Przedstawiciel na Toruń. **Browar Toruński Sp. Akc.**

**Jako przedstawiciel**

przyjmuję zamówienia na dogodnych warunkach spłaty na samochody

**POLSKI FIAT**

osobowe, autobusy i ciężarowe do wszelkich celów, oraz na motocykle B. S. A., rowery i maszyny do pisania  
Własne warsztaty reperyjne.  
Stacja obsługi i dostawa oryg. części zamiennych

**W. Kafafias**

Toruń, zaprzysiężony rzeczoznawca.

**FELIKS LIGMANOWSKI**

Telefon 118 Toruń Telefon 118

**Hurtownia towarów kolonialnych**

Palenie kawy — Sprzedaż zapalek — Wolny skład soli na miasto i powiat Toruń.

17666

**Stroje, klejnoty, bogactwa**  
bledną



wobec świeżej cery i pięknego ciała

Artyści i poeci współzawodniczyli z sobą zawsze w opiewaniu zalet, które mi los obdarza kobietę. Darem takim jest w pierwszym rzędzie świeża, młodzieńcza cera, którą osiąga się tylko i zachowuje przez regularne używanie mydła Palmolive. Do wyrobu mydła Palmolive służą słynne olejki owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita jego piana usuwa łagodnie wszelkie nieczystości i ożywia obieg krwi, nadając twarzy aksamitną miękkość i giętkość młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, lecz także do pielęgnowania całego ciała, a zdziwi się Pani, jak prędko skóra Jej stanie się delikatna i aksamitna. *Colgate-Palmolive, Sp. z o. o.*



**Wielkie sprzeniewierzenie w spółce akcyjnej „Krotoszyn-Przysieka”.**

Po ujawnieniu wielkich defraudacji bankowych w Poznaniu wyszła na jaw nowa „sprawka”. W spółce akcyjnej Krotoszyn-Przysieka, wyrabiającej cegły i klinkiery, pracowali Bronisław Bukowski vel Koszula w charakterze kierownika, St. Dolszewski w charakterze księzkowego i magazynier Linke. Od kilku miesięcy Bukowski nie pracował w przedsiębiorstwie, gdyż został wydalony za drobne sprzeniewierzenie. Po jego odejściu przeprowadzono badania ksiąg, które wykazały, że Bukowski wraz

z dwoma kolegami dopuścił się sprzeniewierzeń na przeszło 200 tysięcy złotych. Sprzeniewierzeń tych dopuszczali się w ten sposób, że sprzedawali całymi wagonami cegły i klinkiery, nie ksiązkując i nie donosząc o nich w raportach. W ten sposób „dorobił się” Bukowski luksusowego mieszkania oraz hipotek wartości blisko 200 tysięcy dolarów, Dolszewski kupił sobie za sprzeniewierzone pieniądze piękną willę w Lesznie.

**Hotel pod Orłem**

Toruń  
Największy, nowoczesnie urządzone na Pomorzu. (17757)

**Śniadalnia pod Kopernikiem**

Probiernia win. Dla smakoszy w. **Edm. Grześkowiak** (17758 dawn. L. Dammann & Kordys, rok zał. 1837 **TORUŃ, Stary Rynek nr. 34/34.**

**HOTEL MAZOWIECKI**

**TORUŃ, Św. Katarzyny 6.**  
Poleca smaczne i tanie obiady i kolacje.  
**Bufet obficie zaopatrzony.**  
**Wieczorem dancing i artystyczne występy.** (17760)

**Firma Wegner Nast.**

właśc. Józef i Gertruda Reiman  
**Toruń, ul. Król. Jadwigi 20.**  
Najpopularniejszy i bogato zaopatrzony skład w artykuły skórzane, podróżne i siodlarskie jak torebki damskie, parasole, teki, walizy, nesesery, szory itd. (17759)

**LUDWIK GORSKI**

Toruń, Prosta 30 (17758)  
Smaczne i tanie obiady i kolacje.

**Dwór Artusa**

Jedyny lokal reprezentacyjny Torunia  
wydaje smaczne, znane ze swej dobroci obiady (17755)  
Bogaty bufet. Wieczorem koncert i dancing.

**Chelmża.**

Pracownicy umysłowi za pożyczką. W związku z rozpisanem wewnętrznym pożyczki narodowej, ludność miasta Chelmży wobec faktu rzeczywistej potrzeby państwa, zajęła nad wyraz przychylnie stanowisko. W tych dniach odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich miejscowych pracowników umysłowych, zatrudnionych bądźto w urzędach państwowych bądź też w instytucjach prywatnych. Zebranie zagałał naczelnik urzędu skarbowego p. Culicki. Po krótkich, a rzeczowych przemówieniach przewodniczącego oraz p. dr. Wyszkwoskiego ukonstytuował się komitet w następującym składzie osób: naczelnik urzędu skarbowego p. Culicki - prezes, pp. Gawroński i Jastak - zastępcy, p. Malinowski - sekretarz, p. Adamczyk - zast. sekretarza, p. Feeser - skarbnik. Członkami komitetu są pp.: Buchholz, Cieśla, Balewski, naczelnik sądu grodzkiego, Skański, kier. szkoły, Syrek, kier. szkoły, Porebski, dyr. gimnazjum, Augustyniak, Łukomski, Rejnowski, ks. prałat Szydlik, ks. Ebertowski, Strzałkowski i dr.

Przewoski. Równocześnie utworzono sekcję propagandową w składzie pp.: dr. Wyszkwoskiego, dyr. Porebskiego i Kirscha. Po krótkiej dyskusji postanowili wybrany komitet w sprawie pożyczki narodowej zgłosić solidarny akces do generalnego komisarza pożyczki narodowej p. St. Starzyńskiego oraz do prezesa Izby Skarbowej w Grudziądzu p. Kossjora jako delegata generalnego komisarza pożyczki narodowej na okręg pomorski.  
Zbiory łupem pożaru. W ub. środę w godzinach wieczornych z niewiadomych dotychczas przyczyn wybuchł groźny pożar w zagrodzie rolnika Kühna w Grzegorzcu, który strawił stodołę napełnioną tegorocznymi zbiorami oraz szopę z martwym inwentarzem. Dzięki wytrwałej akcji chelmżyńskiej straży pożarnej zdołano uratować pozostałe budynki wraz z domem mieszkalnym.  
Szkoła Rolnicza P. I. R. w Chelmży przyjmuje wpisy uczniów na rok szkolny 1933-34. Nauka rozpocznie się 3. XI. o godz. 10.



## Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA”

Oddział w Bydgoszczy  
Grodzka 21, tel. 1196

Oddział w Toruniu  
Nadbrzezie, tel. 75

**Najszybszy i najtańszy przewóz wszelkich towarów**  
Przesyłki pośpieszne i za zaliczeniem.

**Przewóz masowych ładunków zboże, cukier, mąka, soda itd.**

ze wszystkich miejscowości położonych nad Wisłą, Brdą, Notecią i kanałami  
**po cenach bezkonkurencyjnych.**

**Dalsze oddziały i agentury:** Warszawa, Wyszogród, Płock, Dobrzyń, Włocławek, Nieszawa, Ciechocinek, Fordon, Chełmno, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia, Łódź, Puławy, Sandomierz.

**Składy i magazyny:** Warszawa, Łódź, Toruń, Bydgoszcz, Gdynia i Gdańsk.

**Regularna linja pośpieszno - towarowa Gdynia - Gdańsk.**  
(17761)

Znana w całym kraju

### Restauracja Kantorowicz

właśc.: Andrzej Gośliński (17769)  
Szeroka 18 Toruń Telefon 5  
Podaje tanio i wykwintnie  
Obiady 90 gr. Zakąski od 10 gr.

**Pierniki toruńskie** (17762)

**cukry, owoce**

**E. Szymoński**  
Szeroka 42. TORUŃ Telef. 27.  
Szkło - Fajans - Porcelana - Sprzęt kuchenne  
Szewska 12. Różana 1.

**NAJLEPSZA KAWA** (17756)

tylko z nowoczesnej palarni kawy  
**B. Araczewskiego**  
Toruń, ul. Chełmińska, narożnik St. Rynku  
herbata i kakao stale świeże w wielkim wyborze  
Udzielamy rabatu Udzielamy rabatu

### Nowy Tomysl.

Osobiste. W miejsce zawieszono od dłuższego czasu burmistrza Koniecznego sprawuje agendy burmistrzowski kierownik tut. szkoły powszechnej p. W. Wydra. Rada miejska przyznała temuż na ostatnim posiedzeniu połowę poborów burmistrza jako wynagrodzenie. Poprzednio uchwalono jako wynagrodzenie za czas do 1 lipca br. kwotę 200 zł, które p. Wydra przekazał na rzecz biednych dzieci szkolnych.

Nowy inspektorat szkolny. Utworzono nowy inspektorat szkolny na powiaty Nowy Tomysl, Wolsztyn i Międzychód z siedzibą w Nowym Tomyslu (poprzednio w Grodzisku). Powiat grodziski włączono obecnie do powiatu nowotomyskiego. Agendy inspektora szkolnego pełni p. Siciński, b. dyrektor wyższej szkoły miejskiej w Zbąszyniu, a po zniesieniu tejże w Koronowie pod Bydgoszczą.

Z rady miejskiej. Na posiedzeniu publicznym doszło pomiędzy dwoma radnymi do niemiłych rękoczynów, tak że przewodniczący zamierzał nawet przywołać policję, lecz obyło się bez tego. Sprawa znajdzie swój epilog prawdopodobnie w sądzie za pobicie oraz zniewagę czynną i słowną. Komentarze zbyteczne.

### Tuchola.

Na chwałę Bożą. Staraniem sołtysa gminy Główka p. Kędzińskiego postawiono w tamt. gminie na skraju wioski piękny krzyż przydrożny. Poświęcenia krzyża dokonał ks. Szczepański z Słiwic. Godnem uwagi jest postanowienie całej gminy odmawiania przy krzyżu w każdy piątek po pierwszym miesiącu litanji do Serca Jezusowego.

Pierwszy żyd w Rosochatce. W wiosce Rosochatka osiadł tymczasowo młody żydek Kohn, przybyły z Niemiec. Ofiara hitlerowskiego teroru zamierza starać się o pozwolenie na stały pobyt w Polsce.

Rozwój mleczarni w Stobnie. Mleczarnia spółkowa w Stobnie tut. powiatu, otrzymała w ostatnim czasie większą pożyczkę z Banku Rolnego na bardzo dogodnych warunkach. Wskutek tego podwyższone zostaną stawki za mleko, co przyczyni się niewątpliwie do powiększenia już i tak znacznej liczby dostawców. Niektórzy dostawcy z pobliskiego Raciąza wspomagają Niemca, odsuwając mleko do stosunkowo odległej mleczarni niemieckiej w Silnie. Czy ich poczucie obywatelskie zagłuszyła moneta?

Ofiara kąpieli. Przebywający na dwudniowym obozie harcerskim nad jeziorem Przyszcz pod Rytlem uczeń II. klasy 17-letni Józef Błażyński z Tucholi utonął podczas kąpieli. Zwłok pomimo poszukiwań nie zdołano odnaleźć. Wy-padek ten wywołał wielkie przygnębienie.

Wyszedł z domu w niewiadomym kierunku. W ostatnich dniach wyszedł z domu w niewiadomym kierunku i nie wrócił 10-letni Zygmunt Bocian z Lubocianika (pow. tucholski), syn Bolesława i Heleny z domu Balickiej. Chłopiec jest około 1,20 m wysoki, szczupłej budowy ciała, ubranie brązowe mianszestrowe, czapka granatowa okrągła z daszkiem, boso.

### Kruszwica.

Pożar w Stodólnie. W ub. poniedziałek w nocy w zagrodzie gospodarza Sautera we wsi Stodólna powstał pożar. Spaliły się dwie szopy i stodoła z zbożem oraz maszyny rolnicze. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Powiesił się na pasku. W środę 20 bm. powiesił się na pasku przemocowanym na drzewach 12-letni syn Lewandowskiego z grodzta w Kruszwicy wsi. Powracający z pola brat denata zdołał na czas odciąć pętlę, przez co uratował denata od śmierci. Natychmiast zawezwano księdza i lekarza.

Z zawodów śpiewaczych w Poznaniu. Chór Nadgoplańskiego Tow. Śpiewu z Kruszwicy w dniu 17 bm. brał udział w zawodach śpiewaczych I. kategorii w Poznaniu. Pomimo dość poważnej konkurencji zdobył piąte miejsce, przewyższając chór „Arion” z Poznania.

## Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 37 (tel. 360) i „Pod Gryfem”, ul. Lipowa 33, tel. 124.

### TEATR MIEJSKI.

W sobotę jedyny występ światowej sławy pianisty polskiego Niedzielskiego. Ceny miejsc niskie. Początek o godz. 20,30.

### REPERTUAR KIN:

Apollo: „Odmęt ulicy” z Silvią Sidney w roli głównej.

Gryf: „Śmiech w piekle”.

Orzeł: „Wyspa tajemnic” i „Król to ja”.

### Wiadomości parafjalne - Fara.

Uroczyste trzydniowe nabożeństwo ku czci św. Tereski odprawi się w dniach: 1, 2 i 3 października.

Bractwo św. Michała obchodzi w niedzielę 1 października swoją roczną uroczystość. O godzinie 8 uroczysta msza św., o godz. 15 nieszpory, nauka i przyjęcie nowych członków.

Nabożeństwo różańcowe odprawiać się będzie w październiku dwa razy: o godz. 17 i 19. W przyszłą niedzielę 1 października kolektka we Fara na budowę nowego kościoła, w kościele św. Ducha na odnowienie, w kaplicy sierocińca na sierociniec.

Zebrań Tow. Czeladzi Kat. odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 19,30 w Izbie Rzemieślniczej. Wspólna spowiedź w sobotę, a w niedzielę 1 października wspólna komunja św. o godz. 7.

Zebrań zarządu S. M. P. męskiej we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 20 w kancelarii parafjalnej. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 20 w sali parafjalnej. Wspólna spowiedź w sobotę o godz. 17, a wspólna komunja św. w niedzielę 1 października o godz. 8 rano.

Zebrań Konferencji Męskiej Tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 20 w kancelarii parafjalnej. Kościół Najsw. Serca P. Jezusa w M. Tarpnie.

Apostolstwo Modlitwy, oddział młodzieży żeńskiej w Małym Tarpnie urządza w niedzielę 24 bm. o godz. 6,30 wieczorem w sali p. Fritscha pierwszą na terenie parafii grudziądzkich uroczystą wieczornicę ku czci królowej Jadwigi. chał od strony Grudziądza jakiś samochód osobowy, co spowodowało bandytów do ucieczki. Likierskiego przewiozła karetka pogotowia do szpitala, a stąd po udzieleniu pierwszej pomocy w stanie ciężkim do domu. Policja prowadzi dochodzenia.

### DOM WŁASNY

kryć tylko specjalną dachówką paloną, nawet dachy płaskie jak pod papę są szczelne, lekkie i tanie

**m. kw. 3.- zł.**

Dachówki: marsylka „Ideal” holenderka z felcami, karpiówka, żłobiona, rzymska.

Szamoty: cegła - płyty piekarskie zaprawa ogniotrwała.

Jakość pierwszorzędna. Ceny korzystne.

**Pomorskie Zakłady Ceramiczne Sp. Akc.**  
w Grudziądzu.

17746

### MARCHLEWSKI & ZAWACKI

egzystuje od roku 1879

**GRUDZIĄDZ**

**Wina gronowe i krajowe**

**Wódki, Koniaki, Rumy i Likieru**

**Kawa, Herbata, Konserwy**

17702)

Reprezentacja Browaru Jana Goetza w Okocimie.

## KAMERY

i artykuły fotograficzne w wielkim wyborze.

Własne laboratorium - Obsługa fachowa

**Drogerja Centralna**

Telefon 1 GRUDZIĄDZ Rynek 12



## ORGANY

kościelne

wszelkich systemów wykonuje i naprawia

**W. Bienert**

17743) Grudziądz

ulica 3-go Maja 10, parter.

## HOTEL

**„Królewski Dwór”**

**Grudziądz - Rynek nr. 3/4**

właśc. Stanisław Klarowski 17705

Telefon 76 i 323.

Telefon 76 i 323.

# Browar Kuntersztyn Sp. Akc. w Grudziądzu

Poleca swe znakomite trwałe piwa:

**Jasne eksportowe à la Pilsner, ciemne dubeltowe à la Monachijskie leczniczo-słodowe „Karamel”**

**i jako nowość jasne dubeltowe „Marszałkowskie”.**

Zastępstwa we wszystkich większych miejscowościach.

Reprezentant na Bydgoszcz i okolice:

**P. Teodor Krzyśko, ul. Pomorska nr. 68. Tel. 115.**

(17744)



**Za napad na leśniczego 6 lat więzienia.** Przed sądem okręgowym w Grudziądzu toczyła się rozprawa przeciw 58-letniemu robotnikowi Karolowi Dąbrowskiemu z Wiewiórek, oskarżonemu o napad na leśniczego lasów państwowych Wincentego Grochowskiego - Białybór. W dniu 25 stycznia br. przychwycił wyżej wymieniony

**GRODZISK. Aresztowanie za podpalenie.** Na wniosek prokuratury w Poznaniu aresztowano rolnika Józefa Podolego z Grodziska Wybudowanie za podpalenie swoich budynków w celu uzyskania sumy asekuracyjnej.

**Scen.**

**Rok ciężkiego więzienia za świętokradztwo.** W ub. poniedziałek w tut. sądzie grodzkim zamiejscowy wydział karny sądu okręgowego ze Starogardu rozpatrywał sprawę 41-letniego Kazimierza Urbaniaka, osobnika bez stałego miejsca zamieszkania, dotąd karanego 6½-letniem więzieniem za kilka świętokradztw, który w dzień pierwszego święta Zielonych Świątek br. w kościele św. Józefa na Nowem Mieście rozbił skarbonkę z ofiarami, która na szczęście była próżna. Świętokradca tegoż dnia jeszcze rozpoznany został przez 12-letnią Jedwabską i osadzony w więzieniu. Sąd okręgowy skazał nieoprawnego świętokradcę na 1 rok ciężkiego więzienia.

**Budowa nowej świątyni św. Józefa na Nowem Mieście.** Na budowę kościoła złożyli: Klammann 50 zł, Kuhlmann 5 zł, por. Turalski 5 zł, z kwoty domowej wpłynęło do kasy Tow. Budowy Kościoła 1567,25 zł. W ub. tygodniu przybyli z Poznania szambelan-architekt inż. St. Celichowski w towarzystwie prof. Ballenstaedta, którzy po dokładnym zbadaniu całego dotąd wybudowanego kościoła stwierdzili, iż prace te zostały wzorowo i dobrze wykonane.

**Chełmno.**

**Ważne dla rodziców i opiekunów.** Do kształcenia uczniów w zawodzie krawieckim i kapełuszniczym upoważnieni zostali w powiecie chełmińskim: Władysław Bądziąg - Chełmno, Helena Burczykówna - Chełmno, Ernest Bergmann - Chełmno, Joanna Dorau - Chełmno, Stanisław Falkowski - Czarze, Bronisław Freund - Chełmno, Antoni Gaca - Chełmno, Augustyn Gliniecki - Chełmno, Władysław Gęsiński - Chełmno, Wojc. Kloniecki - Chełmno, F. Liczmański - Lisewo, Jadwiga Małecka - Chełmno, Halina Podlewska - Chełmno, Augustyn Palmowski - Chełmno, Julian Piekarski - Chełmno, Irena Sucharska - Chełmno, Stanisław Reiber - Chełmno, Walerjan Szerbicki - Chełmno, Jan Stenzel - Chełmno, Bronisław Stachewicz - Chełmno, Józef Stusiński - Chełmno, Stanisław Talkowski - Chełmno, Wanda Trykowska - Chełmno, Melanja Urbańska - Chełmno, Szczepan Zieliński - Chełmno.

**Regulacja rzeki Maławy.**

**Świecie.** Po przez całe niziny świecko-nowskie, bo od jeziora w Świecie aż do ujścia we Wisłę pod Nowem, t. j. na długości około 30 km, przepływa rzeka Maława, której koryto nie oczyszczone od 35 lat, zostało bardzo poważnie zapiaszczone. Zapiaszczenie wynosi od 30 cm do 1 metra wysokości. Stąd też zostały pola i łąki położone nad rzeką znacznie zabagnione, co było powodem licznych interwencji właścicieli gruntów, by nareszcie przystąpiono do pogłębienia zapiaszczonego koryta rzeki. Wreszcie przystąpił Związek Wałowy Nizin Świecko-Nowskich do regulacji dna rzeki już w roku 1929, rozkładając wykonanie prac na kilka lat, kosztem około 80.000 złotych.

Dotąd wykonano prace na przestrzeni 20 km, tego roku wykończono 1½ km, pozostaje zatem do pogłębienia jeszcze 9 km rzeki. Kompletnie wykończenie ma nastąpić z wiosną przyszłego roku.

Wypada dodać, iż pogłębienie 1 km koryta zapomocą pogłębiarki parowej kosztuje około 2600 złotych.

**Z krajowego zjazdu duszpasterskiego w Krakowie**

**Kraków, 21. 9. (Tel. wł.).** Piąty krajowy zjazd duszpasterski rozpoczął się 19 bm. nabożeństwem inauguracyjnym, odprawionem w kaplicy krakowskiego seminarjum duchownego przez rektora tegoż seminarjum ks. prałata dra Szymona Hauszka. Kazanie okolicznościowe n. t. „św. Jan M. Vianney — jako patron i wzór duszpasterzy” wygłosił ks. red. Dr. Edward Kosibowicz T. J.

Po nabożeństwie, uczestnicy zjazdu zebraли się w niebieskiej sali „Domu Katolickiego” przy ul. Straszewskiego 18, gdzie po zagajeniu przez prezesa komitetu zjazdowego, ks. infułata dra Józefa Kulinskiego, dokonał uroczystego otwarcia zjazdu ksiądz metropolita dr. Adam Stefan Sapieha. Jako najważniejsze czynniki skutecznej pracy wychowawczej duszpasterza uwypuklił dostojny mówca: **wewnętrzne życie kapłana w ścisłej łączności z Chrystusem, należyte zrozumienie potrzeb duszy polskiej z jej wadami i tradycjami, trafne i rychłe ujęcie młodzieży, której pęd ku sprawom religijnym stawia pytanie, czy kler polski potrafi szczęśliwie i trafnie odpowiedzieć swej dziejowej roli wobec młodych, wreszcie musi duchowieństwo polskie zrozumieć, że sama gorliwość nie wystarczy, że musi iść z nią w parze studjum problemów duszpasterskich.**

Nawiązując do swej rozmowy z obecnym Ojcem św. (z czasów, gdy Pius XI. był jeszcze nuncjuszem w Warszawie) przytoczył ksiądz metropolita charakterystyczną ocenę Papieża w odniesieniu do polskiego katolicyzmu: **„Katolikowi polskiemu brak kultury katolickiej”.** Ta trafna ocena winna obudzić naszą czujność! **Wychowywać trzeba od podstaw społeczeństwo katolickie w Polsce.**

Do prezydium wchodzi: ks. prałat dr. K. Mazurkiewicz z Poznania, jako przewodniczący. Zastępcami przewodniczącego są: ks. prałat dr. K. Kotuła z Drohobycza, ks. prałat Sonik z Kielc, ks.

dziedkan Bakalarczyk z Mińska Mazowieckiego. Funkcje sekretarzy pełnią: ks. prof. Henryk Weryński jako referent prasowy z Krakowa, ks. dr. Kornobis z Kieleckiego i ks. Bylica z Myślenic.

Pierwszy inauguracyjny referat wygłosił przewodniczący zjazdu, ks. prałat Mazurkiewicz n. t. „Duszpasterz jako wychowawca”. W pięknym i wzorowo opracowanym referacie, którego tłem uczynił wiekopomną działalność św. Pawła Apostoła, przedstawił referent śmiało i bez ogródek m. in. stanowisko nauczycielstwa na odcinku wychowania i coraz częstsze zgrzyty na tle rozgrywki ideologii, którą reprezentuje duszpasterz-wychowawca z jednej strony a coraz częściej liberalny nauczyciel z drugiej strony.

Następny referat wygłosił ks. wicedziekan Bolesław Rydzy, proboszcz w Zagnańsku, omawiając „Brak domowego wychowania i wpływ duszpasterza na rodziców”.

Znakomity referat n. t. Rekolekcje i misje jako czynnik wychowawczy wygłosił o. Jan Roztworowski T. J., a ks. dziekan Leonard Prochownik z Wadowic nakreślił pracę wychowawczą duszpasterza w konfesjonale.

Zjazd zapowiada się świetnie. Salę wypełnia przeszło 200 uczestników, którzy reprezentują wszystkie diecezje Rzeczypospolitej.

Techniczna strona zjazdu spoczywa w rękach sekretarza komitetu zjazdowego, ks. dr. Ferdynanda Machaya, znanego publicysty i działacza.

**Bóle i zawroty głowy, bezsenność, uczucie lęku, stan depresji towarzyszące sklerozie, usuwa sok czosnku z marką F. F. wyrobu Apteki Mazowieckiej Dr. Sklepińskiego w Warszawie, Mazowiecka 10. Broszurę o kuracji czosnkowej wysyła się bezpłatnie.**

**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI miasta Grudziądza**  
Ratusz w Grudziądzu. Telef. 312-831  
Instytucja bankowa o pewności pupilarnej za którą odpowiada miasto całym swoim majątkiem.  
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za wysokim oprocentowaniem.  
Prowadzi rachunki bieżące i skutecznia przekazy i inkasa na wszelkie miejscowości w Polsce.  
Wkłady oszczędnościowe do każdej wysokości są wolne od podatku skarbowego.  
Przyjmujemy subskrypcję na pożyczkę narodową.

leśniczy na kradzeniu drzewa Dąbrowskiego i wezwał go do oddania pily. Wówczas Dąbrowski rzucił się na leśniczego i jak podaje akt oskarżenia, uderzył go piłą w szyję, zadając mu ranę długości 4 cm. Następnie napastnik wyrwał leśniczemu szlucer i uderzył go kilkakrotnie kolbą w pierś. Na rozprawie oskarżony przyznał się, że napadł na leśniczego i że zranił go w szyję nożem, a nie piłą. Sąd mimo zeznań leśniczego i drugiego jeszcze robotnika przyjął zeznanie oskarżonego i skazał go za to, że w zamiarze pozbawienia życia rzucił się na leśniczego, na 6 lat więzienia oraz ponoszenie kosztów sądowych. Rozprawie przewodniczył dr. Halski, wotowali sędziowie Zdanowicz i Kikholz. Oskarżał prokurator Chudziński.

**Mogilno.**

**Kradzież.** Na stacji kolejowej Gopło (pow. mogileński) zakradli się dotąd nieznanymi sprawcy do magazynu towarowego, skąd zabrali 83 kg towarów galanteryjnych, 46 kg tkaniny oraz 28 kg pończoch ogólnej wartości 2.100 zł.

**Samobójstwo żołnierza na tle miłosnem.**

Chojnice, Szeregowiec 1 batalionu strzelców stacjonowanego w Chojnicach, Antoni Sabiniarz, lat 25, pochodzący z Rytyla (pow. chojnicki) popełnił samobójstwo przez rzucenie się pod koła pociągu pośpiesznego na przestrzeni Chojnice—Czersk. Zwłoki jego, strasznie zmasakrowane, znaleziono na torze w pobliżu rzeki Brdy.

Sledztwo ujawniło, iż Sabiniarz popełnił samobójstwo z powodu nieszczytliwej miłości.

Samobójca pozostawił list, w którym wyjaśnia powody swego czynu.

**Likwidacja szajki złodziejskiej w pow. świeckim.**

Świecie. W miejscowości Polskie Łąki pojawiła się w ostatnich dniach jakaś szajka złodziejska, która nocą złożyła wizyty w mieszkaniach posiadzcili ziemskich Szamowicza i Joachimowicza, skąd zabrali najcenniejszą garderobę i biżuterję.

Nie długo jednak cieszyli się swą łatwą zdobyczą, gdyż już następnego dnia zostali w Terespolu aresztowani. Większą część skradzionych przedmiotów zdołano im odebrać.

Przytrzymanymi są: Stefaniak i Małuta, obaj bez stałego miejsca zamieszkania. Odstawiono ich do aresztu przy sądzie grodzkim w Świeciu.

**WIECIBORK. W obce ręce.** Nieruchomość położona w Wieciborku przy Rynku nr. 8, stanowiąca własność spadkobierców po śp. Kazimierzu Wieczorowskim, rodzeństwa Kazimierza Robaczewski i nieletniej Magdaleny Wieczorowskiej, zastąpionych przez męża i opiekuna Juljana Robaczewskiego, kupca w Chełmży, przeszła na własność Fryderyka Pahla (Niemca) zegarmistrza w Wieciborku, za cenę około 18 tysięcy złotych. P. Robaczewski jako mąż i opiekun nieletniej szwagierki pomimo, że miał możność sprzedać nieruchomość reflektantom-Polakom, przyjął ofertę niemiecką.

**ZMARLI.**

- S. p. Marjan Skoblewski w Mątwach.
- S. p. Teodora Skutecka we Lwówku.
- S. p. Marja Chuda w Wieleniu.
- S. p. Rafał Edmund Budzyński, em. inspektor lasów państwowych w Toruniu.
- S. p. Jan Begala, referent zakładu ubezpieczeń w Poznaniu.



Podczas dyskusji historjozoficznej, w jaką niebacznie wdałem się z panem Antonim, ten oświadczył bez zastrzeżeń, że w dziejach świata były tylko dwa stronnictwa, które nigdy nie odstąpiły od raz wytkniętego programu, a mianowicie stronnictwo Lykurga w Sparcie, a w Polsce Sanacja.

Na to ośmieliłem się zauważyć, że niewzruszalność idei czy metod w polityce jest utopją, że nie prowadzi się polityki według pewnych ustalonych zasad, tylko zasady dorabia się do polityki, i dlatego każdy mąż stanu nigdy niewie, jakimi prawidłami będzie się jutro rządził w swych „najświętszych przekonaniach”. Takim był nawet Kato, taką jest i Sanacja.

Pan Antoni oburzył się i zażądał dowodów.

— Mogę nimi służyć. Weźmy rzeź dość dużej wagi, bo poglądy naszych wielkorządów na hazard.

— Już wiem! Pan chcesz obniżyć instytucję Państwowej Loterii Klasowej. Powiesz pan, że to jest rzecz niemoralna...



**W krainie tysiąca jezior.**

Rycina nasza wyobraża fragment z wyprawy filmowej do Finlandji. Dzielni operatorzy narażeni byli niejednokrotnie na niebezpieczeństwa m. in. przy przebywaniu wodospadów rzeki Oulu.

— Zostawmy Loterię Klasową w spokoju, a przypatrzmy się takiemu hazardowi jak ruletka. Pan przypomina sobie uroczystą deklarację rządu, że w granicach państwa nie dopuści nigdy do otwarcia kasyna gry. Działo się to wtedy, gdy grupa spekulantów chciała takie kasyno otworzyć w Otwocku.

— No i czy rząd nie utrzymał się na swem stanowisku?

— Owszem, pozostał wiernym swej zasadzie, ale uczynił to tylko pod naciskiem opinii publicznej. Obecnie jednak rząd sam stara się stworzyć co do ruletkowego kasyna inną orientację. Mianowicie rozpoczęła się ostrożna narazie propaganda za stworzeniem takich kasyn a la Sopoty w granicach państwa polskiego.

— To kalumnia! To może jakie ciemne indywidua dziennikarskie, które mają w tem osobisty interes...

— Daj pan pokój ciemnym indywiduom dziennikarskim, a przeczytaj pan sobie, jak się do tego problemu ustosunkował wice-minister skarbu Starzyński, który na posiedzeniu międzyministerjalnej komisji do zbadania zagadnień naszej turystyki według urzędowego stenogramu powiedział co następuje:

„Z punktu widzenia interesów Polski — niech pan tylko dobrze uważa — w dobie obecnej, gdy posładamy własny brzeg morski z licznymi miejscowościami kąpielowymi jak Hel, Jastrzębia Góra itd., które pod wielu względami górują nad kąpieliskami gdańskimi, nie jest pożądanę, aby tak duże sumy wydawane były w obcym nam pod względem walutowym i politycznym organizmie społecznym.

Poziom kulturalny naszych miejscowości kąpielowych jest niski. Brak odpo-

wiednich kapitałów stoi na przeszkodzie do szybkiej ich rozbudowy i modernizacji. Państwo czyni dzisiaj duże wysiłki w kierunku rozbudowy Gdyni, tak, że ze źródeł rządowych nie można oczekiwać poważniejszej pomocy finansowej na cele rozbudowy naszych nadmorskich uzdrowisk. Kapitały zaś prywatne w skromnej mierze tylko wypełniają lukę w tej dziedzinie inwestycji, wymagających dużych sum. W tych warunkach nasuwa się wniosek, że pójdzie w ślady Gdańska, to jest założenie na wybrzeżu polskiem kasyna gry o konstrukcji podobnej do kasyna w Sopotach, któreby n. p. 70% czystego zysku przeznaczało na cele inwestycyjne nadmorskich polskich uzdrowisk, byłoby bezwzględnie wskazane. Słuchaj pan dobrze, co on pisze: byłoby bezwzględnie wskazane!

Wprawdzie przeciwko utworzeniu w Polsce kasyna gry przemawiają względy natury moralnej. Jeśli się jednak zważy, że właściwie w granicach Polski, bo w Sopotach, istnieje tego rodzaju przedsiębiorstwo, opierające w przeważnej mierze swój byt i rozwój na obywatelach polskich, którzy to obywatele zasilaają materialnie obcą miejscowość kuracyjno-turystyczną z równoczesną szkodą dla rozwoju własnych ośrodków kuracyjno-turystycznych i polskiego bilansu płatniczego, to jasnym jest staje, że względy moralne nie mogą stać na przeszkodzie do założenia na polskiem wybrzeżu domu gry”.

Widzi pan, tak przemawiał oficjalnie pan wiceminister skarbu Starzyński. Co pan teraz powie na to?

Niestety, pan Antoni nic nie mógł odpowiedzieć. Podczas mego czytania zwiął po cichu od stolika.



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 września 1933 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Lina pap. m. i Tekli p. m.  
Jutro: N. P. M. od w. n.  
Wschód słońca o godzinie 5.46.  
Zachód słońca o godzinie 17.58.

## Stan pogody

W całym kraju pogoda chmurna z drobnymi opadami. Dość ciepło. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.



## DYŻURY NOCNE APTEK

- 1) Apteka Centralna.
- 2) Apteka pod Lwem (Okole).

**KOLEJOWA PRZYCHODNIA LEKARSKA.**  
Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej pełni w niedzielę, dnia 24 września dr. Gadomski, ul. Gdańska 57, telefon 421.

**MUZEUW MIEJSKIEJ** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę arcywesoła premiera operetki Kollo „**BARON KIMMEL**” z pięknymi ewolucjami i tańcami J. Ciesielskiego z udziałem pp. Hermanowej, Łukowskiej, Podgórskiej, Andrzejewskiej, Cirina, Cybulskiego i innych. Reżyserował M. Cybulski, przy pulpicie kapelmistrz L. Hładylowicz. „**CIOTKA KAROLA**” po cenach znizowanych ukaże się ostatni raz w sezonie w nadchodzącą niedzielę, o godz. 4-ej.

W niedzielę wieczorem po raz drugi „**BARON KIMMEL**” W. Kollo.  
Wszystkie zniżki, bony *pass-partout*, wydane na sezon 1932/33 ważne są tylko do dnia 30 bm. Zniżki na nowy sezon, obowiązujące od 1 października, nabywać można codziennie w administracji teatru od godziny 10—2 i od 7—8 wiecz.

— Egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych. Kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego zawiadamia, że w połowie miesiąca października br. odbędzie się egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych w Bydgoszczy. Bliższych informacji udziela kancelarja kursów, ul. 3 Maja 20a, tel. 11-85.

— Sekcja strzelecka Zw. Oficerów Rezerwy podaje do wiadomości członków, że strzelanie na odznakę strzelecką I, II i III klasy, jak również na POS odbywa się każdej soboty od 15—16 poczynając od 30 bm. na strzelnicy małokalibrowej w koszarach 62 pp. Tradycyjne zawody strzeleckie o przejściową nagrodę (puhar miasta Bydgoszczy) odbędą się w połowie października.

## Z SALI KONCERTOWEJ.

### Koncert jubileuszowy Tow. śpiewu „Moniuszko”.

Koncert czwartkowy był zapewne punktem centralnym jubileuszowych uroczystości chóru „Moniuszko”. Tu bowiem miał chór zdać sprawę z 25-ciu lat swej egzystencji i pracy, miał wykazać, że istotna jego wartość tkwi nie w okolicznej wieńcem laurowym liczbie jubileuszowej, lecz raczej w obecnym poziomie artystycznym chóru i w zasługach, położonych w tym czasie dla dobra kultury śpiewawczej. Sądząc z uroczystej postawy śpiewaków i ogólnego przebiegu koncertu, jubilarci zdawali sobie sprawę z doniosłości przeżywanego chwili i czuli brzemień odpowiedzialności, jakie na barki ich włożyła ćwierćwiekowa przeszłość.

„Sonety Krymskie” Moniuszki są dziełem zakrojonym na wielką skalę. Reprodukacja tej kompozycji wymaga nie tylko dużego aparatu wykonawczego, ale wykonawców samych stawia wobec niełatwego zadania. Z zadania tego chór wywiązał się naogół dobrze, dając temsamem dowód, że do wykonywania tego rodzaju kompozycji dorósł w zupełności. Jakościowo lepiej przedstawiały się głosy żeńskie, męskim brakło jednolitej barwy, a chwilami także in-

# Wydatki miejskie na rzecz Opieki Społecznej.

Decernent Wydziału Opieki Społecznej miasta Poznania p. mgr. K. Motyliński udzielił w związku z Wystawą „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna” naszemu przedstawicielowi następujących ciekawych informacji:

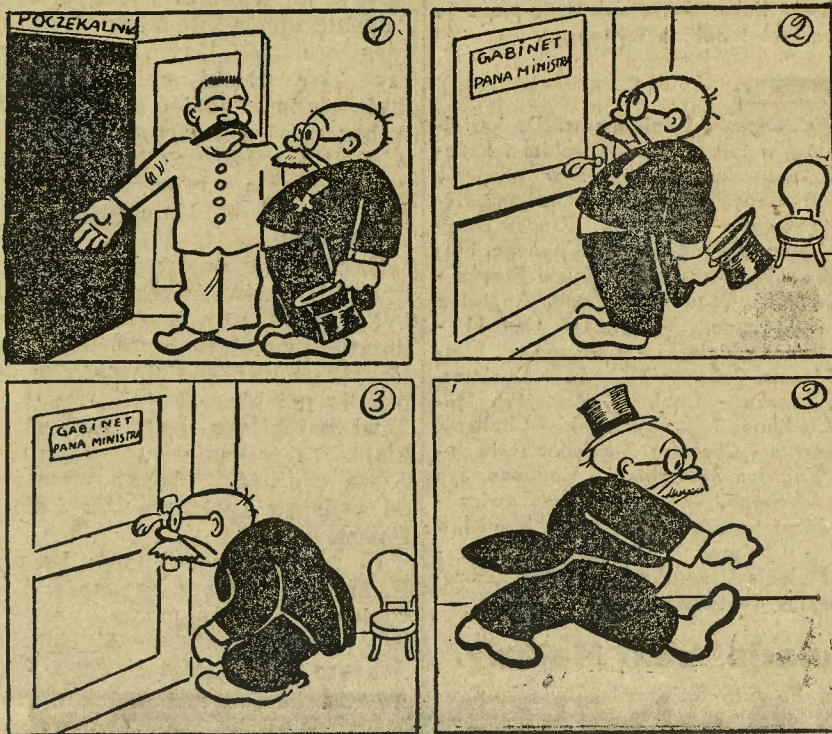
Obciążenie budżetów miast na rzecz opieki społecznej wynosi w województwie poznańskim do 24% wszystkich wydatków budżetowych, w województwie pomorskim przeciętnie 22%, śląskiem do 30%, pozostałych: miast powiatowych od 10—25%, a miast wojewódzkich od 15—30%. Z tego wynika, że miasta większe obciążone są niezmiernie wysokimi kosztami opieki społecznej. Wyżej podana statystyka przeprowadzona przez nas za pomocą specjalnej ankiety, nie obejmuje akcji niesienia pomocy bezrobotnym, którą prowadzi „Fundusz Pracy”. Rzeczywiste zatem koszty są w tej chwili nie do wypośrodkowania.

Przekraczają one przypuszczalnie o 100% wyżej cytowaną statystykę.

Dla przykładu przytoczę tylko, że roczne leczenie ubogich w mieście Poznaniu wynosi w roku 1932/33 ca. 120.000 złotych, a leczenie samych bezrobotnych, które miasto Poznań przyjęło na siebie, około 275.000 złotych; leczenie zaś chorób wenerycznych ca. 250.000 złotych.

Sądę, że nie przesadzę, jeżeli określe kwotę publicznych wydatków opieki społecznej w Polsce w najszerszym znaczeniu słowa „opieki społecznej” na kilkaset milionów złotych. Dlatego też Wystawa „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna” interesuje samorządy w najwyższym stopniu ze względu na leczenie, profilaktykę i wydatkowanie pieniędzy publicznych na te cele w sposób skuteczny, celowy i oszczędny.

## Pikuś wybiera się na audjencję.



## Z miasta.

### Łobuzeria niszczy plakaty Pożyczki Narodowej.

Panowie węglarze, pilnujcie waszych roznosicieli!

Bydgoszcz, 23 września.

Komitet Pożyczki Narodowej rozlepił na mieście bardzo gustowne i w o-czy rzucające się plakaty propagandowe za podpisywaniem pożyczki. Już po paru dniach jakieś barbarzyńskie ręce plakaty te w całym mieście pozdzierały. Uwierzyć trudno, że policja ani jednego z tych łobuzów nie złapała, choć te ogłoszenia zdzierano systematycznie wszędzie, gdzie się tylko na mieście pojawiły. A także potępić trzeba naszą publiczność, która na tego rodzaju wy-

bryki spokojnie patrzyła, zamiast oddać drabów w ręce policji, a choćby nawet i doraźnie nauczyć ich rozumu.

Chłód powiał po ulicach miasta i wyziębł przytulne dotychczas mieszkania. To też coraz częściej i coraz głośniej rozlega się po ulicach miasta wołanie: węgle! węgle! Te ruchome kioski z węglami są bez wątpienia wielką wygodą dla biedaków, których nie stać na robienie zimowych zapasów, i kontenci są, że co parę dni centnar węgla kupić mogą. Ale tę sprzedaż uliczną należałoby jakoś solidniej zorganizować. Od czytelników naszych otrzymujemy skargi, że nieraz dużo węgla brakuje do centnara. Jakoś ułatwia się po drodze nawet bez aparatu destylacyjnego. Właściciele takich latających ambulansów węglowych powinni zatem prowadzić ściśłą kontrolę, co, jak, gdzie i kiedy. Bo oni są za swych ludzi odpowiedzialni, i w razie jakich komplikacji z władzami nie mogą się wymawiać, że to nie oni tylko rozwoziciele. Wprawdzie na wielu wozach znajduje się waga do doraźnego ważenia zakupionego węgla, ale nie każdy chce ponom rozwozicielom robić taki afront i żądać, aby węgiel jeszcze raz na ich oczach zważyli. Ta kontrola jest tem bardziej wskazana, że chodzi tu przecież o biedaków, którzy ubytek każdego kawałka węgla boleśnie odczuwają.

— Wystawa nagród Kolejowego Klubu Wioślarskiego. Korzystając z uprzejmości krajowej firmy obuwia „Leo” K. K. W. (sekcja KPW) wystawił w magazynie tejeje firmy przy ul. Gdańskiej nagrody zdobyte w tym sezonie i nagrody ofiarowane na wewnętrzne regaty KPW, które odbędą się 1 października o godz. 14 na górnej Brdzie. Zamknięcie sezonu wioślarskiego odbędzie się 8 X.

tonacyjnej pewności. Orkiestra była znowu raz „piętą achillesową” całego koncertu. O ile w instrumentalnej „Intradzie” brzmiała ona stosunkowo dobrze i poprawnie, to w dalszych częściach rola jej ograniczała się do więcej lub mniej udatnego i zgodnego z całością statystowania. Solista p. Iwański (tenor) miał dla swego lirycznego głosu bardzo wdzięczne pole do popisu. Śpiewał interesująco, pokrywając kulturalną interpretacją pewne głosowe mankamenty. Kapelmistrz p. F. Masłowski kierował zespołem sprawnie, choć za mało może uwagi poświęcał orkiestrze. Tu tkwiła zapewne główna przyczyna braku zdecydowanej i wyrazistej łączności pomiędzy chórem a orkiestrą. W „Modlitwie” dał p. Masłowski publiczności naszej próbkę swego kompozytorskiego talentu, nie pozbawionego polotu i dramatycznego rozmachu. Na zakończenie wykonano „Alleluja” Händla, w którym różnica poziomu między chórem a orkiestrą wystąpiła może najwyraźniej.

Publiczność zebrała się bardzo licznie i nie szczędziła jubilatowi dowodów sympatii.

Przed śpiewakami otwiera się nowy okres pracy; pracy nad utrzymaniem zdobyczy przeszłości i budowaniem silnych podstaw dla dalszego rozwoju. Sukces, jaki chór bezsprzecznie odniósł, będzie dla niego z pewnością impulsem do większych jeszcze wysiłków i wytrwałego dążenia wzwyz.

Alf. Rösler.

**FOSFATYNA FALIERA**  
IDEALNY POKARM DZIECKA

DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ I ZDROWIE

WARSZAWA, GRZYBOWSKA 88.

— Nie oszczędzaj, Szanowna Gospośiu kosztów wartości odżywczej i smakowitości potraw. Nie oszczędzaj zwłaszcza na wyborowych dodatkach i pierwszorzędnym przyprawach kuchennych, ale za to oszczędzaj na czasie i pracy, stosując niezawodne metody. Każda nieudana potrawa oznacza poważną stratę w pieniądzu, czasie i pracy! Doświadczone panie, dbałe o reputację dobrych gospodyń, używają do sporządzenia wszystkich potraw mącznych Dr. Oetkera proszku do pieczenia z marką ochronną „Jasna Głowa”. Jest to najlepszy środek pędny, czyni potrawy pulchnymi i łatwo strawnymi, podnosi ich wartość odżywczą, ich smakowitość i powinien się znajdować dlatego w każdej kuchni.

— Wielką taną sprzedaż na sezon jesienno-zimowy rozpoczęła już znana firma magazyn bławatów Tadeusz Ferber, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 63, nar. Cieszkowskiego. Należy wziąć pod uwagę, że wyżej wspomniana firma poczyniła na obecny sezon olbrzymie zakupy towarów włókienniczych li tylko z pierwszych fabryk w Łodzi i Bielsku oraz że zaprowadziła z dniem tym zupełnie nową i korzystną kalkulację cen. Jak nas wspomniana firma zapewnia, tak niskich cen jak tym razem dotąd jeszcze nie było. Natomiast z powodu bogato zaopatrzonej oddziałów tak w materiały damskie jak i męskie i temsamem olbrzymiego wyboru oraz dużo pięknych nowości, umożliwia się bez wyjątku każdemu kupno. Sprzedaż, w której oddawać się będzie towary za każdą możliwą cenę, ażeby każdemu umożliwić kupno, trwać będzie do 30 października br. Szczególnie resztki można bardzo korzystnie nabyć. Magazyn, w którym nie obowiązuje kupno, warto zwiedzić i przekonać się.

### „Sokół” żeński.

W niedzielę, dnia 25 bm. od godziny 6.30 ćwiczenia młodzieży oddziału I przy ul. Konarskiego.

We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 7 wiecz. ćwiczenia drużyny w Koperniku. Przybycie wszystkich konieczne. Tamże wpisy nowych członkin.

## Kto wygrał na loterii?

Wszelkie wygrane sprawdźcie najlepiej w Kolekturze **KAPTURKIEWICZA** Marszałka Focho 17 (14642)

W 14 dniu ciągnięcia 5 klasy 27 polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

- Ciągnięcie przedpołudniowe:**  
20.000 zł nr. 9671.  
Po 10.000 zł nr. 111404 114317 132682.  
Po 5.000 zł nr. 527 67671.  
Po 2.000 zł nr. 2248 6156 17161 19697 20647 21172 35397 50331 56728 61461 74170 75804 104726 110836 131319 133139 136781 147330 149948 152027 153658.  
Po 1.000 zł nr. 119 2304 2667 5030 6327 10468 11395 11557 12148 15265 33463 35937 40528 42972 43193 50971 57068 64543 76144 83299 83719 83891 86161 87807 88407 92091 93120 93311 94998 105880 109454 113535 115046 122704 123700 124986 129200 129893 131033 131592 135424 136484 143124 146727 154910.

Sprawdźcie losy w Kolekturze **W. Kaftali Ska** Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Tam padła największa wygrana w dziejach loterii 1.000.000 złotych na nr. 61.415. — Ciągnięcie 5-ej klasy trwa do dnia 23 bm. — Główna wygrana 2.000.000 zł.

- Ciągnięcie popołudniowe:**  
Po 20.000 zł nr. 31000 123519.  
15.000 zł nr. 33196.  
10.000 zł nr. 18722.  
Po 5.000 zł nr. 38610 83665 84333 149762.  
Po 2.000 zł nr. 4431 25844 27204 27451 29870 32274 55631 58386 65907 82446 89504 103486 112635 121468 136120 144440 153336.  
Po 1.000 zł nr. 7110 9184 9721 16959 17142 26053 30992 33238 48181 48199 48701 51901 53218 60947 66169 66500 68497 81390 82067 85557 91861 95234 97733 100398 101876 108167 111742 117117 149078 149476 151522 154976.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć w Kolekturze „Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39 lub Toruń, Żeglarska 31 róg Rynku Staromiejskiego tel. 163. — Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana losów na nowe.



**Czosnek — naturalnym środkiem leczniczym.**

znany już w Egipcie jako czczona lecznicza roślina, zalecany przez Talmud przeciw niemocy płciowej, ceniony przez lekarzy starożytnej Grecji, Rzymu, według nowych badań powag naukowych okazał się pomocnym przy cierpieniach wywołanych osłabieniem siły żywotnej organizmu, wadliwej przemianie materji, sklerozie, dusznicy, niezżytach żołądka i jelit, biegunkach, niezżytach oskrzeli i górnych dróg oddechowych, a nawet przy gruźlicy.

Zalecany przy sklerozie, usuwa bóle i zawroty głowy, mroczki przed oczami, bezsenność, uczucie lęku, ogólny stan przygnębienia. Po rozpoczęciu kuracji wkrótce następuje przypływ energii, dobrego samopoczucia i powraca zdolność do pracy.

Przy schorzeniach dróg oddechowych, czosnek łagodzi najbardziej uporczywy kaszel, zmniejsza wydzielanie się flegmy, ułatwia wykrztuszenie i umożliwia chorym spokojny sen.

Ostry smak surowego czosnku i towarzyszący zapach oraz przykre odbijanie się i zgaga uniemożliwiały szerokie stosowanie tego leku.

Podługich i żmudnych pracach w laboratorium Apteki Mazowieckiej doktora A. Sklepińskiego w Warszawie udało się otrzymać sok, zawierający energję leczniczą rośliny żywej w postaci wygodnej do zażywania.

Przyjmowanie tego soku nie sprawia żadnej przykrości, nie powoduje specyficznego dla su-

rowego czosnku zapachu ust, a umożliwia przeprowadzenie skutecznej kuracji czosnkowej. Obszerną broszurę o kuracji czosnkowej bezpłatnie wysyła Apteka Mazowiecka doktora A. Sklepińskiego, Warszawa, Mazowiecka 10.



**Że dajmy wyłącznie li tylko oryginalnego preparatu!**

Nie dajmy się nakłonić na naśladowstwa lub preparaty, które zachwala i podsuwa się niewiadomo z jakich powodów jako rzekomo „tak samo dobre”.

Kremu i Olejku Nivea nie zastąpią nawet najwięcej zachwalane naśladowstwa, gdyż na całym świecie żadne inne kremy i olejki kosmetyczne nie zawierają Eucerytu, środka w właściwościach swych najwięcej zbliżonego do naturalnego tłuszczu skóry ludzkiej.

Na Eucerycie bowiem polega to nadzwyczajne działanie Kremu i Olejku Nivea. Kto raz używał Kremu lub Olejku Nivea — nigdy już nie weźmie żadnego naśladowstwa.

KREM: zł. 0.40 do 2.60 / OLEJEK: zł. 1.-2.- i 3.50

Polski produkt fabryki: PEBECO, Spółka Akcyjna w Poznaniu

**Proces przeciwko podpalaczom niemieckiego parlamentu.**



Taki widok przedstawia sala sądowa podczas procesu przeciw podpalaczom Reichstagu. Główny oskarżony van der Lubbe (X) ma jakby minę skruszonego grzesznika, a zatem dobrze gra nałożoną mu przez hitlerowców komedję.

**Wielki konkurs fotograficzny „Dziennika Bydgoskiego”.**

**10 nagród wartości 230 złotych.**

Bywały kiedyś czasy, że aparat fotograficzny był rzadkością. Tak było dawniej. Dziś sytuacja zmieniła się z gruntu. Technika fabrykacyjna postąpiła tak dalece naprzód, że obecnie aparaty fotograficzne stały się dostępne dla możliwie szerokiego ogółu. Odtąd też, gdzie tylko się ruszymy, tam odrazu wpadamy na jakiegoś „amatora”, fotografującego zawzięcie. Wyniki takich nieprzygotowanych i nieprzemysłanych „akcji” fotograficznych bywają w przeważającym procencie ujemne.

Na dobrą bowiem fotografię składa się szereg elementów, z pośród których wymienimy chociażby tylko samo podejście do tematu, wybór tła, podział przedmiotów pierwszo- i dalszoplanowych, nie mówiąc już o czynnikach technicznej realizacji. Gdy się uwzględni te i szereg innych elementów, wówczas efekt musi być bezsprzecznie dodatni.

Urządzając nasz wielki konkurs fotograficzny, mieliśmy więc nietylko na uwadze jak największe zainteresowanie tematem naszych Czytelników, ale również i podniesienie poziomu amatorskiej fotografii. I tak spełnimy temsamem dwa zadania:

**damy naszym pięknym Czytelnikom i niemniej... brzydkiej „pici brzydkiej” nowy przedmiot zainteresowań, nowe urozmaicenie, a amاتورom fotografii możliwie wzorowy pokaz dobrych zdjęć.**

A warto będzie się potrudzić, czasu poświęcić, a nawet kieszeńią „potrzą-

snąć”, gdyż wydawnictwo nasze i znana w całej Polsce i zagranicą fabryka płyt i błon fotograficznych „Alfa” wyznacz-

10 nagród w ogólnej sumie 230 zł,

przyczem rozdział będzie następujący:

- I nagroda 50 zł („Alfa” w towarze)
- II 30 zł („Dz. B.” w gotówce)
- III i IV po 30 zł („Alfa” w towarze)
- V 20 zł („Dz. B.” w gotówce)



**U golibrody.**

— Pan redaktor widzi mojego pechu? Zarzłeniłem sobie z brzytwem wskazującego palca u prawy ręki. Akurat tego palca, którym ja chciałem podpisać Pożyczki Narodowy! Co teraz bedzi? Nim mi sze palec wygoi, to subskrypcji może zostać zamknięty i ja strace kosowego interesu na moji Ojczyzny.

Jak pan redaktor mówi? Ze wystarczy, jak ja na subskrypcji zrobię trzech

krzyżyków? Co pan mówi — żyd ma robić krzyżyk na rządowym papierul! Pan chce, aby ja sze dopuścił profanacji pożyczki? To ja już wole wyrzec sze tego całego interesu.

Zresztą ja już mam jedny pożyczki, i to kolosalny. Co pan sze na mnie tak pacy? Pan sam pisał w Dzienniku, że Polska ma 4 i pół miljardy złotych długi. Pan wi, ile z tego przypada na moi bidny głowy? Stopiędziesiąt złotych! Kiedy ja to zapłace? A najgorzej, co ja nie dostał ty gotówki do ręki, tylko rząd za te pieniądze zrobił na mój rachunek różne inwestycje. Co mi z różne koleje, z mosty, z gmachy i z okręty? Jaby nie wszadł na okręt, choć by mi pan redaktor przyrzeknił cały Palestyny z Jerozolimem. Jaby wolał te 150 złoty włożyć do mojego interesu. Jaby nie plajnął, jaby sze poratował, pan minister Skarbu miałby jeden płatnik więcej i już byłoby sze umniejszył trochę kryzysu.

Pan wi, że na przyszły miesząc jest w Miejskim Lombardu licytacje? A ja tam mam zastawione takie fanty, że jak je licytator da pod młotku, to zrobi sze skandal i może być jeszcze z tego politycznego procesu. Co ja zastawił —

VI i VII po 20 zł („Alfa” w towarze)  
VIII 10 zł („Dz. B.” w gotówce)  
IX i X po jednym abonamencie kwartalnym „Dziennika Bydgoskiego”.

Jak z powyższego wynika, nagrody firmy „Alfa” (właściciel p. Dziatkiewicz, dyr. dr. Orłowski) zdobywcy podejmować będą mogli w towarze, który w równowartości pieniężnej stoi już obecnie do ich dyspozycji. Wydawnictwo nasze natomiast daje trzy nagrody pieniężne i 2 w formie kwartalnych abonamentów. Warunki są następujące:

Konkurs otwieramy z dniem dzisiejszym, przyczem fotografie (w kopertach z napisem: konkurs fotograficzny) przyjmować będziemy do dnia 10 października włącznie, poczem po odrzuceniu przez komisję konkursową niezdatnych do reprodukcji, umieszczając je będziemy codziennie z odpowiednią numeracją. Numeracja ta ma służyć Czytelnikom dla lepszej orientacji, by móc później na zakończenie konkursu na kuponie podać numer fotografii, której przyznaje się laur pierwszeństwa. Głosuje się tylko na pierwsze miejsce, tak, że ta fotografia, która uzyska największą ilość głosów, otrzymuje pierwsze miejsce.

Fotografie winny być wykonane na błyszczącym papierze, formatu niemniejszego aniżeli 6x9, i o konturach możliwie ostrych.

A obecnie oddajemy głos samym uczestnikom konkursu.

Uczucie przepelnienia, nieprawidłowa fermentacja w kiszkach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, zmniejszając zbytnie przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach.

— Oddział bydgoski Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika odbędzie w poniedziałek, dnia 25 września br. o godz. 20 w sali Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy (pl. Weyssenhoffa 11) posiedzenie naukowe, na którym dr. W. Kulmatycki wygłosi referat p. t. „Zwalczanie zanieczyszczeń wód jako problem ochrony przyrody”. Goście bardzo mile widziani. Wstęp wolny.

pan sze pita? Nu, jak sze 1920 r. zrobił nowy gabinet, to ja kupiał portrety wszystkich ministrów, i ja ich powiesił w moim interesu jednego po drugim. Ale potem, jak przyszły kiepski konjunktury, to ja ich musiał zdejmować ze szciany i jednego po drugim zanosić do Lombardu. Pan miszli, że ja dostał wielki pożyczki na naszego gabinetu? Uj, pan by sze zawiódł! Dyrektor Grudziński powiedział do pana taksator Kncyński: niech pan panu Katzen-drecku zrobi dobre otaksowanie na ramy i na płótno. Ja naturalnie w ge-wałt. Co to znaczy — mówie — na ramy i na płótno? A głowy to nic? A mózgu to nic? A pan Grudziński powiada: czy minister to jest ciebie, aby ja jego głowy i mózgu brał na wagi? I tak podbuntował pana Kncyński, że un nie dał więcej jak tylko za ramy z płótnem. Niech pan teraz pomiszli tego skandału na licytacji — gdy licytator bedzi naprzykład bił obraz z młotkiem po głowy i bedzi krzyczał: pan minister Kiernik... oszem złoty po raz pierwszy... kto da więcej? A niech na dobitku nikt nie doloży 10 groszy, to co pan miszli, to co sze z tego zrobi? Europejski kompromitacji!



### Kracik mód.

Dajemy dziś z kolei przegląd bluzeczek i krótkich przejściowych futerek.



U samej góry widzimy praktyczną bluzeczkę w dwóch kolorach, średnio-niebieskim i ciemnoniebieskim względnie czarnym z czerwonym. Służyć ona może tak dla celów domowych jak i za wodu. Dalej widzimy bluzeczkę wełnianą, która swój młodociany wygląd zawdzięcza heklowanemu ozdobom u rękawów i szyi. Wreszcie mamy tu niezwykle elegancką bluzeczkę w kolorze szarym, ciemno-szarym i czerwonym.



Z kolei prezentujemy szereg zakieciaków — pelerynek futrzanych na czas przejściowy. I tak widzimy tu zakieciak w formie kapy, wyglądający młodocianie. Szczególnie nadają się tutaj skórki krecie; nosić je oczywiście należy nad płaszczem, pozbawionym jakichkolwiek ozdób futrzanych. W końcu mamy jeszcze niezwykle wytworny garnitur z norków.



#### „DOBRE MU ZROBIŁ“.

Nauczyciel: — Kochane dzieci, przed chwilą opowiadałem wam historię Kaina i Abela, a teraz może mi Gwizdałek powtórzy, kto kogo zabił.  
— Abel zabił Kaina, prze pana psora! — wali bez namysłu Gwizdałek.  
Mały Pomeranc podnosi palce do góry.  
— Co ty powiesz Pomeranc? — pyta nauczyciel.  
— Ja tylko chciałem powiedzieć, że dobrze mu zrobił, bo w zeszyty piątek to Kain zabił go także.

## Niespodzianka dla naszych milusińskich.

Nasampród wyjaśniamy, dlaczego nazwaliśmy milusińskich „naszymi“. Otóż prosta rzecz: dzieci naszych Szan. Czytelników są naszym sercu najbliżsi, o ich względy ubiegamy się **bowiem one stanowią będą — gdy dorosną — przyszłe rzesze naszych Czytelników.**

Pragniemy je już od młodu związać serdecznymi więzami sympatii z naszym piśmie. U starszych natomiast — jeśli tę sympatię pozyskaliśmy — pragniemy tylko ją utrwalić stałą troską o dobór materiału. Na tem polu zresztą nasi Czytelnicy sami mieli możliwość przekonać się o stałych z naszej strony staraniach.

Niespodzianka zapowiadana przez nas przestaje być z chwilą ogłoszenia niespodzianką. Niemniej zapewne przypadnie ona naszym milusińskim do serca. Niespodzianką tą będzie specjalny dział, poświęcony tym najmniejszym naszym Czytelnikom, który rozpocznie się ukazywać z dniem 1 października w odstępie dwutygodniowym, w numerze niedzielnym. Do działu tego chętnie będziemy również przyjmowali wierszyki i opowiadania samych dzieci. A więc cieszcie się dzieci, **przyszła niedziela przyniesie wam dodatek, a w nim piękne bajeczki, opowiadania i wierszyki.**

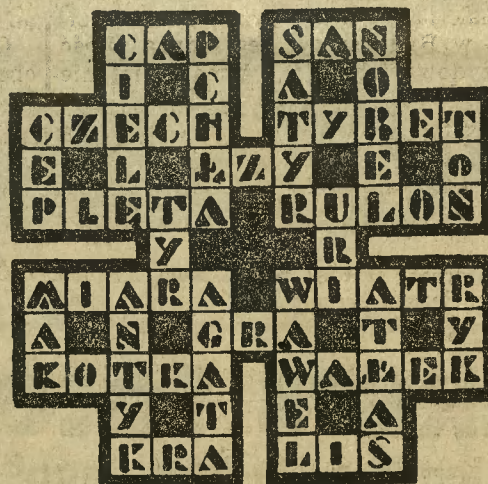
### Dziada Polikarpa śpiewanie.

Oj! Wolalbym ja ciepłe lipce, sierpień!  
Bo mi we wrześniu mocno skóra cierpnie,  
A jeszcze więcej cierpnie mi pod jesień  
Torba i kieszeń.  
Zebraćby zawód ma konkurencję:  
Wnet bezrobotnych bania się rozbije  
Ci, co z zarobku i z powietrza żyli,  
Będą prosili.  
Będą prosili chleba w ciemnej sieni  
Dziady przygodni, wielce uprzykrzeni.  
Młode to, krzepkie i nie bez ochoty,  
Lecz bez roboty.  
Zgadnij-że pośród wielkiej dziadów rzeszy,  
Kto dziad prawdziwy — kto gnuśnością  
[grzeszył?]  
Z ócz nie wyczytasz, czy pocziwiec chodzi,  
Czy łotr i złodziej.

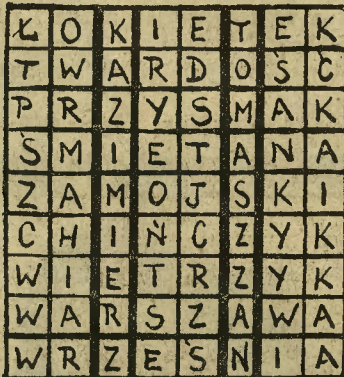
Dawnemi czasy wszakże tak bywało,  
Iż się złoczyńcom iby pieczętowało.  
A w kryminale złodziejskie frajery  
Miały numery.  
Dziś coraz więcej ten system stosują:  
Posterunkowym czapki numerują.  
Numerowany na ramieniu znaczek  
Ma szkolny żaczek.  
Zapewne teraz na nauczycieli  
Kolej, ażeby też numery mieli.  
Zdałby się także i w innym zawodzie  
Numer na przodzie.  
Bo dziś nie poznasz po cholewach pana,  
Ni od pocziwca odróżnisz gałgana.

A przecie nie źle: cudze znać kieszenie  
Jak też sumienie.  
Jabym takowych znakował najprędzej,  
Którzy się obracają środ pieniędzy.  
Najślimiej działa diabła podnieta  
Tam, gdzie moneta.  
„Numer dostaje“ ten, kto ździebko dmuchnie.  
Afera grubsza najprzód mocno cuchnie,  
Winnych zaś wtedy szukają dopiero,  
Gdy w kasie zero.  
Nie będziem słyszeć o takowych hecach,  
Jak się zawczasu poznaczy na plecach  
Tych, co grosz przywłaszczyc się radzi —  
Numer ich zdradzi!  
Gdyby się dziadom numery dawało,  
Toby się wielkie nadużycie działo:  
Bo wówczas każdy przed podatkiem z trwogi  
Byłby ubogi...  
Ilu zaś w Polsce opodatkowanych —  
Tylu by było zarejestrowanych  
Dziadów — dotychczas rzadko komu znanych  
Numerowanych.

#### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Nr. 187.



#### ROZWIĄZANIE LOGOGRYFU Nr. 188.



#### TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESLALI:

Miejscowi: O. Proficówna, H. Weyna, M. Kawski, H. Olejnik, J. Wojciechowski, St. Jesionowski, Czesław i Antoni Kowalkowscy, A. Zielnica, J. Gutentanzka, L. Kosieniak, K. Nowaczykówna, W. Wawrzyniakówna, Fr. Krzyszkowska, E. Fryderówna, A. Graetzerówna St. Szmoń, A. Czyżowska, A. Bilert, H. Iwicka, Z. Kitowska, Z. Marchewka, M. Kaczmarek, L. Orkiszewski, M. Holas, I. Balcerowiczówna, K. Maćkowski, Z. Hübszmanówna, A. Janicki, K. Kasprzycki, T. Pawlak, H. Puchowska, Z. Puchowska, J. Jerzyk, Dz. Maciejewska, S. Bi-gońska, G. Maćkiewiczówna.  
Zamiejscowi: L. Gruss - Chodzież, E. Orkiszewski - Kraków, F. Łukiewski, I. Graetzerówna - Trzyczyn, Z. Graetzer - Trzyczyn, Z. Grzesiak - Wieruszów.

#### NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMAŁI:

1. O. Proficówna - Bydgoszcz.
2. Czesław i Antoni Kowalkowscy - Bydgoszcz.
3. Edmund Orkiszewski - Kraków.



— Dlaczego Andzia nie usuwa pajęczy-  
ny?  
— Ja myślałam, że to antena radjowa.

## SZARADY ZAGADKI

KSIAŻECZKA Nr. 192.

1		1
2		2
3		3
4		4
5		5
6		6
7		7
8		8

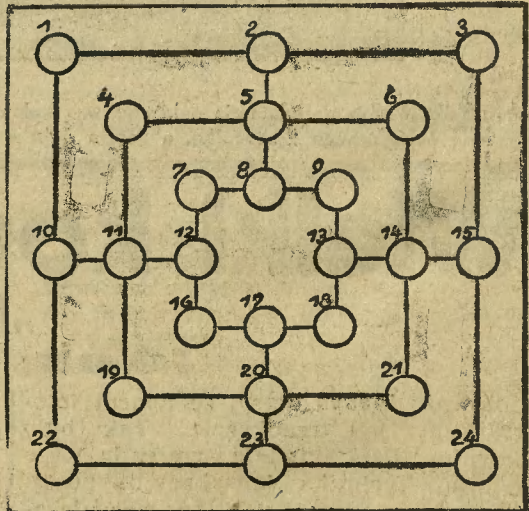
Książeczka obejmuje dwie stronicie i grzbiet. Każdy z ośmiu rzędów zawiera jeden wyraz, dzielący się na 3 części, rozmieszczone na lewej stronicie, na grzbiecie i na prawej stronicie; grzbiet obejmuje 8 liter, stronicie zaś po 8 wyrazów n. p. tego rodzaju: ser - d - uszko, pan - t - era i t. d.

Znaczenie wyrazów: 1. samochód + spółgłoska gardłowa + słusność = samowładztwo (4+1+5); 2. przymek + spółgłoska płynna + wiersz, pieśń = natura (4+1+3); 3. jednostka wagi + samogłoska + podpora fasoli lub chmielu = podręcznik językowy (4+1+4); 4. zaimek osob. + spółgł. sycząca + figura geometr. (w liczbie mn. zdrobniale) = ptaszek owadożerny (2+1+5); 5. autor „Mohorta“ + samogłoska + droga, podróż = nadaje połysk meblom (3+1+4); 6. wrzący plyn, wrzątek + spółgłoska zębowa + spójnik celowy = gra towarzyska (figurami) (3+1+3); 7. plyn żylny + spółgł. gardł. + ma ryba = porywcze usposobienie (4+1+3); 8. kapłan, czarodziej na Wschodzie + samogłoska + przyrząd do kierowania łodzią, statkiem = stopień naukowy (mistrz) (3+1+4).

Litery grzbietowe czytane zgóry nadół tworzą nazwisko wybitnego poety z epoki Stanisława Augusta.

(Podane w nawiasach liczby oznaczają ilość liter). Litery składowe: a a a a a a a a a a a a a a b c c c d e e g g i i j j k k k k k k k l i m m o o o o o p p r r r r r r r r r r r s s s t t t t t u u w w y y y z.

#### MLYNEK Nr. 193.



Poziomo: 1. jedno i drugie, 4. rumieniec (na twarzy), 7. litera łacińska (spółgłoska), 10. przyprawa kuchenna, 13. (wspak) ciało lotne, 16. samogłoska grecka, 19. dawna broń (Tatarów), 22. papuga.

Pionowo: 1. owad z żądłem, 2. owad skrzydlaty, także dziecinna zabawka, 3. turecki dostojnik, 4. 1/2, 6. narzędzie rybackie, 7. pytajnik liczebny, 9. nakazanie ciszy (wykrzyknik), 17. duże zwierzę leśne.

Litery składowe: a a a a a a b e g i k k l i i o ó p r r s s s t u z.

#### SZARADA Nr. 194.

Pierwszy nam z Biblii znajomy  
Z dziejów Gomory, Sodomy.  
Nazwa spółgłoski — to druga;  
Wspak z trzecią — u dołu, jest długa  
Przy żąglu; więc zna ją marynarz,  
A trzeciem znów często zaczynasz,  
Kiedy o sobie powiadasz.  
Wszystko co pewien czas badasz,  
Czy ci za los zakupiony  
Nie spłyną w kieszeń miljony.

#### U LEKARZA.

— Kaszel pański mi się nie podoba.  
— Innego niestety nie mam, panie doktorze.

#### NAD GROBEM.

— Zmarły miał trzy żony. Ale żadna z nich nie doczekała się tej szczęśliwej chwili, w której i jego składają do grobu.





# O należyty stosunek Państwa i Społeczeństwa do kupiectwa polskiego.

Historja kupiectwa polskiego zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich ma swe świetne i chlubnie zapisane karty w służbie dla życia gospodarczego i społecznego Polski. **Kupiectwo polskie swą tężyzną moralną stanowiło skuteczną odpór przeciwko zamachom zaborcy.**

Dobrobyt Ziemi Zachodnich zawdzięczamy rozwojowi stanu średniego, którego główny trzon stanowi kupiectwo.

Zdawałoby się, że nie potrzeba udowadniać i przekonywać co do ważnej roli w życiu gospodarczym dobrze rozwiniętego kupiectwa.

A jednak nasza polityka gospodarcza po odzyskaniu niepodległości była dla kupiectwa wybitnie nieprzychylna. Polityka podatkowa ze swemi nadmiernymi ciężarami była wprost skierowana przeciwko handlowi, a polityka kredytowa bojkotowała przedsiębiorstwa handlowe, nie uwzględniając ich przy rozdziale kontyngentu kredytowego.

W czasach inflacji faworyzowano olbrzymimi kredytami przemysł, co nie we wszystkich wypadkach okazało się to pożytecznym, zapomniano, że Polska jest krajem rolniczym. Obecnie tworzy się specjalne fundusze dla interwencji na rynku produktów rolniczych, przewidziane są specjalne ulgi podatkowe, słowem ratuje się podupadłe rolnictwo.

Może już czas najwyższy, aby wziąć pod uwagę postulaty kupiectwa, gdyż handel jest głównym konsumentem przemysłu i rolnictwa. Gdy państwo wypompuje z handlu kapitał obrotowy, gdy handel odcięty jest od poważniejszych źródeł kredytowych, brak funduszy obejmie wnet całą powierzchnię życia gospodarczego. Handel finansuje produkcję, handel winien dostarczać jej środków obrotowych, handel wyrównuje różnicę produkcji poszczególnych okresów przez robienie zapasów.

Gdy handel jest wyczerpany, gdy kupiec nie może w dostatecznej ilości uzupełniać swych zapasów, bezpośrednio i natychmiast odczuwa to przemysł.

Handel jest ważnym kołem w maszynie gospodarczej i dla sprawnego funkcjonowania całego życia gospodarczego niezbędne są normalne stosunki w życiu handlowym.

Na pierwszy plan wysuwa się stosunek Państwa i społeczeństwa do kupiectwa naszego, do kupiectwa polskiego.

Jeżeli chodzi o stosunek władz państwowych a przede wszystkim urzędów podatkowych, to już i kupiectwo zgodnie przyznaje, że stosunki te zmieniły się na lepsze. Są jeszcze tu i ówdzie wypadki niewłaściwego traktowania sprawy ale są to wypadki sporadyczne.

Natomiast pojawiły się w ostatnich latach inne ujemne objawy. Instytucje państwowe poczęły występować jako konkurent kupca. Te rozmaite księgarnie pocztowe, sklepy szkolne itp. są zupełnie zbytecznym ingerowaniem Państwa w życie gospodarcze.

Władzom państwowym powinno zależeć na rozwoju dobrze sytuowanego

kupiectwa, które jest poważnym źródłem podatkowym i należy dbać aby ono nie wysychało.

Jeżeli obok Ministerstwa Rolnictwa istnieje także Ministerstwo Handlu i Przemysłu, to widocznie dlatego, że handel spełnia w życiu gospodarczym ważne funkcje, których niedoceniecie byłoby fatalnym błędem.

Kilka słów musimy poświęcić właściwemu ustosunkowaniu się społeczeństwa do kupiectwa polskiego na Ziemiach Zachodnich. Otóż należy stwierdzić z przykrością, że społeczeństwo nasze jest za mało uświadomione o konieczności popierania kupiectwa polskiego.

Na przykład nasza dzielnica ma bardzo mały odsetek ludności żydowskiej, a jednak tak w Poznaniu a w szczególności w Bydgoszczy jest duża ilość firm żydowskich, która bynajmniej nie wykazuje tendencji zmniejszania się. Poparcie społeczeństwa żydowskiego nie wystarczyłoby na utrzymanie tych firm. Widocznie więc poważny odsetek naszego społeczeństwa uskutecznia swe zakupy w firmach niechrześcijańskich. Dlaczego to czyni, nie wiadomo, gdyż przeważnie nie usprawiedliwia tego ani cena ani jakość towaru.

Można więc to zjawisko ujemne wy-

humaczyć, ale nie usprawiedliwić jedynie błędnym przeważnie przekonaniem, że „u żyda zawsze taniej“ lub niedbalstwem, że nie chce się poprostu zwrócić uwagi na to czy dana firma jest chrześcijańska czy nie.

A przecież Związek Towarzystw Kupieckich ułatwił to rozpoznawanie przez wydanie swym członkom specjalnych godeł. Godła te umieszczone są na bardzo widocznym miejscu. Wystarczy więc jeden rzut oka, aby przekonać się, czy wchodzimy do sklepu polskiego i chrześcijańskiego.

Żadne wieści, żadne ulotki antyżydowskie nic w tej sprawie nie zdziałają i ich skuteczność równa się zeru, jeżeli każdy z nas w praktyce codziennego życia nie będzie stosować hasła „swój do swego“.

Oczywiście, że i na kupiectwie ciąży obowiązek dostarczenia towaru po cenie konkurencyjnej. Kupiec polski powinien czynnie współdziałać i pomagać w ten sposób propagowaniu hasła „swój do swego“.

Stosunki gospodarcze wewnątrz kraju i na całym świecie dalekie są od stabilizacji. Całe życie gospodarcze dotknięte jest ciężkim przesileniem, pełne jest objawów chorobowych.

Tembardziej więc w tej ciężkiej

chwili nasuwa się konieczność należytego ustosunkowania się Państwa i Społeczeństwa do naszego Kupiectwa.

**Niechaj polski handel, polski kupiec przestaną być Kopciuszkiem. (j).**



## BLONDYNKI!

Nowy Szampoo przywraca ściemnianym włosom pierwotny złoty połysk.

Nie należy dopuścić aby blond włosy straciły na piękność — by utraciły połysk i kolor. Delikatna struktura naturalnych jasno-blond włosów wymaga szczególnej pielęgnacji. Szampoo STABLOND jest właśnie tym specjalnym rodzajem szampoo dla blondynek, który nie tylko dodaje powab naturalnym blond włosom, lecz przywraca włosom ściemnianym lub spłowiałym ich jasny, złoty odcień. Szampoo STABLOND nie pozostawia żadnego osadu, który przyściemnia i szpeci jasnobłond włosy. Nie zawiera on żadnych szkodliwych substancji — sody, barwników chemicznych itd. Już pierwsze próby dają zdumiewające wyniki: włos staje się puszysty, miękki jak jedwab o pięknym połysku złota. Zgórą milion Amerykanek i setki tysięcy blondynek w Europie, zaczęły już stosować Szampoo STABLOND z najlepszym wynikiem. Przy właściwym zastosowaniu ręczymy za wynik. Szampoo STABLOND — wszędzie do nabycia. Radzimy wypróbować dziś jeszcze.

## STABLOND

znany w Ameryce pod nazwą „Blondex“  
Szampoo dla blondynek  
wyłączna sprzedaż na Polskę i Gdańsk E. Klapholz, Kraków, Zwierzyniecka 7.

17622

# Polski handel podwaliną naszej siły gospodarczej.

Wywiad z prezesem Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.



TADEUSZ MARCHLEWSKI,

prezes Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Celem zasięgnięcia bliższych danych o kongresie ogólnokupieckim w Toruniu udałem się do Prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego po „wywiad zjazdowy“.

W gabinecie zastają cały sztab Związku przy rannej gorączkowej pracy

przygotowawczej, całe sterty korespondencji na stole mówią o bliskim terminie zjazdu, jestem świadkiem ciągłych telefonów i dyspozycji, jednym słowem praca wre jak w sztabie generalnym przed walną bitwą. — P. prezes Marchlewski mimo to wita mnie z uśmiechem i z zwykłą uprzejmością.

**Jakich — Panie Prezesie — korzyści spodziewa się kupiectwo po kongresie?**

Od dłuższego już czasu nie było nas na szerokiej arenie publicznej, odpowiada p. prezes Marchlewski. W chwili, kiedy całe społeczeństwo z Rządem na czele robi wysiłek ogromny, żeby przejść z okresu wyczekiwania do aktywnego działania, sądziliśmy, że **czas najwyższy, by opinję publiczną zapoznać z postulatami handlu, które w przekonaniu naszym umożliwią nam zwycięskie wyjście z obecnych trudności.** — Inicjatywa do odbycia kongresu wyszła ze Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu, którego handel najbardziej ucierpiał i dlatego największą odczuwa potrzebę odpowiedniej reformy polityki handlowej.

**A co w głównej mierze wpłynęło na zastój w handlu i jakie są plany, ażeby temu zaradzić.**

Gdybym miał Panu szczegółowo analizować powody zastój, panującego w handlu, zabrałbym Panu Redaktorowi zbyt dużo czasu. — Powiem krótko, że przede wszystkim nad wyraz ciężkie

położenie rolnictwa, które dziś ogranicza. nawet zakupy pierwszej potrzeby do minimum. **Wszystkie zamierzenia rządu, idące w kierunku podniesienia cen płodów rolniczych są przez handel najbardziej życzliwie popierane.**

**Co przyczynia się poza tym do trudnego położenia kupiectwa pomorskiego?**

**Brak jakiegokolwiek rentowności.** Obroty spadły w stosunku do 1929 roku o połowę, o tyle spadły możliwości zarobkowe, rzecz prosta, że kupiec obciął odpowiednio wszystkie te koszty handlowe, których wysokość zależy od niego. Niestety największe pozycje kosztów handlowych niezależne od kupca przekreślają całą równowagę budżetu. Są to przede wszystkim koszty oprocentowania kapitałów obcych, które wskutek utraty własnych kapitałów obrotowych stanowią pozycję decydującą. Poza tym podatki i wreszcie opłaty socjalne. Podatki, przyznać trzeba wskutek przeprowadzonej przez Rząd reformy, dużo straciły na ostrości ale mamy przed sobą jeszcze **problem zaległości podatkowych. Mimo to za najważniejszą kwestję uważamy oddłużenia warsztatów i doprowadzenia nowych tanich kapitałów obrotowych.** Na kongresie w sprawie tej poświęcamy osobny referat, który wygłosi Dyr. Związku Tow. Kup. w Poznaniu radca Sikorski.

**Czy szowinizm w Niemczech przy-**



czynił się do stronienia społeczeństwa naszego od kupców niemieckich?

Przypuszczam, że ma Pan Redaktor na myśli stosunek naszego konsumenta Polaka do kupca Niemca. Oczywiście procentowo żywił niemiecki jest w handlu w stosunku do konsumenta Niemca za duży, to znaczy, gdyby całe społeczeństwo polskie przestrzegało hasło „Swój do swego” kupców niemieckich musiałoby być znacznie mniej. Jeżeli więc tak nie jest, to dowodem, że jeszcze dużo Polaków kupuje u Niemców, mimo, że jak wiadomo, jest to żywił żyjący odrębnym swym życiem społecznym i nawet mimo pozornej lojalności zawsze nam obcy. Gdyby stosować tylko część propagandy jaką prowadzi Hitler w kierunku popierania własnej godności narodowej, to liczba kupców Niemców musiałaby się skurczyć poważnie. Oczywiście chodzi tu tylko i wyłącznie o zrozumienie godności narodowej, która nakazuje naszemu społeczeństwu zawsze i wszędzie pamiętać, że podwalną państwa będzie tylko rdzenie polski handel. Jeżeli bodaj te echa kongresu dotrą do sumienia polskiego konsumenta, to już to samo opłaciłoby pracę, jaką wkładamy w jego organizację.

### W pamiętnej dobie odrodzenia gospodarczego

Kupiectwo polskie na Pomorzu w 15-tym roku swego istnienia.

Grudniadz, 23 września 1933.

Z dniem 19 września br. organizacja kupiectwa polskiego na Pomorzu rozpoczęła piętnasty rok swego istnienia. Tego dnia bowiem przed 14-tu laty kupiectwo pomorskie jeszcze pod okupacją pruską, ale w przededniu wolności, położyło fundament pod gmach wielkiej polskiej organizacji kupieckiej, która niedługo potem objęła całe wyzwolone Pomorze.

Pierwszy zjazd organizacyjny kupiectwa pomorskiego odbył się dnia 19 września 1918 r. w Grudniadzu. Do tego starego grodu nad Wisłą przybyli wówczas kupcy-Polacy ze wszystkich zakątków Pomorza, a nawet z tych stron, które niestety nie zostały przyłączone do Macierzy.

Ten pierwszy zjazd kupiectwa pomorskiego w Grudniadzu, należący dziś już do historii, był właściwie olbrzymią manifestacją przywiązania ludności polskiej, przywiązania kupców polskich Pomorza do Ojczyzny. Nikt się nie ulękł żołdaków pruskich, którzy gęstym kordonem w prowokacyjny sposób otoczyli gmach obrad. Wszyscy z zapalem radzili nad rozwiązaniem wielkich dziejowych zadań ekonomicznych, które spadły na kupiectwo pomorskie z chwilą przewrotu i zmartwychwstania Polski.

I efekt okazał się nadzwyczajny. Upłynęło zaledwie kilka tygodni, a już powstało na Pomorzu przeszło trzydzieści polskich towarzystw kupieckich, które natychmiast rozpoczęły działalność organizacyjno-kupiecką i narodową. Skupiły się one następnie w centralnej organizacji w Grudniadzu pod nazwą „Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu”. Pierwszym prezesem związku został p. T. Marchlewski, który z czasem stał się duszą i motorem organizacyjnym kupiectwa pomorskiego i piastuje ten zaszczytny urząd do dzisiejszego dnia.

Wstępny okres organizacyjny wydał obfite rezultaty, a kiedy nastąpiło objęcie Pomorza przez Polskę, rodzimy handel pomorski stał już na silnych nogach i był w stanie rozpocząć odrazu razem z innymi wielką państwowo-twórczą pracę na Pomorzu. Rola, odegrana przez kupiectwo pomorskie w tej wielkiej przełomowej chwili, zapisana została już złotem głoskami w historii odrodzonej Ojczyzny. L. Ł.

## Program wielkiego zjazdu kupiectwa polskiego w Toruniu.

Niedziela, dnia 24 bm. kongres kupiectwa polskiego.

Godz. 8,30: Uroczyste nabożeństwo na intencje kongresu w bazylice św. Jana. Po nabożeństwie złożenie wieńca u stóp pomnika Kopernika i wygłoszenie przemówienia.

Godz. 10,30: Zwiedzenie zabytków Torunia przez uczestników kongresu, nie biorących udziału w odbywających się w tym czasie zebraniach Zw. Tow. Kupieckich i kupców branży papierniczej.

Godz. 15,30: Otwarcie kongresu w „Dworze Artusa” przez prezesa Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusza Marchlewskiego. Objęcie przewodnictwa przez prezydium naczelnej rady z p. prezesem B. Hersem na czele i przemówienie powitalne p. prezesa B. Hersego. Następnie przemówienia powitalne: a) przedstawicieli władz państwowych, komunalnych i samorządu gospodarczego, b) inne przemówienia, zgłoszone przed rozpoczęciem kongresu w sekretariacie.

Referat prezesa Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu p. T. Marchlewskiego p. t. „Państwowo-twórcza rola kupiectwa pomorskiego w odbudo-

# Kupiectwo na rozdrożu.

Zjazd toruński kupiectwa polskiego niewątpliwie stać będzie pod znakiem namiętnych dyskusyj na temat ustosunkowania się kupiectwa do rzeczywistości polskiej. Dyskusja właściwie się już rozpoczęła a obrady zjazdu będą już tylko jej epilogiem.

O co chodzi?

Kupiectwo grudziądzkie i gdyńskie wysunęło kilka tez, w których m. in. żąda:

- 1) życzliwego ustosunkowania się kupiectwa do rządu,
- 2) usunięcia od kierownictwa organizacyjnego działaczy opozycji politycznej i
- 3) uprawnienia prezesa organizacji do paktowania z BBWR nawet na gruncie politycznym.

Powyższe tezy wywołały gwałtowny sprzeciw prasy narodowo-demokratycznej, która w czambuł potępiła akcję grudziądzkiego kupiectwa jako robotę wybitnie sanacyjną, a dla kupiectwa „szkodliwą”.

Nie możemy tańc, że tezy grudziądzko-gdyńskie i naszym zdaniem idą za daleko. Według nas organizacja kupiectwa powinna być ściśle apolityczna i bezpartyjna. Współpraca z rządem na polu gospodarczym jest naszym zdaniem dla kupiectwa absolutną koniecznością. Ale dla tej współpracy zupełnie nie potrzeba pośrednictwa partii politycznej. I tak jak szkodliwym było, gdy narodowa demokracja, dorwawszy się w wielu ośrodkach kupieckich do steru, wyzyskiwała organizację dla

ZWIJKI (GILZY) I BIBULKI  
**HERBEWO**  
HERLICKA  
BELDOWSKI-WOŁOSZYŃSKI  
TYLKO NAJWYŻSZE GATUNKI!  
MORWITAN-BONTON  
MAIS - KORKOWE  
BIBULKI WĄSKIE I SZEROKIE.

swoich celów, tak podporządkowanie organizacji innej partii pożytku nie przyniesie. Niechże kupiec wyznaje wiarę polityczną, jaka mu przypadnie do gustu, ale niech swoich partyjnopolitycznych przekonań nie wnosi do życia apolitycznej organizacji, której jedyną troską może i musi być obrona interesów gospodarczych stanu kupieckiego.

# Celowość ogłoszeń

## i ścisłego współdziałania kupiectwa z prasą.

W walce z towarem zagranicznym najpewniejszą bronią jest ulepszenie towaru krajowego.

W walce z kupcem obcym, w walce o zdobywanie klienta najskuteczniejszą bronią jest reklama bezpośrednia i pośrednia. Nawet bardzo konserwatywni przemysłowcy i kupcy uznają niezbędną reklamę.

W szeregu rodzajach reklam na pierwszy plan wysuwa się ogłoszenie w prasie. W klasycznym kraju reklam, St. Zjednoczonych A. P. stwierdzono na podstawie bardzo dokładnie przeprowadzonych statystyk, że ogłoszenie w dziennikach jest najskuteczniejsze.

Pragniemy w niniejszym krótkim artykule skreślić kilka uwag na temat współdziałania kupiectwa z prasą. Współdziałanie to winno być oparte na obopólnym dobrze zrozumianym interesie.

Każde pismo stara się o pozyskanie jak największej ilości ogłoszeń, które obok wpływów z prenumeraty i ulicznej sprzedaży są najpoważniejszym źródłem dochodowym. Im pismo jest większe, poczytniejsze, tem większy jest jego dział ogłoszeniowy i tem silniejsza jest jego siła propagandowa.

W Polsce działy ogłoszeniowe nawet najbardziej poczytnych pism są stosunkowo bardzo szczupłe. Szereg kupców ma bardzo mylne pojęcie o skuteczności ogłoszeń. Są tacy, którzy i wogóle nie sięgają do tego środka w celu podniesienia swych obrotów i przyciągnięcia klienta, a za jedyną reklamę uważają nie zawsze estetycznie urządzone wystawę. Inni znowu dają ogłoszenia bardzo i możliwie najtańsze, bo... „teraz ciężkie czasy i niema pieniędzy”.

Otóż jest rzeczą pewną, że reklama jest rzeczą niezbędną w czasach dobrej konjunktury, ale jeszcze niezbędniejszą w czasie przesilenia gospodarczego, gdy walka o zdobycie klienta zaostrią się i jest niezwykle trudna.

Spadek ogłoszeń w pismach polskich

jest o wiele większy procentowo, niż w pismach zachodnio-europejskich. Tam każdy kupiec jest ściśle przekonany, że należyście opracowane ogłoszenie, napisane łatwym, lakonicznym językiem, opatrzone artystycznym rysunkiem, ładnie ułożone graficznie, zwróci zawsze uwagę czytelnika.

W należytem ogłoszeniu winno być skoncentrowane to wszystko, co producent względnie kupiec chciał powiedzieć o swoim towarze.

Jeżeli powyższe warunki są spełnione, z pewnością koszt tej reklamy będzie znikomy w porównaniu do jej efektów.

Przyznajemy, że w naszej dzielnicy olbrzymia większość kupiectwa celuje dobrą reklamą. Jest np. w Poznaniu duża firma, która stale przeprowadza masową reklamę i której ogłoszenia stale widnieją w najpoczytniejszych pismach poznańskich. Po za urządzeniem estetycznych wystaw firma daje serię ogłoszeń „szlagerowych” w dużych rozmiarach, ale bardzo treściwych, niemal lakonicznych np. „Murwane firma X jest najtańsza” — lub „Firma X na usługach klienta”. Mimo dobrych obrotów firma ta nie ustaje w ogłaszaniu się, bo wie, że klienta trzeba nie tylko zdobywać, ale i ciągle trzeba się mu przypominać.

Pozatem wiadomo, że reklama w piśmie jest nie tylko najskuteczniejsza ale i najtańsza, dociera bowiem przez poczytny dziennik do najszerszych mas.

Niema dziś prawie człowieka, któryby nie czytał gazety, a procent ludzi czytających ogłoszenia w gazetach jest tak wysoki, że ogłoszenie ma zawsze najwyższą wartość wśród innych rodzaj reklam.

Każdy kupiec we własnym dobrze zrozumiałym interesie winien pozostać w ścisłym kontakcie z najpoczytniejszym dziennikiem na danym terenie.

Pismo bowiem oddaje kupcowi podwójną usługę: Służy mu najtańszą reklamą i broni interesów kupiectwa, jako całości.

Gdybyśmy obliczyli, ile w ciągu roku miejsca poświęciliśmy w naszym piśmie na obronę postulatów sfer gospodarczych, a kupiectwa w szczególności, na zawiadomienia i sprawozdania z zebrań, na informowanie kupiectwa o ważnych dla niego zagadnieniach — z pewnością powstałyby tomy poważnej objętości.

W obecnej chwili interesy kupiectwa wymagają energicznej obrony i nikt ze świata handlowego nie wątpi, że spełniając dobrze pojęty swój obowiązek, będziemy tak jak i dawniej występować i walczyć o spełnienie słusznych postulatów kupiectwa.

Zdając sobie jednak sprawę ze swych obowiązków musimy z naciskiem podkreślić, że interesy kupiectwa i prasy są w pewnych kierunkach wspólne i tylko ściśle współdziałanie, od którego nigdy nie uchylaliśmy się, może dać realnie i pokaźne wyniki. (j.)

## Na Kujawach zachodnich

# sytuacja gospodarcza jest ciężka ale nie rozpaczliwa.

## Głosy przedstawicieli rolnictwa kupiectwa i samorządu m Inowrocławia.

Inowrocław, 23 września.

Kujawy zachodnie, posiadające glebę czarną i urodzajną, które słusznie nazywamy śpiczlerzem naszego państwa, znajdują się obecnie w opłakanej sytuacji gospodarczej. Nie chcąc nasświetlać jej w sposób jaskrawy i jednostronny, zwróciliśmy się do przedstawicieli rolnictwa, kupiectwa i samorządu miejskiego o informacje obiektywne.

Głosy tych przedstawicieli brzmią co prawda ponuro, ale wszędzie wyczuć można pewną nadzieję, że kryzys zostanie zwycięsko pokonany. A więc, gdy wiara w lepsze jutro nie zginęła, to znaczy, iż tak tragicznie nie jest.

Oddajemy jednak głos naszym szanownym informatorom.

Położenie rolnictwa kujawskiego najlepiej zna przedstawiciel firmy maszyn rolniczych H. Cegielskiego p. dyr. Skibiński w Inowrocławiu, który stale obcuje z ziemiaństwem i drobnymi gospodarzami.

Rolnictwo na Kujawach zachodnich — mówi dyr. Skibiński — znalazło się w rozpaczliwym położeniu, ponieważ w czasie dobrej konjunktury zaciągało za wielkie pożyczki. Wskutek nagłego i stałego spadku cen zboża nie może ono wywiązywać się ze swego zadłużenia. Najlepiej uwypuklił sytuację gospodarca rolnictwa kujawskiego następujący przykład: Rolnicy na Kujawach zachodnich posiadali dawniej pierwszorzędny inwentarz maszyn rolniczych. Obecnie,

gdy ten się zużył, nie mają możliwości zaopatrzenia w nowe maszyny, ponieważ stosunek cen zboża do narzędzi rolniczych jest za wysoki. Przed wojną garnitur młocznarni parowej kosztował 12.000 mk. niem. przy cenie żyta 7 do 8 mk. niem. za centnar, dziś zaś pomimo 20% obniżki młocznarni taką nabywa się za 35.000 zł przy cenie żyta 6—7 zł za centnar. Firma Cegielski i S-ka sprzedaje maszyny rolnicze ze stratą 10—30%, aby tylko dopomóc rolnictwu do należytej uprawy roli. Pośrednictwo w kupnie narzędzi również zostało zniesione, aby nie przedrażać ich ceny. Przy transakcjach gotówkowych H. Cegielski S-ka daje 20% skonta. W ten sposób przemysł idzie na rękę rolnictwu.

Z tych słów każdy może wyrobić sobie dokładne pojęcie o tem, w jakim położeniu jest rolnictwo.

O handlu i kupiectwie dowiadujemy się od prezesa Stow. Kupiectwa Chrześcijańsko-Narodowego w Inowrocławiu p. Knasta co następuje:

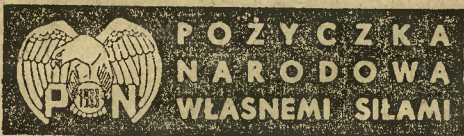
W obecnych warunkach kupiectwo polskie i chrześcijańskie długo już nie wytrzyma. Pewnych placówek handlowych w Inowrocławiu można naliczyć na palcach jednej ręki. Kredytów my nie potrzebujemy. Uważamy jednak, że będziemy mogli uratować nasze placówki kupieckie, gdy czynniki decydujące ustosunkują się do nas przychylniej i dadzą nam możność spłacania długów na dłuższe lata, długów po-



czynionych czy to na zakup towarów, czy też powstałych z tytułu zaległości podatkowych. Dotychczas bowiem utarło się pojęcie wśród czynników decydujących i społeczeństwa, że kupiec polsko-chrześcijański jest dorobkiewiczem i wyzyskiwaczem. Traktuje się nas po macoszemu i pomawia się często o to, że jesteśmy antypaństwowcami.

W rzeczywistości jest zupełnie inaczej. My czujemy się nie tylko kupcami i obywatelami, świadomymi swych obowiązków wobec państwa i narodu. Historia dowodzi, że siła gospodarcza Polski polegała na stanie średnim, do którego zawsze wchodziło kupiectwo. Pożyczkę narodową subskrybować będziemy wedle naszych sił i możliwości. Rozumiemy doskonale swoje obowiązki. Jednak niechaj władze państwowe nie wyciągają przypadkiem konsekwencji wobec tych kupców, którzy naprawdę stoją przed ruiną i nie będą mogli nabyć obligacji pożyczkowych. Zasada kupiecka jest, aby pieniądze lokalne pozostawały na miejscu. Tymczasem np. taka kasa chorych scentralizowała wszystkie zamówienia na druki i gotówkę osiągnięta ze społeczeństwa miejscowego nabija kieszenie różnych spekulantów. Czyż takie postępowanie nie przyczynia się do pogłębienia kryzysu lokalnego?

Nastawienie społeczeństwa do kupiectwa jest nielojalne, a nawet wrogie. Nie obawiamy się konkurencji uczciwej. Natomiast musimy wal-



czyć z żydowskimi metodami handlowymi, które są nieetyczne i szkodliwe dla naszego państwa.

Ogólnie stwierdzić należy, że położenie kupiectwa kujawskiego, które swoją egzystencję opiera na zubożeniu rolnictwa, jest niezwykle ciężkie.

Nie lepiej — jak zaznaczył prezes Stow. Drobnych Kupców branży spożywczo-kolonjalnej p. Michalski — przedstawia się położenie drobnego kupiectwa.

W samorządzie inowrocławskim zauważyć się daje pewna poprawa finansowa. Świadczą o tym następujące cyfry: majątek m. Inowrocława wynosi 19.164.000 zł, zadłużenie 2.700.000 zł, wykonanie budżetu zwyczajnego za rok 1932-33 w dochodach 1.247.046 zł, w wydatkach 1.428.227 zł, wykonanie budżetu nadzwyczajnego za ten sam czas 158.140 zł. Wpłynęło podatków w r. 1932-33 ogółem 612.058 zł, a do 15 września br. wpływy podniosły się o 15% więcej niż w okresie roku ubiegłego. Nadwyżka ta spowodowana została spłaceniem zaległych podatków za lata ubiegłe.

W K. K. O. m. Inowrocława obroty 1932 r. wynosiły 105.711.280,18 zł, suma bilansowa 4.563.769,99 zł, zysk 53.000 zł, wkłady oszczędnościowe 2.894.509,54 zł, a rachunki czekowe 298.233,79 zł. W porównaniu z 1931 r. obroty zmniejszyły się o około 10 milj. zł, natomiast wzrosły znacznie sumy bilansowe, zysk itd.

Cyfry powyżej przytoczone zdawałoby się, że potwierdzają tezę, że sytuacja finansowa naszego miasta przechodzi fazę przełomową. Wpływy podatkowe jak i zyski K. K. O. wzrastają, co przecież jest dodatnią cechą przeżywanego przesilenia.

Z głosów przedstawicieli rolnictwa, kupiectwa oraz samorządu m. Inowrocława łatwo teraz możemy wysnuć wnioski. Społeczeństwo zubożałe na Kujawach zachodnich ugina się pod

ciężarem śruby podatkowej, ale broni się ostatkiem swych sił twórczych przed całkowitem załamaniem się materialnym i płaci swe zobowiązania wobec państwa i gminy, rozumiejąc dobrze, że wypełnia solidnie swoje obowiązki obywatelskie.

Pomimo załamania się życia gospodarczego, opartego na starych zasadach ekonomicznych, obywatelstwo kujawskie własnymi siłami twórczymi z gorącą wiarą w lepszą przyszłość, buduje z wielkimi ofiarami podwaliny pod lepszy ustrój gospodarczy naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. K. K.

### Przed wielkim pokazem ogrodniczym.

Ogrodnicy zrzeszeni w Bydgoskiem Towarzystwie Ogrodniczym wkrótce obchodzić będą 10-lecie istnienia swego towarzystwa.

W dniu 1, 2 i 3 października odbędzie się wielki pokaz ogrodniczy w salce „Pod Lwem”.

W święcie tutejszych ogrodników wezmą udział delegacje towarzystw ogrodniczych z innych miast województwa poznańskiego i pomorskiego.

— Kursy polskie i niemieckie dla dorosłych i młodzieży szkolnej, rozpoczną się z początkiem października. Informację udzieli i przyjmuje zapisy sekretariat Francuskich Kursów Rządowych, w gimnazjum Kopernika, codziennie od godz. 6—8 wieczorem.

## Tu mieszkał mistrz Twardowski.



Znany to dom przy Starym Rynku. Należał ongiś do burmistrza bydgoskiego Burzyńskiego. Chorągiewka błyszcząca na dachu wskazuje rok zbudowania dawniejszego domu zajezdnego (hotelu).

Joachim Posselius, lekarz nadworny

Zygmunta III, rodem Meklemburczyk, w pozostawionych pracach historycznych, które w rękopisach znajdować się mają w dawniejszej cesarskiej bibliotece w Petersburgu, wspomina, iż sławny czarnoksiężnik polski Twardowski zawitał również do Bydgoszczy, gdzie z żoną ówczesnego burmistrza Burzyńskiego wyprawiał różne dziwy, lecząc ją „od uroku”.

Wtedy to mistrz Twardowski mie-

szkał w tym właśnie domu, a zbalamuconą przez siebie burmistrzową wyprowadzał na „Lysą Górę”, która znajdowała się tam, gdzie dzisiaj mamy zabudowaną ulicę Karpacką.

Czarodziejstwa Twardowskiego, opierające się na podstawie naukowej optyki, dały wyobraźni ludowej pocho do różnych podań. Nie jest więc Twardowski postacią mityczną, jak twierdzili niektórzy uczeni. Twardowski zażywał rozkoszy i nabywał skarby, wszędzie gdzie mu się udało, a więc także i w naszej poczciwej Bydgoszczy...

### Czytelnicy nasi mają głos.

#### NIESŁYCHANA KRZYWDA.

Niesłychana krzywda dzieje się właścicielom dorożek samochodowych. Otóż, w myśl uchwały pp. ministrów, został wydany okólnik do wszystkich Urzędów Wojewódzkich, ażeby wszystkie dorożki samochodowe do maja 1935 roku zostały z ruchu wycofane. W myśl tego rozporządzenia nie wolno ani dorożki sprzedać ani też na własne dzieci przepisać. Toć toby było krzywdą wołającą o pomstę do nieba! Majątek żeśmy na samochód wydali, któryby jeszcze długie lata mógł kursować, a tymczasem już nam niemi wkrótce nie chcą pozwolić na utrzymanie rodziny pracować. Wrogowie nasi chętni są, że mają tysiące samochodów, a nam te kilka sa-

mochołów co posiadamy, gwałtem chcą zredukować.

Apelujemy do panów, którzy to rozporządzenie wydali, z prośbą, aby się zastanowili nad tem, czy to jest możliwe, aby samochody, które cztery lata temu kosztowały czterdzieści do sześćdziesięciu tysięcy złotych, miały być wkrótce wycofane z ruchu.

Apelujemy w imieniu tysięcy właścicieli dorożek samochodowych i ich rodzin, gdyż w razie nieprzychylnego załatwienia sprawy, grozi nam wszystkim głód i nędza. **Samochodziarz.**

— Na pożyczkę narodową. Urzędnicy Izby Kontroli Rachunkowej Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy w liczbie 250 osób zadeklarowali się gremjalnie subskrybować pożyczkę narodową w ogólnej sumie 29.000 zł.

## Obecna sytuacja kupiectwa samodzielnego w Gdyni.

### Co mówi o bolączkach kupiectwa gdyńskiego prezes Stowarzyszenia Kupców Samodzielnich p. dr. Smoleń.

Ponieważ często się słyszy o kupiectwie gdyńskim, że ceny towarów swych utrzymują na znacznie wyższym poziomie, aniżeli te jakie ustaliły się w innych miastach i dzielnicach Polski, z drugiej zaś strony samodzielnemu kupiectwu utyskuje na coraz trudniejsze warunki bytu, spowodowane przyczynami od nich niezależnymi, przeto postaraliśmy się zasięgnąć informacji w najmiarodajniejszym źródle, t. j. u prezesa Stowarzyszenia Kupców Samodzielnich w Gdyni, p. dr. Smoleń, który jest zarazem wiceprezesem Izby Przemysłowo-Handlowej, a który mimo nadmiaru zajęć chętnie udzielił nam kilka cennych informacji.

— Na czym polega — pytam się p. dr. Smoleń — powszechnie wśród konsumentów ustalona opinia o zbyt wysokich cenach w gdyńskim handlu detalicznym?

— Legenda o wysokich cenach w gdyńskim handlu detalicznym — powiada p. dr. Smoleń — jest w zasadzie niczem nie usprawiedliwioną, a utrzymała się tylko z czasów dobrej koniunktury, kiedy do Gdyni przybywali, zachęcani łatwymi i znacznymi zyskami, różni aferzyści nie mający nic wspólnego z uczciwym zawodem kupiectwem i ci właśnie przygodni łowcy dobrej koniunktury, wykorzystywali ją nadmiernie podbijając ceny w sposób nadmierny i wprost nieuczciwy. Okres ten należy jednak

już do przeszłości. Te niezdrowe wybujałości, wyrosłe na podatnej glebie koniunktury, zniknąć musiały i w przeważnej części już znikły, odkąd warunki gospodarcze zmuszały do ściślejszej uczciwej kalkulacji kupieckiej, a pozostało tylko zdrowe rutynowane kupiectwo, umiające dostosować się do warunków rynkowych.

— Czemu przypisać należy Panie Prezesie, że przecież ceny niektórych artykułów są w Gdyni nieco wyższe aniżeli w innych miastach polskich nie wyłączając stolicy?

— O takich wypadkach nie jest mi wiadomo. Gdyby jednak rzeczywiście nawet istniały jakieś różnice w cenach, to przyczyn tych wyższych cen trudno się dopatrzeć. Jedną z najważniejszych są znacznie wyższe koszty handlowe aniżeli w innych miastach. Na kształtowanie się tych kosztów handlowych mają przemożny choć nie jedyny wpływ, niezmiernie wysokie, niczem nie uzasadnione czynsze za mieszkania i lokale handlowe. Odbija się to w bardzo ujemny sposób na kalkulację cen i powoduje wskutek tego mniejsze obroty, albowiem i konsumenci obciążeni nadmiernymi czynszami muszą się w wydatkach swych ograniczać do najdalszych granic. W ten sposób drożyna mieszkań i lokali tak bezpośrednio jak pośrednio, przez odciążenie z rynku niewspółmiernie wysokiej części zarobków, powoduje zmniejszenie obrotów i za-

stój w handlu. Z drugiej zaś strony drożyna mieszkań powoduje zwykle standartu życiowego pracowników kupieckich, a zatem i płace tych pracowników muszą być w Gdyni wyższe aniżeli w innych miastach, co również spada swym ciężarem na kalkulację cen. Poza tem podwyższają się też automatycznie i świadczenia socjalne. Nie można też pominąć milczeniem zbyt drogiego jeszcze prądu elektrycznego oraz za wysokich opłat za wodę i kanalizację.

— Czy jednak sezon letni — pytam uprzednio prezesa — nie daje pewnego wyrównania, za słabszy okres zimowy i posezonowy?

— Sezon wywczasowy w Gdyni i na wybrzeżu jest zbyt krótkotrwały bo zaledwie 6—8 tygodni trwający. Letnicy zaś w ostatnich latach wydatki swe w czasie pobytu na letnisku ograniczają do minimum. Wycieczki turystyczne zaś przybywają zazwyczaj tylko na zbyt krótki czas i składają się przeważnie z elementów niezasobnych a nawet ubogich, korzystających z tanich przejazdów pociągami popularnymi, z tanich masowych kwater i tanich jadłodajni. Na jakiegokolwiek inne wydatki lub zakupy ludzi tych nie stać, gdyż pragną oni jedynie widzieć morze polskie, a co najwyżej zakupią sobie u ulicznego sprzedawcy kilka kartek widokowych z morzem.

— Czy są prócz tego jeszcze inne jakie współczynniki niekorzystnie oddziałujące na położenie kupiectwa samodzielnego?

— Owszem, niemałym utrapieniem dla kupiectwa samodzielnego jest zbyt wybujały w Gdyni handel okrzynny i uliczny, który nie odpłacając lokalu ani podatków i nie będąc obciążony zgoła żadnymi świadczeniami na rzecz państwa z wyjątkiem nieznacznej opłaty za zarejestrowanie, wytwarzają nieuczciwą i szkodliwą dla kupiectwa stałego konkurencję, zwłaszcza u

bezkrytycznych konsumentów. Jest to element zupełnie płynny nie przynoszący miastu żadnego pożytku, a wywozący z miasta gotówkę. Komisariat Rządu stara się handel ten ograniczyć, lecz wysiłki te nie dają jeszcze pożądanego rezultatu. Wskutek tego częściej jest zwanie istniejących sklepów, aniżeli otwieranie nowych placówek handlowych. Poza tem są jeszcze dwa dotkliwe i ujemne na handel detaliczny oddziałujące braki: brak dostatecznej ilości solidnych firm hurtownych, w których mogliby detaliści zaopatrywać się w towar na miejscu, bez ponoszenia niepotrzebnych kosztów transportu i to nieraz — jak przy towarach z importu zamorskiego — podwójnych, raz z portu do hurtowni w kraju, a drugi raz z hurtowni napowrót do detalisty w porcie.

Dotkliwe daje się też odczuwać brak instytucji kredytowej dla krótkoterminowych i szybkich kredytów kupieckich i lombardowych. Bank Gospodarstwa Krajowego ani inne tutejsze instytucje strukturą kredytową nie mogą liczyć się z wymogami i potrzebami kupca detalicznego. Mam jednak nadzieję, że temu brakowi zaradzi podjęta akcja, celem założenia Kupieckiej Spółdzielni Kredytowej.

W końcu wymienić też muszę jeszcze jako jedną z niemałych bolączek kupiectwa, zbyt formalistyczne i przewlekłe postępowanie przy odprawie celnej, za co jednak nie można winić ani urzędników celnych ani kierownictwa tutejszego urzędu celnego, lecz wyłącznie obowiązujące instrukcje, nie liczące się w sposób należyty z wymogami życia handlowego.

Ponieważ już w czasie wywiadu p. dr. Smoleń odrywany był kilkakrotnie telefonicznymi wezwaniami, a prócz tego oczekiwał go jeszcze wyjazd i konferencja, więc zmuszony byłem interesujący nasz wywiad zakończyć.



# Pamiętnik kupca poznańskiego.



TEODOR FILIPOWICZ,

członek honorowy korporacji kupców chrześcijańskich w Poznaniu, odznaczony złotym Krzyżem Zasługi za pracę na polu narodowym i społecznym, ogłosił drukiem swoje wspomnienia z lat 1860—1932.

Pamiętnik Filipowicza, wydany przed kilkunastu dniami w Poznaniu przez księgarnię Dippa, zawiera przedmowę **dr. Andrzeja Wojtkowskiego**, który nakłonił autora do podjęcia się napisania pamiętnika.

Są to wspomnienia kupca i działacza patriotycznego, przedstawiciela warstwy mieszczańskiej, tej warstwy, której powstanie w wieku ubiegłym za sprawą Karola Marcinkowskiego uczyniło **społeczeństwo wielkopolskie podobnym do społeczeństw zachodnio-europejskich**; wspomnienia kupca z akademickim wykształceniem. Obranie zawodu kupieckiego przez inteligenta mającego za sobą gimnazjum i uniwersytet wymagało wielkiej odwagi 50 lat temu. Nietylko w Małopolsce, ale częściowo także w Wielkopolsce panowały wówczas jeszcze **szlachectwo przesady** w stosunku do kupiectwa i handlu. Kto z uniwersytetu wszedł do kantoru kupieckiego, ten w oczach społeczeństwa szlacheckiego zdegradował się społecznie. Wystarczyło podać w liście kuracyjnej zdrojowisk galicjskich swój zawód **kupiecki** aby odstraszyć wszystkich napuszonych „bączkowych” dygnitarzy, mniejszych i większych. Wśród tak nieprzyjemnych nastrojów społeczeństwa trzeba było trwać na posterunku i w sposób łagodny przykonywać niechętnych, że

## KUPIEC A ZWŁASZCZA KUPIEC WYKSZTAŁCONY, TAK SAMO JEST POTRZEBNY NARODOWI, JAK URZĘDNIK.

Teodor Filipowicz urodził się 1860 roku w powiecie śremskim. Początkowo chodził do szkółki wiejskiej w Sołdrach. W roku 1875 oddała go matka do szkoły w Lesznie, następnie uczył się młody Filipowicz w gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Również i kolegami z ławy szkolnej późniejszego kupca Filipowicza byli poeta Jan Kasprowski, biskup Laubitz, profesor uniwersytetu Paczkowski, literat ś. p. Rabski, ś. p. Maciej Wierzbinski, i prezes Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie Kazimierz Kostanecki.

W roku 1884 rozpoczął Filipowicz **studia uniwersyteckie** we Wrocławiu, poświęcając się filologii. Nie posiadając funduszy na ukończenie studiów zapisał się Filipowicz na członka do niemieckiego „**Verein für Handlungscommis**”. Jako wolontariusz przyjął do przedsiębiorstwa ekspedycyjnego w Harburgu nad Łabą. Pierwszy rok tam pracował bezpłatnie, w drugim otrzymywał 40 marek miesięcznie. Pracowało się wtedy od 8—1 i od 3—9, czasem dłużej. W niedzielę od 10—2 godziny. Z Harburga przeniósł się nasz pamiętnikarz na lepsze stanowisko do hamburskiego domu eksportowego Minlos Breuer Co, którego centrala znajdowała się w Wenezueli. Tutaj w Harburgu w r. 1893 Filipowicz wspólnie z **Kazimierzem Grabowskim** założył skromny pierwszy polski dom komisowy, który nawet do Petersburga wysyłał pomarańcze i cygara okrętem, raz nawet

## NA DWÓR CARSKI

Jako komisjonerowi żadne się Filipowiczowi interesy z byłą Kongresówką nie udawały — z powodu **braku rzetelności** tamtejszych kupców.

Po kilku latach przeniósł Filipowicz swoją firmę hamburską do Poznania. Do Harburga wysyłał Filipowicz dla tamtejszych sklepików polskich **smaczne wątrobianki czempiańskie** od Szukalskiego, które rozchwytywano.

Na zaproszenie barona Rogera Battaglia wybrał się Filipowicz 1895 roku z Hamburga do Lwowa, gdzie miał

## ODCZYT „O EKSPORCIE POLSKIM”.

Na odczyt tym był **Jan Kasprowski**, który uściśkawszy swego kolegę z ławy szkolnej głośno zawołał: „Wiesz, świetnie mówię, ale dalszemu, nie nie rozumiałem!” Potem wielka gromada panów zaprowadziła Filipowicza do hotelu, i tu przy brzęku kieliszków, dyskusja trwała do rana, — o-

czywiście o interesach handlowych zapomniano...

Do eksportu wyrobów polskich zachęcał Filipowicz także na konferencji, która odbyła się w mieszkaniu adwokata Suligowskiego w Warszawie. Tutaj widział przedziwną niezaradność, ale dobre chęci.

**W Poznaniu rozpoczął Filipowicz**

## HANDEL ZBOŻEM

wówczas, kiedy ta dziedzina handlu opanowana była zupełnie przez żydów. Skarży się nasz pamiętnikarz na **nieuczciwość** jednostek i **brak słowności kupieckiej**. Zmianom również nie szczędził wymówek, iż zbytnio zadają się z żydami, różnymi Katzenellenbogenami i Ryczywołami.

Naogół uznawały sfery ziemiańskie jedynie

## BANKIERÓW I ZBOŻOWCÓW,

gdyż ziemianin zawsze był zależny finansowo od banków i kupców zbożowych. Mieszkaństwom swemi drobnymi oszczędnościami, składanymi w bankach, bardzo wiele pomagało ziemianstwu. Poznański Bank Przemysłowców jednemu ziemianinowi dał przed wojną na hipotekę 600.000 marek.

Niefortunne przedsiębiorstwo zbożowe zlikwidowawszy, przerzucił się Filipowicz na

## IMPORT HERBATY.

Nowa jego firma „Fu Kien” przetrwała przeszło 20 lat.

Spółka Stołarska, Dom Przemysłowy w Poznaniu i cały szereg innych instytucji, zawdzięcza swe powstanie energii naszego Filipowicza. Szczerze przy tem opiekował się Filipowicz dorastającą młodzieżą kupiecką.

Pisze też Filipowicz, że

**ZWIĄZEK TOWARZYSTW KUPIECKICH**, którego inicjatorami byli Wacław Ozdowski i Bolesław Kasprowski nie doznał w zaraniu swego istnienia wśród kupiectwa poznańskiego opieki, panowały tutaj **zależność i sobkostwo!** Korporacja Kupców Chrześcijańskich dłuższy czas nie chciała wstąpić do Związku, najbardziej sprzeciwiał się prezes Telesfor Otmianowski. Później jednak Korporacja przystąpiła do Związku, tem samem ułatwiając mu pochod i był.

## W OKRESIE OGÓLNEJ „GRYNDERKI”

w pierwszych latach odrodzenia Polski przyznaje Filipowicz, że zapędzał się za da-

leko, nie orjentując się należycie i nie zdając sobie rachunku z następstw dewaluacji. Na kilkudziesięciu kartach swojej ciekawej książki chłoszczą Filipowicz **nie-sumiennych dyrektorów** tych instytucji, które mogły się były rozwijać a jednak upadły. „Mimo chaosu gospodarczego, mimo powojennej deprawacji charakterów — zaznacza Filipowicz — w Polsce nie wypęły na szczęście takie hieny, jak w Szwecji Kreuger, we Francji Oustric, Loewenstein w Belgji”. Dyrektorowie banków i spółek akcyjnych w Nowej Polsce byli we własnych oczach tak wielkimi i potężnymi, wszechpotężnymi, że **uwagi ze strony rad nadzorczych ignorowali**. Wpływy rad były raczej formalnej natury. Członkowie rad nadzorczych (z których niektórzy już się znaleźli za kratami więzienia) podlegali sugestji zarządu. Pieniędzy było w bród, więc wydawano na lewo i prawo, urządzano szumne poświęcenia, wyprawiano bankiety itd. Skarży się Filipowicz szczególnie na rozrzutność różnych **Bajajskich i Figlów** i zwierza się szczerze, że zakupione przez Bank Przemysłowców

## OBIEKTY W BYDGOSZCZY

kosztowały dużo pieniędzy i nie przynosiły zysku. Z ramienia Banku zwiędzał Filipowicz tutejszą **fabrykę mydła Boehlkego**, która mu się wydawała marna, nie warta wiele, budynek stary, mały, zaniedbany, a jednak dr. Bajajski **przełorsował** kupno dla przyszłej spółki akcyjnej. Sukcesu z fabryki nie było żadnego, wynikiło w końcu **wielkie oszustwo**.

Najuczciwiej prowadzony jest **Piechcin — wapienniki i cementownia**, których kapitał akcyjny wynosi pół miliona złotych. Dyrektor **Namysłowski** w Piechcinie wymaga wiele, czy od personelu urzędniczego, czy od robotnika, ale **dba o przedsiębiorstwo** i niczego przez 10 lat istnienia nie uronił z dobytku, raczej pomnażając go.

Potężny **Bank Przemysłowy** w Poznaniu dziś nie istnieje. Przy jego pomocy powstała

## GŁOSNA „WISŁA” W BYDGOSZCZY.

Figiel został przez dr. Bajajskiego przyjęty przychylnie, stworzono towarzystwo akcyjne i wybrano Figla dyrektorem. Przedsiębiorstwo to opisuje Filipowicz na stronie 104 swojego pamiętnika. Ujęto je w szerokie ramy, **Figiel** nadawał mu ton, centrala była w Bydgoszczy, oddziały w Inowrocławiu i Gdańsku. Figiel stał się wkrót-

## To się nazywa mieć pecha.

(wk) Młody jeszcze, 22 lat życia zaledwie liczący **Adaś Ciabaszwski** miał fatalnego pecha. Mianowicie, szukając szczęścia, zaszedł tak jakoś „przypadkiem” do kuchni p. Jaworskiej przy ul. Hetmańskiej. Widząc, że w kuchni nie było nikogo, odważył się spojrzeć do przyległego zaraz pokoju, w którym również nikt się nie znajdował.

Dobra nasza — pomyślał sobie — i jak tylko mógł najszybciej i najciszej, zabrał się do otwarczenia szafy, w której zawsze coś by się dla niego znalazło.

Pech jednak chciał, że w chwili, gdy pakował już sobie różne rzeczy, znalezione w szafie, drzwi dalszego pokoju nagle się otworzyły i ukazała się w nich właścicielka mieszkania p. Jaworska.

Adaś zgłupiał, a pani J., widząc obcego człowieka, zawezwała syna, który popędził za uciekającym **Adasiem** i przytrzymał go na schodach, oddając nieboraka w ręce policji.

Tym sposobem znalazł się on przed sądem grodzkim, gdzie musiał wysłuchać wyroku, skazującego go na 6 miesięcy więzienia.

To się nazywa mieć złodziejskiego pecha.

— **Pokaz prac wychowanków Internatu kresowego.** W dniu 24 bm. w Internacie Kresowym odbędzie się pokaz prac wychowanków. Młodzież internatu presi uprzejmie szanownych protektorów, przyjaciół i sympatyków o zwiedzenie w powyższym dniu zakładu. Wstęp wolny od 10 rano do 7 wiecz.

— **Nabożeństwo prawosławne** z powodu remontu cerkwi Bractwa Prawosławnego przy ul. Marsz. Focha 32, odprawiać się będzie w cerkwi garnizonowej przy ulicy Trzeciego Maja w godzinach zwykłych.

**San**

## Jacek Furdyga donosi:

Berlin, 23 września.

Szanowna Redakcjo!

Przed paru dniami ubrałem się w mój parady mundur, przypiąłem sobie parę orderów i tak zgłosiłem się do Hitlera z żądaniem, aby subskrybował coś na polską Pożyczkę Państwową. Powiedziałem mu, że to wywoła u nas w kraju korzystne wrażenie i dobrze usposobi dla niego Pana Marszałka, a to więcej znaczy, niż gdyby wygrał jaką sprawę przed Ligą Narodów.

Hitler z początku wsiadł na mnie jak na burego psa. Ja (powiada) niemieckiej pożyczki bym nie podpisał, a mam na cu-

# Harold

był, jest i zostanie zawsze uosobieniem nadzwyczajnej dobroci cukierkiem śmietankowym. (17032)

ce wielkim człowiekiem, władcą... Nabywał w Kongresówce rozległe obszary leśne, tartaczniactwo wiodło się przemyślnie. „Figiel i figlarz Figiel — opowiada Filipowicz — kupił sobie najwspanialszą willę, jakoby pałac, w samym środku Bydgoszczy, podejmował radę nadzorczą i dobranych gości raz i drugi sutą wieczera. Małuczek a struna się przeciągnęła. Banki reprezentowane w radzie nadzorczej nie dawały tych poważnych kredytów, jakich Figiel żądał, więc na jakieś walne zebranie przywołał **powolnych swoich sojuszników**, z którymi dzierzył przeszło 50% kapitału akcyjnego. Rada, widząc na co się zanosi, nieomal całą złożyła dobrowolnie urzędy. Weszła inna, ale nie nie pomogła. **Bo i tę radę wkrótce Figiel wykwitował**, jako zbędną”. Koniec „Wisły” był żalospny.

Nie udawały się również niektóre inne interesy, do których w najuczciwszych zamiarach ręki przyłożył Filipowicz. Dyrektorzy banków, chcący zrobić „kokosy”, zrujnowali wspaniały import kawy **Antonia Wiatra** z Gwatemali. Tak samo nie powiedziała się żegluga **braci Leszczyńskich** w Gdańsku, którzy nabyli 3 statki pasażerskie przy pomocy finansowej Banku Przemysłowców, **Wielkopolska Hurtownia Szkła**, także niesławnie znikła z powierzchni. Wykazało się potem, — cytujemy Filipowicza — że dyrektor zdołał sobie wystawić z poważnych dochodów przedsiębiorstwa piękną willę i umeblować ją. Firma wskutek **nieprzejrzystego angażowania kierownika w Bydgoszczy** straciła około 15.000 złotych i dostała się pod nadzór sądowy.

Wspomnienia swoje kończy Filipowicz trafnie uwagami: **lekroć założyło się przedsiębiorstwo fabryczne**

## ZAWSZE SIĘ SZYBKO ZNALAZŁ „DYREKTOR”

a rzadko kwalifikował się. Raz dlatego, że nie znalazł się wcale na urządzeniu owej fabryki, na maszynach, któreby należało sprawdzić, na kalkulacji fabrycznej, na rozbudowie fabryki, po drugie że nie umiał ująć działu handlowego prawidłowo, tylko po dyletancku, że często był albo **matolikiem** albo **zerem**, nie umiejącym się uporać ani z robotnikami ani z klientami, że się zabierał do dzieła **opieszale, lekkomyślnie**, że zaniedbywał swoje stanowisko dopilnowując **własnego** interesu, i poświęcając **własnym** sprawom więcej ducha i czasu, niż powierzzonej sobie fabryce. Wszystkie tu podane wady osobiste, obok wielu innych tworzyły jądro zła. Potęgowane tem, że na stanowiska dyrektorów wysuwały się stale często

## NĘDZNE CHARAKTERY. PLYWACZE, NAWET OSZUŚCI.

Niejedne nasze nowe fabryki mogłyby do dziś istnieć, gdyby miały **innych** dyrektorów, zdolnych, tęgieh, sumiennych i uczciwych. Co innego być zdatnym bankowcem, a całkiem co innego dyrektorem fabryki. Dość często to się zdarzało, że bankowcy zdobywali posady dyrektorów fabryk, sądząc że kwalifikują się na każde stanowisko, tymczasem w przemyśle nie byli do niczego przydatni. Zylisimy w okresie inflacji beztrosko, z elegancją... Wszystko nas zaskoczyło zbyt nagle, do wykonania dużych zadań kupiectwo nasze wtedy nie dorosło jeszcze.

Pamiętniki Filipowicza szczerze polecamy rodzimym kupcom i kandydatom na prawdziwych dyrektorów.

Stanisław Nowakowski.

dziobienką ryzykować moich parę ciężko zarobionych fenigów?

Hitler się wykręcał. Ale prędzej wszy wytrzesie z koca, niż kto się mnie pozbędzie, gdy o forszę chodzi. To też odpowiedziałem Hitlerowi, że nie wolno mu ze względów materialnych zatracać ideologii pacyfizmu i harmonijnego współżycia z sąsiadem, i że grosz, mądrze ulokowany, większą nieraz odgrywa rolę w życiu męża stanu niż miliony Harpagona li tylko materialnym celem służące. I tak go długo pipeczyłem, aż chłop zmiekl jak rura w barszczu i tyśiąc markiszonów subskrybował. Co prawda wypłacił je w tak zwanych Registermarken, ale nie w tem sprawie, ile i jak, tylko żem go wogóle na pożyczkę dostał.

W tych dniach kosztem Hitlera jadę do Rzymu, aby tam Hitlerowi — jak to już pisałem — wyrobić order Annuncjaty i osłabić przy tej sposobności to naprężenie, jakie z powodu Austrii między Poczdammem a Kwirynalem powstało. Z tej to okazji posłałem do Belwederu następujący raport:

Dowiaduję się od moich zaufanych, że Hitler tentuje o porozumienie z rządem włoskim, przyczem sprawa Austrii na korzyść Niemiec miałaby być przystępną. Aby temu zapobiec, Mussoliniego przed awanturnikiem przestrzec, Austrię jako kość niezgodny między obu rządami podtrzymać, mam zamiar udać się z tego rodzaju tajną misją do Rzymu, o ile aprobatę M. S. Z.

na to otrzymam i forszu na ekspensy podróży przysyłani mi zostanie. Rząd włoski zamierza skaptować sobie Hitlera wysokim odznaczeniem (wywiadowcy moi wspominają nawet o orderze Annuncjaty) co w interesie naszej polityki zagranicznej koniecznie udaremnić należy. Przy zastępowaniu nader rzecznej mediacji udało mi się nakłonić Hitlera do podpisania pożyczki. Rezerwując narazie walutę u siebie na bieżące konto, załączam oryginalny odcinek przez Hitlera podpisany, który mógłby przy odpowiedniej koniunkturze służyć za dowód, że Hitler czynił wpłaty do wspólnej kasy „wojennej”, której ostrze skierowane jest przeciw Francji, naturalnie nie bez czynnego współdziałania Wielkiej Brytanji, a przy lekkim odchyleniu się Związku Państw Bałtyckich od wyciecznych paktu w Locarno, przy równoczesnym podważeniu traktatu wersalskiego przez państwa bałkańskie. Jeżeli w to, co powyżej powiedziałem, uda się jeszcze wprowadzić komplikacje na tle niedawnego Czwóporozumienia, to może z tego wszwstkiego zrobić się w dyplomacji europejskiej taki bigos polityczny, że państwa centralne przez dalszych 10 lat będą się czuły jak na podminowanym wulkanie, z czego gabinet, świadom istotnego stanu rzeczy, niemając korzyści dla siebie czerpać może.

Polecamy projekt mój rozgadzać Wysokiego Pana Ministra Spraw Zagranicznych, zostaje itd.



**Do wszystkich pp. urzędników państw. samorządowych i komunalnych w Bydgoszczy.**

Stosownie do odezwy Ogólnopolskiego Pracowniczego Komitetu Pożyczki Narodowej w Warszawie oraz uchwały Komitetu Pracowniczego w Bydgoszczy z dnia 20. 9. 1933 r. apelujemy do wszystkich pp. urzędników na terenie miasta i powiatu bydgoskiego, by akcją tą jaknajszerszej poparli.

Wzywamy wszystkich pp. Kolegów tak zrzeczonych jak i niezrzeczonych, by bez wyjątku pożyczkę narodową subskrybowali.

Nie odciągajmy się od obowiązku udzielenia Państwu pomocy w chwili, gdy tej właśnie pomocy finansowej potrzebuje. Okażmy że my, urzędnicy, jesteśmy zdolni do ofiar bez granic jeżeli chodzi o dobro Państwa.

Gotowi zawsze do ofiar na rzecz Państwa i dziś świecić chcemy przykładem i jesteśmy przekonani, że żaden z nas pomocy Państwu nie odmówi pomimo, że niejednemu z nas znajduje się w ciężkich warunkach finansowych.

W pierwszym rzędzie dobro Państwa i potęga Narodu!

**Za Zarząd Stowarzyszenia Urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych w Bydgoszczy:**

**lnż. Ballant, prezes. Alfons Kostuch, sekr.**

**Subskrypcja 6 proc. Pożyczki Narodowej w kasie Urzędu Skarbowego.**

W dniu dzisiejszym aż do 7 października włącznie kasa Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy przyjmować będzie subskrybentów 6% Pożyczki Narodowej codziennie od godziny 8—14 i od godz. 17—20. W dniu 1 października (niedziela) br. będzie kasa Urzędu Skarbowego dla subskrybentów czynna od godz. 9—13.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że do przyjmowania subskrypcji na 6% Pożyczkę Narodową upoważnieni są:

Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy, Komunalna Kasa Oszczędności powiatu bydgoskiego oraz Bank Zw. Spółek Zarobkowych.

**Odezwa do ogółu kolejarzy polskich.**

Dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 września br. została postanowiona subskrypcja pożyczki narodowej.

Warunki tej pożyczki są określone szczegółowo w obwieszczeniu Komisarza Generalnego, powołanego do jej przeprowadzenia, cel zaś i przeznaczenie pożyczki wskazuje odezwa Komitetu Obywatelskiego.

Jakkolwiek odezwa ta — jako skierowana do ogółu obywateli — obejmuje wszystkie grupy i odłamy społeczeństwa, a więc także personel Polskich Kolei Państwowych, podzieli się jednak, abym zwrócił się do Was, Pracownicy Kolejowi, z osobnym, gorącym apelem do wzięcia udziału w subskrypcji.

Jestem przekonany, że odwołując się do poczucia obywatelskiego i państwowego Kolejarzy spotkam się z takim pełnym zrozumieniem potrzeb i konieczności państwowych, jakiego dowody Kolejarze już wielokrotnie złożyli.

W dziejach Polski Niepodległej, macie, Kolejarze, niejedną chlubną kartę i zajmujecie poczesne miejsce wśród tych wszystkich grup społecznych, które przyczyniły się do utrwalenia Niepodległości i odbudowy kraju po zniszczeniach wojennych, że wspomnę tylko o udziale w odebraniu kraju z rąk okupantów, w walkach o ustalenie granic, dalej w wojnie bolszewickiej w roku 1920, w odbudowie kolejnictwa polskiego, w subskrypcji akcji Banku Polskiego w roku 1924.

Do tej księgi zasług niech przybędzie jeszcze jedna karta, a to gromadny i niezający wyjątków udział wszystkich Kolejarzy w subskrypcji Pożyczki Narodowej, a tem samem w utrwaleniu waluty polskiej w przeżywanej obecnie dobie przesilenia gospodarczego.

Subskrybując pożyczkę spełniacie czyn obywatelski o wielkiej doniosłości bez poniesienia ofiary, a przeciwnie z osobistą korzyścią. — Kupując obligacje pożyczki, łączycie interes Państwa z interesem prywatnym. Przez zasilenie bowiem Skarbu pomożecie Państwu do speł-

Zadajcie bezpłatnych książeczek — przepiśmi Dr. Oetker. w składach spożywczych!


**Niech się Pani sama nie krzywdzi!**

Niech Pani zwraca baczną uwagę na towar, jaki Pani kupuje! Obecnie często usiłuje się sprzedawać paniom domu zamiast znanych od dziesiątek lat ze swej znakomitej jakości **fabrykałów Dra Oetkera, inne wyroby** w ładnym naśladowanym opakowaniu, lecz w gorszej jakości. Należy zatem przy zakupie baczyć na to, żeby na paczce znajdowały się nazwisko „Dr. Oetker” i marka ochronna „Jasna Głowa” i nie przyjmować żadnych naśladownictw.

Dzięki wielkiemu obrotowi budynie Dra Oetkera, oraz Dra Oetkera proszek do pieczenia „Bockin” i jego cukier waniliowy nabyć można zawsze świeże.

**Dr. A. Oetker**  
Fabryka środków spożywczych.

Zadajcie bezpłatnych książeczek — przepiśmi Dr. Oetker. w składach spożywczych!



nienia jego zadań i zobowiązań wobec Was samych, a sami poczynicie oszczędności dobrze oprocentowane i najlepiej zabezpieczone.

Dojście do skutku pożyczki wewnętrznej zapobiegnie szukaniu drogiego kredytu zagranicznego, chroniąc kraj od wszystkich niedogodności i strat połączonych z zadłużeniem się u obcych. Kapitał bowiem wraz z zyskiem z obrotu i procentami zostanie w kraju i powróci z kas państwowych do rąk pożyczającego obywatela.

Pożyczka Narodowa, to czyn obywatelski, w którym pobudki idealnej natury zespalają ściśle z realnym ujmowaniem rzeczy. Powodzenie takiej pożyczki jest więc probierzem cnót obywatelskich, a zarazem zmysłu praktycznego społeczeństwa.

Kolejarze, Ojczyzna czeka, spełnijcie obowiązek! Niech nikogo nie braknie w szeregach do wspólnego wysiłku we wspólnym celu.

(—) Dobrzycki,  
Dyrektor Kolei Państwowych.

**Sp. poseł Hołówko padł ofiarą zbrodniczej akcji ukraińskiej organizacji wojskowej**  
**Biłasa i Daniłyszyn sprzyznali się do mordu.**

Dalszy ciąg procesu.

Sambor, 23. 9. (PAT) Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się o godz. 9.15. Odczytano zeznanie powieszonych za napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim

Biłasa i Daniłyszyna. Zeznanie Biłasa zaczyna się od słów: Przyznaję się do zabójstwa Hołówki. W dalszym ciągu szczegółowo opowiada, jak wstąpił do organizacji UOW., jak zetknął się z Hnatowem, od którego otrzymał rewolwer dla UOW. w Truskawcu, dalej zeznaje o spotkaniu swoim z Bunijem, który informował go o przyjeździe posła Hołówki. Biłasa informował następnie Hnatowa o tem na piśmie i jak wyraźnie zeznał, otrzymał rozkaz od organizacji dokonania zamachu na Hołówkę. Dnia 27 sierpnia wręczył mu rewolwer i zwracając się do Daniłyszyna i Biłasa, mówił, że mają zabić Hołówkę. Daniłyszyn wyraził zgodę. W dalszych zeznaniach swoich Biłasa powtarza scenę zabójstwa. Jak twierdzi, strzelał do Hołówki z odległości dwóch kroków. Gdy spotkał się następnie z Hnatowem, ten wyraził mu swoje zadowolenie, oświadczając, że organizacja jest również zadowolona. Zeznanie kończy się tem, że Biłasa przyznał się dobrowolnie.

Zeznanie Daniłyszyna, zaczynające się w sposób następujący: Przyznaję się do tego, że dokonałem zabójstwa Hołówki — kończy się odmową Daniłyszyna udzielenia dalszych wyjaśnień. Oskarżony dostał rozkaz od organizacji i wykonał go. Jednakże potem Daniłyszyn zmienił swoje pierwotne postanowienie, uzupełnił zeznanie, dotyczące udziału w zabójstwie, które pokrywało się z zeznaniami Biłasa. Różnice zachodzą jedynie w drobnych szczegółach.

Następnie przystąpiono do przesłuchiwanie świadków.

O godz. 11-tej rozprawę odroczoneo.

—X—

— Uwaga, fotoamatorzy! Sekcja fotograficzna Polskiego Tow. Krajoznawczego organizuje kurs fotograficzny dla początkujących. Ilość uczestników ograniczona, pierwszeństwo mają członkowie. Koszt kursu dla członków 5 zł, dla nieczłonków 10 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ul. Marsz. Focha 3, (telefon 764).

— Program schadzek naukowych korporacji „Eksternia” w Resursie Kupieckiej: Niedziela 24 bm. godz. 9.15: Repetycje geometrii z zakresu 6 klas gimnazjum. Godz. 10.30: „Działanie morza”. Wtorek 26 bm. godz. 19: Repetycja algebry. Godz. 20: „Wacław Potocki, jego życie i dzieła”. Czwartek 28 bm. godz. 19: „Skraplanie gazów”. Godz. 20: „Świetność i upadek cesarstwa zachodnio-rzymskiego”. Niedziela 1 października godz. 9.15: Pierwsze powakacyjne plenarne zebranie. Ze względu na ciekawy referat i rozpatrywanie ważnych spraw korporacji obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani. Po zebraniu gremjalne zwiedzenie muzeum bydgoskiego.

— Zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej w Miedzyniu odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 3.30 po poł. Na zebranie to zaprasza się wszystkich rodziców.

**Kalendarz książkowy na rok 1934**

obszerny, pięknieilustrowany z działem informacyjnym, wydamy przy końcu roku znów w wysokim nakładzie jako bezpłatny dodatek do „Dziennika Bydgoskiego” dla wszystkich naszych Szanownych Czytelników.

**Panowie Kupcy i Przemysłowcy**

którym zależy na stałej, codziennej reklamie przez cały rok wśród szerokich warstw społeczeństwa, niechaj niezwłocznie nadadzą ogłoszenie do kalendarza „Dziennika Bydgoskiego” na rok 1934. Ceny ogłoszeń umiarkowane.

**Tak świetnej sposobności celowej reklamy prosimy nie zaniedbać!**



**Konkurs na „najlepsz” „sześciowiersz” i rysunek**

rozpisany przez „Browar Bydgoski”, wywołał nadspodziewane wielkie zainteresowanie wśród uczącej się młodzieży. Wystawę nagród w oknie wystawowym kawiarni „Europa” w Bydgoszczy oblegały tłumy chłopców i dziewcząt przez cały lipiec i sierpień br.

Komitet konkursowy miał trudne zadanie, by z licznych nadesłanych prac konkursowych wyszukać najlepsze i rozdzielić nagrody.

Pierwszą nagrodę (rower) przyznano Zbigniewowi Łanoszce, uczniowi I klasy państw. gimnazjum humanistycznego w Bydgoszczy za sześciowiersz:

„Każdy ci lekarz zawsze to powie,  
Ze piwo „Matus” zapewnia zdrowie.  
Zmęczonych, słabych, starców czy dzieci  
Pokrzepi, wzmocni i siły wznieci,  
Gdy zaś nadejdą zmęczenia chwile,  
„Pomarańczowa” orzeźwia mile!”

Drużą nagrodą (narty) Jerzy Chylarecki, uczeń III. kl. Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy, za rysunki, artystycznie wykonane.

Trzecia nagroda (narty) H. Butowski, uczeń IV. kl. miejskiego gimnazjum Kopernika w Bydgoszczy, za wierszyk.

Czwarta nagroda (łyżwy) Tadeusz Mikoda, uczeń II. kl. Miejskiej Szkoły Handlowej, za wiersz.

Piąta nagroda (materiał na płaszc) Henryk Chylarecki, uczeń IV. kl. państw. gimnazjum klasycznego w Bydgoszczy, za rysunki artystycznie wykonane.

Szosta nagroda (skórzana piłka footballowa)

Alojzy Frąckowski, uczeń VII. kl. szkoły powszechnej w Chełmnie, za rysunek.

Sześć dalszych nagród (wizytówki) otrzymają: Roman Skubała, uczeń 3. kursu Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy, Stefan Gregrowicz, uczeń IV. kl. wstępnej gimn. Kopernika, Lidja Benacek, uczennica III. kl. szkoły powszechnej w Chełmnie, Franciszek Zabczyński, uczeń VII. kl. gimnazjum humanist. w Bydgoszczy, Zenon Machaj, uczeń VI. kl. szkoły powszechnej w Brodnicy i Jarosław Guzik, uczeń IV. kl. gimn. im. J. Kasprzowicza w Inowrocławiu.

Nagrody, przeznaczone dla szkół, których

uczniowie wzgl. uczennice złożyły największą ilość wierszy względnie rysunków, uznanych przez komitet konkursowy za najlepsze, przypadły:

I-sza — 500 butelek lemoniady dla państw. gimnazjum humanistycznego w Bydgoszczy.

II-ga — 400 butelek lemoniady dla Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy.

III-cia — 300 butelek lemoniady dla gimnazjum Kopernika w Bydgoszczy.

IV-ta — 200 butelek lemoniady dla gimnazjum klasycznego w Bydgoszczy.

Rozdanie nagród odbędzie się w środę, dnia 27 września br. o godz. 16-tej w kawiarni „Europa” w Bydgoszczy, ul. Gdańska 10 na I-szem piętrze.

**Za kradzież płaszczy uczniowskich w gimnazjum po jednym roku więzienia.**

(wk) Dwaj przyjaciele: Michał Woszczyński i Edmund Wojewódzki, którzy z niejednego pieca już chleb jedli, razem chodzili na wyprawy złodziejskie, razem znosili niedolę więzienną i razem też zasiedli na ławie oskarżonych przed łutejszym sądem grodzkim, oskarżeni o kradzież cz. płaszczy uczniowskich w gimnazjum klasycznym.

A było to tak: Korzystając z chwili przerwy w lekcjach, gdy wszyscy uczniowie zabawiali się na dziedzińcu, dwaj przyjaciele zakradli się do korytarza gimnazjum klasycznego i ściągnęli

cztery płaszcze uczniowskie, ułatwiając się z łupem.

Nieszczęściem jednak dla nich było, że kradzież zauważył jeden z dozorców i puścił się w pogoń za złodziejami, przytrzymując jednego na ulicy, a drugiego znowu ujęła policja. I tak dwaj przyjaciele znaleźli się przed sądem, który im wymierzył po jednym roku więzienia.

Przez wzgląd na ich dawniejsze grzeszki, sąd dał im dłuższy czas do zastanawiania się nad poprawą.



Dźwiękowe Kino „Apollo”  
ul. Krasieńskiego 23.  
W niedz. o g. 2.30 i 5 pp., 7 i 9 w.

Dziś poraz ostatni wzruszający dramat p. t.  
**Pojednanie**

W niedzielę olbrzymi podwójny program!  
1. Najwspanialszy arcy-film dźwiękowy p. t.

**Wampiry wyścigów**

Emocje, dramat odlatujący po raz pierwszy na ekranie tajemniczo toru wyścigowego.  
W r. g. Madeleine Cadrol

2. Przepletne arcydzieło egzotyczne reż. Kinga Vidora p. t.  
**Rajski ptak**

W roli gł. (17794)  
**Dolores del Rio.**  
Całość 20 aktów

# Rewizyta rządu polskiego w Gdańsku

Oblewanie polsko-gdańskiej ugody.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Zaledwie cztery dni upłynęło od podpisania dokumentów i protokółów, ratyfikujących zawartą dnia 5 sierpnia br. polsko-gdańską ugodę, a już rząd polski pośpieszył nadać temu aktowi pieczęć sąsiedzkiej uprzejmości i kurtuazji.

Jest to chyba najwłaściwszy moment dla tej manifestacji dobrej woli i szczerego postanowienia nawiązania znośnych sąsiedzkich stosunków, gdyż kuć należy żelazo póki jest gorące, póki nastąpiło po podpisaniu umowy **chwilowe odprężenie stosunków**, gdyż trudno jest przewidzieć, jak długo potrwa ten nastrój ugodowy.

W piątek, 22 bm. przybyli pociągiem specjalnym do Gdańska dwaj przedstawiciele rządu polskiego p. **premier Jędrzejewicz** i p. **wiceminister przemysłu i handlu gen. Zarzycki**, aby odwzajemnić wizytę nowego senatu gdańskiego w Gdańsku.

W świątce obu ministrów przybyło też kilku wyższych urzędników przyjdium Ministrów (dyr. dep. Nowak i nac. wydz. prasowego Święcicki) oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu (nac. Organ. Ekonom. p. Martin) wreszcie M. Z. Z. (nac. wydz. gdańskiego Lubiński).

## NA GRANICY WOLNEGO MIASTA W PSZCZÓŁKACH

(Hohenstein) spotykali ministrów wystanicy senatu gdańskiego radca Blume, oraz Generalnego Komisarjatu Rządu R. P. p. Siemiński, zaś na stacji w Gdańsku oczekiwali przybycia gości z ramienia senatu, senatorzy Kluck, Wierciński i Batzer, ze strony rządu polskiego gen. komisarz rządu R. P. p. Pappée i zast. jego radca Pałicki oraz szereg innych urzędników komisarjatu. Poza tem stawił się też imieniem korpusu konsularnego w Gdańsku, konsul generalny Belgij p. Valke, z ramienia Rady Portu prezydent tejże Rady p. Benzinger, wreszcie prezydent policji gdańskiej oraz komendant policji z kilku oficerami.

Prócz wyżej wymienionych osób oczekiwało też pp. ministrów **grono dziennikarzy warszawskich oraz zagranicznych korespondentów**, przybyłych wcześniej normalnym pociągiem pośpiesznym, wreszcie dziennikarze polscy z Gdańska i Gdyni. Przed wagonem na peronie stała warta honorowa gdańskiej policji. Także same warty stały również w sali recepcyjnej na dworcu, **bogato przystrojonej kwiatami i chorągwiami polskimi i gdańskimi**, oraz przed dworcem.

Przed dworcem zgromadziło się sporo publiczności, **przeważnie Polaków**. Po przywitaniu i przedstawieniu się wzajemnym, wręczyła p. premierowi mała dziewczynka **Salcia Czerna**, bukiet kwiatów, oświadczając, że **ludność żydowska Gdańska uważa rząd polski za swego obrońcę** i dobrodzieja. Również kilka pań z polskich organizacji społecznych wręczyło kwiaty p. premierowi.

Z dworca udali się pp. ministrowie ze swoimi świtami do p. komisarza generalnego R. P. autami senatu, ozdobionymi polskimi chorągiewkami, skąd po krótkim wypożyczku o godz. 10-ej rano wyjechali do senatu celem złożenia oficjalnej wizyty prezydentowi senatu p. Rauschningowi i p. wiceprez. Greiserowi. Przed gmachem senatu ustawiona była kompania honorowa gdańskiej policji z orkiestrą, która

## PRZY PRZYBYCIU MINISTRÓW POLSKICH ZAGRAŁA NIEMIECKI „KAISERMARSCH”

Policja ubrana była w helmy z trupią główką i mundury galowe.

Po złożeniu wizyty w senacie odjechali obaj ministrowie przy dźwiękach pruskiego „Parademarschu” do wysokiego komisarza Ligi Narodów p. Rostinga, który również oczekiwał na dworcu przybywających przedstawicieli rządu polskiego. P. minister Zarzycki złożył nadto grzecznościową wizytę prezydentowi Rady Portu p. Benzingerowi.

O godzinie 11.40 prezydent senatu dr. Rauschning w towarzystwie wiceprezydenta p. Greisera wyjechali otwartym autem eskortowani przez dwa półplutony konnej policji do willi komisarza generalnego R. P. celem rewizytowania tamże, obu ministrów.

Między godziną 12.15 a 13.30 p. premier przyjmował

## DELEGACJE GDAŃSKICH ORGANIZACJI POLSKICH,

a to Zjednoczenia Polskiego, Gminy Polskiej z ks. Komorowskim na czele, akademickiej Bratniej Pomocy i Towarzystwa kulturalno-oświatowego, informując się u nich o pracy i rozwoju tychże organizacji, które mimo dotkliwego **ubytku członków wskutek przeniesienia dyrekcji kolejowej**, liczą według ich relacji obecnie jeszcze przeszło 3.000 członków.

O godz. 13.30 odbyło się krótkie śniadanie w ścisłym gronie zaproszonych gości i dziennikarzy w „Danziger Hof”, poczem obaj ministrowie udali się statkiem na zwiedzenie portu gdańskiego.

O godz. 16.35 ministrowie ze świtami i komisarzem generalnym p. Pappée oraz dziennikarzami przybyli na

## POLSKI STADJON SPORTOWY

na Heeresanger we Wrzeszczu, gdzie zgromadziły się wszystkie polskie organizacje społeczne, sportowe i wychowania fizycznego oraz organizacje młodzieży polskiej, celem powitania dostojników rządu polskiego. Mimo mrzącego „kapuśniaczka” pp. ministrowie przeszli przed ustawionymi w kolumnach organizacjami, witając się i zamieniając po kilka słów z każdym przywódcą kolumny. Wspaniale reprezentował

się przy tej sposobności **K. S. „Gedanja”**, o którym przed kilku dniami rozpuszczono w kilku pismach codziennych z palca wysłaną wiadomość o jego likwidacji.

Bezpośrednio z Wrzeszcza udali się obaj dostojnicy ze świtami

## DO GIMNAZJUM POLSKIEGO

w Gdańsku, gdzie na obszernym dziedzińcu powitały ich wszystkie polskie szkoły ludowe, gimnazjum i Szkoła Handlowa.

Wieczorem zaś o godz. 19.30 odbył się obiad, wydany na cześć dostojnych gości przez senat gdański w sali Ratuszowej. W obiedzie wzięło udział przeszło **290 zaproszonych gości**.

Pierwszy toast wniósł prezydent senatu dr. Rauschning, podkreślając w dłuższym przemówieniu z zadowoleniem, że od czasu jego wizyty w Warszawie **stosunki polsko-gdańskie rozwijają się w kierunku wzajemnej współpracy**, czego rezultatem jest podpisana ku obopólnemu zadowoleniu przed kilku dniami umowa. Ciężki okres — powiedział p. dr. Rauschning — we wzajemnych stosunkach obu stron leży poza nami, mam nadzieję na długo, a nawet mam nadzieję, na zawsze. (Daj Boże, żeby się to p. dr. Rauschningowi udało. — Przep. Red.) W końcu złożył podziękowanie wszystkim, którzy w tem doniosłym dziele pomagali a przedewszystkiem obecnemu tu wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów Rostingowi i wniósł toast na cześć czcigodnych gości p. premiera Jędrzejewicza i p. min. Zarzyckiego.

Na toast ten odpowiedział

## PREMIER JĘDRZEJEWICZ,

ciesząc się, że może w dniu dzisiejszym **zaznaczyć nowy etap na drodze zbliżenia polsko-gdańskiego**. Szereg trudnych zagadnień znalazło już swoje rozwiązanie w zawartych układach przy współudziale wysokiego komisarza Ligi Narodów.

P. premier Jędrzejewicz pił zdrowie prezydenta senatu, senatorów i za pomyślność i rozwój W. M. Gdańska.

## Czekolada

„BLOCARD”  
Smaczna! (16888) Pożywna!

## Inkasent sprzeniewierzył przeszło 14 tys. złotych.

(wk) Życie nad stan i zle towarzystwo były owemi fatalnymi czynnikami, które zaprowadziły 37-letniego **Józefa Krukowskiego** na ławę oskarżonych, przed tutejszym sądem okręgowym.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że jako inkasent podróżyjący spółdzielni rolniczo-przemysłowej w powiecie świeckim, pod firmą „Przechowo”, w czasie od maja 1930 r. do października 1932 r., sprzeniewierzył na szkodę firmy przeszło 14.000 zł, zapomocą dostarczenia firmie fikcyjnych kopij.

W drugim wypadku oskarżony był o sfalszowanie weksla na sumę 1.500 zł, na którym to wekslu podpisał nazwiska innych osób.

W trzecim zaś o działanie na szkodę firmy.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uznał oskarżonego winnym we wszystkich trzech wypadkach i skazał go na **łącną karę 2 lat więzienia, pozatem na 3650 zł grzywny, zamienionej na jeden rok więzienia i na zapłacenie firmie z powództwa cywilnego 100 zł wraz z procentami, orzekając przytem pozbawienie oskarżonego praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.**

Rozprawie przewodniczył p. sędzia Świątecki, oskarżał p. prokurator Blejdon, bronił oskarżonego p. adwokat Majchrzak.

Z powództwa cywilnego poszkodowanej firmy, występował p. adwokat Rubenau.

## Świątokradztwo na Szwedzerowie

(ak) Wczoraj wieczorem około godziny 10-ej w tajemniczy sposób znikła figura Serca Jezusowego, umieszczona w krypcie pod szkiem w domu przy ul. Nowodworskiej nr. 7. Figura ta wysokości półtora metra przed kilku laty ufundowana została przez ówczesnego właściciela domu p. Trzebiatowskiego.

Zawiadomiono o tym smutnym fakcie policję, która czyni dochodzenia, czy zacho-

dzi świątokradztwo, lub też bezmyślne usunięcie figury ze strony właścicielki domu p. Marij Trytek, która podobno wobec sprzedaży nieruchomości pewnemu Niemcowi z Fordonu uważała za stosowne figurę Serca Jezusowego oddać do dyspozycji władzom kościelnym.

Wśród obywatelstwa Szwedzerowa panuje wielkie oburzenie z powodu nagłego zniknięcia tej figury.

## Nędza powodem usiłowanego samobójstwa.

W czwartek wieczorem przechodnie ul. Dworcowej byli świadkami usiłowanego samobójstwa nieznaney kobiety przez wypicie większej ilości jodyny. Nieszczęśliwej, którą okazała się 20-letnia Adela Kubiaków z Żywca udzieliło natychmiastowo pomocy i odwiezio-

no ją do Szpitala Miejskiego, gdzie dokonano przepłukania żołądka. Mimo stanu groźnego jest nadzieja utrzymania denatki przy życiu. Powodem usiłowanego samobójstwa jest brak pracy, w poszukiwaniu której nieszczęśliwa przybyła aż do Grudziądza.

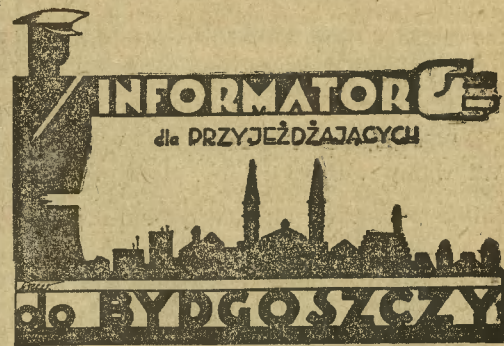
## Samochód najechał rowerzystę.

(ak) Wczoraj popołudniu około godz. 3 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na ul. Jagiellońskiej przy narożniku ul. 3 Maja. Szczegóły tego nieszczęśliwego wypadku przedstawiają się jak następuje:

W kierunku Rzeźni Miejskiej zdążył rowerem ulicą Jagiellońską pewien rowerzysta, gdy niespodziewanie najechał na niego samochód osobowy, skręcający z ul. Trzeciego Maja na ul. Jagiellońską. Rowerzysta zwałił się na ziemię i odniósł ciężkie potłuczenie.

Jak stwierdzono szofer nie dał sygnałów. Po wypadku natychmiast ruszył w dalszą drogę. Ofiarą najechania przez samochód padł **rzeźnik Alojzy Bujewski z Drzewianowa**, pow. bydgo-

— Fabryka pianin O. Majewski w Bydgoszczy, ul. Kraszewskiego 10 (za kolejką powiatową) zniżyła ceny za swoje pierwszorzędne pianina i fortepiany o 20%, dając możność także przez dogodne warunki spłaty szerokim warstwom naszego społeczeństwa nabycia upragnionego instrumentu. Pianina Majewskiego zostały już kilkakrotnie nagrodzone na wystawach w kraju jakoteż zagranicą. Wobec tego polecamy wszystkim miłośnikom muzyki wyżej wspomnianą firmę celem nabycia pianina.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

## Gdzie zamieszkać?

„Gastronomja” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

## Gdzie się wykąpieć?

W zakładzie kąpielowo - leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

## Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.  
B. Sikorski, Gdańska 31, tel. 817. Specjalność: trwała i wodna ondulacja. Na składzie preparaty Elizabeth Arden Londyn.

## Cukiernie i kawiarnie:

„Grey” Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.  
R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

## Kabarety:

„Picadilly”. Występy artystów. Dancing do rana. Ceny niskie.

## Gdzie i co kupić?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaż, galanterja damska i męska.  
Pe-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.  
Wuj Tom, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.  
F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.  
E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.  
A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe  
Gustaw Molenda i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192. Bielski skład fabr. sukna i kam-garnów.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcz damskie, męsk., ubrania męsk., chłopcęce i obuwie tanio  
H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Nowe czapki gimn.  
H. Kaszubowski, s.z.o.o. Długa 22, zegarki, biżut  
Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne.  
K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.

C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtowa par-larnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

S. Stryzyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.  
A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Zyrandole, materj. elektr. i radiofoniczne.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.  
„Hortenzja”, Gdańska 33. Koszyki, wieńce etc.  
„Original - Rekord” — najlepszy rower.

Wilczewski, św. Trójcy 30. Pierwszorz. zakład krawiec  
Futra Jaworski i Nitecki, Dworcowa 35.

E. Kerber, Gdańska 66. Specj. skład farb i lakier  
„Syrena-Sport”, Pomorska 1. Przybory sportowe  
Otto Wiese T. z o. o. Fabr. pasów, Dworcowa 90.

Marja Kaspricz, dawn. Neumann, Gdańska 27. Spec. skład gorsetów, biustonosze, bielizna.

J. Wojtynowski, Batorego 6 i Śniadeckich 51. Wełny, inletry, płótna, firany.

Maciejewski, Długa 51. Konfekcja męsk. i chłop.  
Płyta „Oszczędpal”, Gdańska 176, tel. 1134. Jeżeli nie chcesz smolnić rąk przy gotowaniu, nie niszczyć garnków, w zimie pragniesz ciepła w kuchni i pokoju, kup płytę za 4 zł także przez agentów.

Bron. Schroedrowa, Marsz. Focha 32. Pończochy, rękawiczki, trykotaż, galanterja damska i męska.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

## Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43  
17.10, 19.37, 21.50, 23.30.  
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41  
13.22, 13.35, 17.01, 18.23, 19.35.  
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.  
Nakto-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.  
Unisław-Brcdnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.  
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47,  
20.35, 22.59.  
Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.  
Inowrocław - Karsznice - Herby Nowe 6.14, 22.59



# Odwrót wojsk niemieckich z pod Paryża.

(Urywki z pamiętnika).

Odwrót. — Nie odwrót to już, ale szalona miejscami ucieczka, popłoch, panika, ratowanie samego życia, a pogrzebanie sławy i honoru wojskowego. — Złowrogie dymy rozrywających się pocisków posuwają się w ślad za biegnącymi, posuwają się nieubłagane, straszliwie, śmierć niosąc setkom i tysiącom ludzi.

Odwrót. — Po kilkunastu minutach pole pustoszeje zupełnie. Żołnierze, konie, armaty — rozbiegło się to wszystko, gdzie kto mógł i jak mógł.

Odwrót. — Lecz najlepiej, że opiszę wszystko dokładnie i chronologicznie podług pamiętnika, w jaki to sposób odbywał się odwrót „bohaterskich” wojsk Wilhelma Ostatniego na odcinku od Courgivaux do Aisne (i na innych odcinkach nie było lepiej), a jak to tam było, posłuchajcie, opowiem:

Wojska niemieckie posuwają się na całej linii zwycięsko naprzód i atakują już przedmieścia stolicy Francji i świata — Paryż.

5-go września 1914 r. leżymy w La Zelle, gdzie dostajemy nowego dowódcę baterji. Wieczorem, godzina 9-ta, rozbijamy namioty na polach pod Joiselle. Na drodze leży francuska kolumna amunicyjna, kompletnie roztrzaskana niemieckimi granatami. Z jakie 30 trupów i zabitych koni naokoło — na szosie tyle krwi, że konie i armaty ślizgają się po niej.

Niedziela, 6-go września, pogoda piękna, słonko świeci cudnie i grzeje. Rozbieramy się więc i kąpiemy w pobliskim stawie. Jedynie grzmot armat denerwuje nas cokolwiek — wyczuwa się jakąś niespodziankę, która naprawdę też i rychło nadchodzi. O 11-ej alarm — sąsiednia dywizja walczy ciężko z nacierającymi Francuzami. Spieszmy na pomoc.

O 3-ej po południu stajemy nad torem kolejowym na północ od Anlney, gdzie wjeżdżamy w pozycję. Sytuacja bardzo niewyraźna — czekamy na nieprzyjaciela, lecz naprzód, nie nadchodzi. Cicho wszędzie, głuchoo...

O 4-ej maszerujemy dalej — przez lassek. Naraz dostajemy od wysuniętych patrolek francuskich ognia karabinowego z flanki. — Czoło piechoty przepuścili najspokojniej, za to w nas wała jak w beben. Kilku ludzi spada z koni — zabici, kilka koni rannych — trzeba je dobić. W baterji popłoch i zamieszanie. Przykra sytuacja — nie wiadomo skąd kule leca, nieprzyjaciela bowiem nie widać. A my z naszymi armatkami jesteśmy w lesie prawie że bezbroni. Musimy za wszelką cenę wyostać się z tego zadumionego lasu i to jak najprędzej. Pędzimy kłusem naprzód i w końcu dostajemy się na szosę Neuvy — Courgivaux. Zasypani tutaj znów silnym ogniem karabinów maszynowych, ustawiamy armaty i strzelamy na odległość 1800 metrów — nie widać nikogo, czyli zupełnie na ślepo. Po godzinie mniejszej ustaje pukanina z obu stron, posuwamy się więc dalej, zawsze jeszcze w kierunku Paryża.

Jest 7-ma wieczór. Jesteśmy na szczycie wzgórza pomiędzy Nogenthal a Chateau, czyli, usadowieni jak na talerzu. To też francuskie karabiny maszynowe tak tylko grają a artylerja wstrzela. Mając marną pozycję, leżymy cichutko, pochyleni nosami do ziemi, nie oddawszy ani jednego strzału. Poniesliśmy tu ciężkie straty.

O 10-ej wieczorem uspakaja się i docierają nareszcie do nas kuchnie polowe. Głodni jak wilki, pochłaniamy masami (bo za

siebie i za poległych) grochówkę, która bardzo smacznie przyrządzono.

O 12 kładziemy się na gołym polu na spoczynek. Wyczerpani do ostateczności, zasypiamy momentalnie snem kamiennym.

Po godzinie budzi nas straszny zgiełk — Francuzi napadli nas we śnie, zaatakowawszy od strony cmentarza w Courgivaux. Rewolwer w jednej ręce a szpadel w drugiej, tak uzbrojeni czekamy, by odprzeć atak niewidzialnego nieprzyjaciela. Nareszcie uciuchło wszystko i do godziny 6-ej mamy spokój. Lecz niezadługo nacierają Francuzi coraz to silniej. Odpieramy ataki, zdaje się, zwycięsko, bo posuwamy się do godziny 8-ej naprzód.

Nagle jak piorun z jasnego nieba przychodzi o godzinie 8.15 dnia 7-go września 1914 r. rozkaz „odczepienia” się od nieprzyjaciela i przyspieszonego odwrotu. Nikt się tego nie spodziewał, szałiliśmy bowiem, że — jak nam to stale wpajano —

lada godzinę dobrniemy do Paryża. — Rozpoczynamy zatem momentalnie marsz odwrotny i maszerujemy bez przerwy 16 godzin w kierunku wschodnim. Czasami nawet zjeżdżamy z szosy (są one prawdopodobnie niepełne — bo silnie obsadzone przez Francuzów) i dyrdamy wprost przez pola poirane, aby tylko cichaczem jakoś wymknąć się z matni.

O 12.30 w nocy stajemy w Les-Caquarets, by posilić się tu cokolwiek i odpocząć. Lecz Francuzi nie dają nam spokoju, tylko gnają nieubłagane dalej.

Już o godzinie 5-ej rano alarm i potem dalszy marsz przez Chezy — Brumetz — Ivors do godziny 11-ej rano, tu mała potyczka z atakującą nas kawalerją francuską.

Artylerja nie odczuwa tak silnie zmęczenia jak piechota. To też biedni piechurzy, wyczerpani do ostatnich granic, czepiają się armat lub wozów bagażowych,

aby tylko uciec przed niewolą, gdzie ma ich czekać — jak dowództwo stale nam wmawia, nieubłagana śmierć. Przy szybszej jeździe spadają biedacy, nie mogąc się ze zmęczenia utrzymać, z wozów. — Po nich przejeżdżają następne armaty, wozy — przechodzą konie, ludzie — nikt ich ratować nie może, każdy jest zdany jedynie na samego siebie... Tysiące stratosowano na śmierć lub wbito formalnie w ziemię, względnie dostało się do niewoli.

W nocy o 1-ej docieramy do Chavres. Odpoczywamy tu dwie godziny, by o 3-ej rano, 9-go września, uciekać dalej. Poznaliśmy bowiem teraz wszyscy, że jest to paniczna ucieczka przed Francuzami a nie żaden strategiczny i dobrze przemyślany marsz na poprzednio przygotowane stanowiska. Po południu o 4-ej — śmiertelnie znużeni — wciągnięci zostajemy pod Qurcy w krwawą bitwę, która trwa do godziny 2.30 rano. Wiemyśmy natychmiast bez wypoczynku, dalej w kierunku „Vaterlandu”, ścigani nieustannie przez kawalerję francuską. Leje jak z cebra.

Przez cały dzień 11-go września dalsza ucieczka. Przemoknięci do suchej nitki i zziębnięci strasznie, upadliśmy zupełnie na duchu. Posuwamy się apatycznie, więcej do automatów podobni, jak do ludzi.

O godzinie 4.30 rano 12-go września, alarm — osaczono nas ze wszech stron i lada chwila pójdziemy wszyscy do niewoli. Lecz — strach ma wielkie oczy — alarm okazał się fałszywy. Maszerujemy więc dalej.

O 8.30 docieramy do mostu Vic-sur-Aisne, gdzie atakuje nas kawalerja francuska, dociera zupełnie blisko, lecz atak ten odparliśmy kartaczami. Pędzimy natychmiast galopem przez most, który za chwilę wysadzają saperzy w powietrze. Wszyscy nie zdążyli zbawczy most przelecieć, to też dużo dostało się tu do niewoli.

Godzina 12-ta w południe. Deszcz przestaje padać. Cofamy się dalej ostatkami sił przez Vic, Tiolet-Ferme do Vessens. Deszcz siecze nanowo niemilosierdzie. Baterja wjeżdża w małe wgłębienie, koło kamieniołomów pod Vessens, w pozycję. Część z nas czuwa, czekając rozkazów, a część legła na kamienie i spi jakby nieżywa. Francuzi zdają się także wypoczywać, bo zrobiło się spokojniej na linii — słychać jedynie pojedyncze strzały...

Przedpzeni ogniem artylerji francuskiej i ścigani przez ich kawalerję, rozpoczynamy w niedzielę z rana dnia 13 września dalszy przyspieszony odwrót. Aby wstrzymać choć na moment pościg i oddać kilka strzałów wchodzimy od czasu do czasu w pozycję. Leje bez przerwy dalej, jak z cebra.

Minawszy po drodze Autrech, Chevillécourt i Neupeel, stajemy dnia 20 września pod Moulin sous Tourent, gdzie staczamy ciężką bitwę.

Zdziesiątkowani i nie ścigani już więcej, pozostajemy na miejscu, okopując się tu silnie i budując rowy strzeleckie i trwałe ziemianki.

Odwrót zakończył się dnia 21 września i rozpoczęły się walki pozycyjne...

Hipolit Kończak.

## Informator wolnych mieszkań w „Dzienniku Bydgoskim”.

Celem umożliwienia wszelkiej orientacji dla szerokiego kręgu naszych czytelników zaprowadzamy w dniu dzisiejszym w dziale drobnych ogłoszeń osobną rubrykę p. t. „Dach nad głową — wolne mieszkania w Bydgoszczy”. W rubryce tej każdy właściciel domu, ma-

jący wolne mieszkanie, będzie mógł za obniżoną opłatą zamieścić ogłoszenie. Inowacja ta spotka się zapewne tak ze strony wielkiej liczby poszukujących mieszkań, jak i pragnących dobrego wydzierżawienia mieszkań i lokali z uznaniem.

### Kompozytor bydgoski w hołdzie wielkim królom polskim.

(ak) Dwieściepięćdziesiąt-lecie zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem i czterysta-lecie urodzin Stefana Batorego, których pamięć czci w roku bieżącym cała Polska, znalazły również swój oddźwięk w muzyce.

Jak się dowiadujemy, znany i ceniony pedagog Seminarjum Nauczycielskiego p. prof. **Feliks Małecki** napisał dwie kompozycje na chór męski: jedna na 400-lecie urodzin króla Batorego do słów Niemcewicza, druga ku upamiętnieniu odsieczy wiedeńskiej Sobieskiego do słów Wybranowskiego.

Kompozycje te wyszły w nakładzie księgarni Idzikowskiego już w drugim wydaniu.

### Program uroczystości „Dnia Pracownika Umysł.” w Bydgoszczy.

Program uroczystości „Dnia Pracownika Umysłowego”, w których winien brać udział każdy zrzeczony i niezrzeczony pracownik umysłowy, przedstawia się jak następuje:

O godz. 9 msza św. w kościele św. Trójcy, po nabożeństwie pochód przez miasto do sali

„Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha na akademje.

O godz. 10.45 akademja z następującym programem: 1. marsz wykonany przez orkiestrę, 2. słowo wstępne, 3. referat zasadniczy, 4. wianka Osmańskiego, 5. referat o pożyczce narodowej, 6. zakończenie — wspólny śpiew „Rota”. Za Komitet „Dnia Pracownika Umysłowego” (—) Gościński, prezes. (—) Łagocki, sekretarz.

### Inwalidzi nie chcą być ostatnimi.

Okręgowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Bydgoszcz uchwalilo poprzez pożyczkę narodową i subskrybowało 2.000 zł. Jest to jak na jedno ogniwo Związku Inwalidów Wojennych wysiłek imponujący.

## Pracownicy miejscy poprą pożyczkę narodową.

W dniu wczorajszym o godz. 19.30 odbyło się w sali hotelu Lengning przy ulicy Długiej 37 **ogólne zebranie pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach miejskich a zorganizowanych w Chrześcijańskim Zjednoczeniu Zawodowym**. Referat o położeniu świata pracy wogóle a pracowników miejskich w szczególności wygłosił prezes okręgowy Ch. Z. Z. redaktor Bigoński. W długim wywodzie ilustrującym straszne skutki przelilenia, wykazał mow-

ca, że zatrzymanie wozu, toczącego się na drodze pochyłej ku przepaści, zależy w dużym stopniu od samego społeczeństwa, któremu rząd da możność współdziałania w walce z przelileniem, rozpisując **pożyczkę narodową**. Rząd miał zdaniem referenta do wyboru tylko 3 drogi: Utrzymać równowagę budżetu przez poważne obcięcie wydatków budżetowych a więc i wydatków osobowych czyli płac urzędniczych, albo puścić się na inflację, która by zniszczyła oszczędności małych ciulaczy, albo też pokryć deficyt pożyczką. Rząd wybrał ostatni środek, uznając tem samem zasadę, że **dalsze obniżanie zdolności konsumpcyjnej społeczeństwa przez redukcję poborów uznaje za pociągające w walce z kryzysem szkodliwą**. Niewątpliwie ten pogląd rządu musi skutkować pomyślnie także na kierowników samorządu i prywatny kapitał. W tych warunkach **każdy pracownik w dobrze zrozumianym interesie własnym wiażen poprze wysiłek rządu i subskrybować pożyczkę**. Taki jest pogląd Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Rozumiejąc, że położenie poszczególnych pracowników nie jest jednolite i że w tych warunkach narzucanie jakichś kwot subskrypcyjnych mogłoby niejednemu wyrządzić krzywdę, pozostawia Ch. Z. Z. ocenę, ile należy subskrybować, sumieniu obywatelskiemu każdego ze swoich członków.

Po dłuższej dyskusji, w której wszyscy poparli wywody referenta — a pracownicy faboru miejsk., pracujący tylko pół dnia wyrażali ubolewanie, że mimo najlepszej chęci nie będą mogli wziąć udziału w subskrypcji — uchwalono następującą rezolucję:

„Pracownicy miejscy, zorganizowani w Ch. Z. Z. a zebrani dnia 22. 9. br. w sali hotelu Lengning uchwalają po wystuchaniu referatu prezesa okręgowego kol. red. Bigońskiego i zaznajomieniu się z apelem prezydenta miasta p. Barciszewskiego, mimo ciężkiego okresu przedzimowego wziąć udział w subskrypcji pożyczki narodowej i to każdy członek w ramach możliwości”.

W dalszym ciągu zebrania omawiano wyjątkowo trudne położenie pracowników, zatrudnionych w taborach nie przez pełny dzień pracy. W związku z tem postanowiono wysłać do zarządu taboru i p. prezydenta miasta delegację, z prezesem okręgowym na czele.

**TRIOTRON** najtańsze lampy radiowe na świecie

### PROGRAM W KINACH:

**ADRJA.** Dziś i nadal „Pożegnanie z bronią” i nadprogram.

**APOLLO** (ul. Krasinśkiego). Dziś po raz ostatni „Pojednanie” oraz nadprogram. Jutro premiera arcydzieła dźwiękowego p. t. „Wampirzy wyciągów” oraz „Rajski ptak”. Początek w niedzielę o godz. 2.30 po poł.

**BALTYK.** Dziś w dalszym ciągu film z Tom Mixem w najnowszej kreacji jako niebezpieczny bandyta p. t. „W krzyżowym ogniu”, jako nadprogram polski film sensacyjny. Dziś początek o godz. 5.

**KRYSTAL.** Jeszcze tylko kilka dni „Pod Twoją obronę”. Dziś o godz. 5 po poł. przedstawienie dla młodzieży, która winna przyjść z rodzicami na tak piękny, budujący moralnie obraz. Jutro w niedzielę początek o godz. 3.

**MARYSIENKA** wyświetla w dalszym ciągu program, który zaliczyć można do bardzo ładnych, gdyż zawiera film p. t. „Miłość złończyca” w wykonaniu najlepszych sił aktorskich Ameryki i „Nenita, kwiat z Hawanny”, pelen pięknych melodyj z Lupe Velez i Tibbett. Codziennie początek o 4.50, 6.50 i 9.

**REWJA.** Dziś i jutro po raz ostatni wspina się dzieło dźwiękowe p. t. „Biała trucizna”. Na obraz ten winien każdy przyjść, aby zobaczyć zżubne skutki straszego nałogu. Interesującą przeprowadzona akcja czyni z filmu sensację nielada. Nadprogram rzadko spotykana na ekranach rewja pięciarska. Dziś spotkanie o 5.

**SŁONCE** (ul. Św. Trójcy). Dziś i nadal walka na lądzie, morzu i w powietrzu p. t. „Verdun” oraz „Noc w Japonji”, sensacyjny dramat. Prócz

tego wesola komedia p. t. „Podróż poślubna” i tygodnik.

### PROGRAM RADJOFONICZNY. NIEDZIELA, 24 WRZEŚNIA.

**WARSZAWA-RASZYN.** 11.00: Transmisja polowej mszy św. z Chełma Lubelskiego z okazji święta 7 p. p. Legj. 12.05: Odświeżenie pomnika poległych żołnierzy 7 p. p. Legj. w Chełmie Lubelskiem. 12.55: Poranek muzyczny ork. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Czesława Perenson. 14.00: Odczyt p. t. „Warunki produkcji zwierzęcej w nadchodzącym okresie”. 14.20: Koncert chóru z Bochenia. 14.45: „O sytuacji na rynku zbożowym”. 15.05: Muzyka instrumentalna z płyt. 16.00: Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie”. 16.15: Pogawędka pt. „Dobre się dzieje w państwie duńskim”. 16.30: Muzyka lekka z płyt. 17.00: Odczyt pt. „Wrogowie spółdzielczości”. 17.15: Polska muzyka ludowa w wyk. orkiestry Adama Stromberga. 18.00: Recital śpiewaczy Arnolda Wrońskiego. 19.00: Słuchowisko. 19.40: Skrzynka pocztowa techniczna. 20.00: Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego w pięćdziesiąt rocznicę urodzin. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna R. P. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Karol Szymanowski (fort.), Stanisław Korwin-Szymanowska (sopr.), Eug. Umińska (skrzypce). 22.00: Wiadomości sportowe. 22.20: Na wesolej fali lwowskiej.

**ZAGRANICA.** Moskwa (Dośw.). 17.25: „Traviata” opera Verdiego. Monachjum. 18.35: „Palestrina” legenda muzyczna Pfitznera.

Praga. 19.00: „Libusza” opera Smetany. Beograd. 20.00: Koncert muzyki polskiej. Medjolan. 20.30: „Ruy Blas”, opera Marchetti’ego. Stockholm. 21.15: Koncert z udziałem Stefana Frenkla.

### PONIEDZIAŁEK, 25 WRZEŚNIA.

**WARSZAWA-RASZYN.** 7.00—8.00: Audycja poranna. 12.05: Muzyka lekka z płyt i przegląd prasowy. 12.55: Dziennik południowy. 15.00: Muzyka z płyt i komunikaty. 16.00: Koncert popularny z płyt gramofonowych. 17.00: Pogadanka w języku francuskim. 17.15: Koncert solistów. Walentyna Walewska (sopr.), Efraim Sznajderman (skrzypce). 18.15: Odczyt p. t. „Bitwa niemieńska”. 18.35: Muzyka lekka z „Gastronomji”. 19.40: Feljton literacki p. t. „Strażnicy morza”. 20.00: Opera z płyt „Gioconda” Ponchielli’ego. W przerwach: Skrzynka poczt. rolnicza, koresp. bież. omówi inż. W. Tarkowski i dziennik wieczorny. 22.45: Wiadomości sportowe.

**ZAGRANICA.** Moskwa (Dośw.). 17.25: „Eugenjusz Onegin”, opera. Leningrad. 18.00: „Złoto Renu”, opera. Wiedeń. 18.55: „Tannhäuser”, opera. Londyn Regional. 20.00: Wieczór wagnerowski. Daventry. 22.00: Koncert symfoniczny.



**Schlaak i Dąbrowski**  
Sp. z o. p.  
Bydgoszcz, ul. Bernardyńska nr. 4  
Tel. 150 i 830

dostarczają

**górnoląski węgiel, koks hutniczy, brykiety**

prima jakości  
z kopalń względnie koksowni i brykietowni  
zrzeszonych w koncernie „ROBUR”, Katowice  
**wagonowo i detalicznie.**

17870

### Miljon wygranych padło na Lwów

(ak) Dziś rano o godz. 8.15 odbyło się w Warszawie ciągnięcie wielkiej wygranej 1 miliona złotych Polskiej Klasowej Loterii Państwowej. Szczęśliwym numerem jest

nr. 129512.

Los ten sprzedany został w jednej z kolektur we Lwowie.

— Osobiste. Znany w naszym mieście adwokat Adam Michnik po rozłączeniu biur adwokackich prowadzi adwokaturę samodzielnie w dotychczasowym lokalu przy ul. Mostowej 6.

— **Pielgrzymka do Częstochowy**, którą organizuje parafia św. Wincentego a Paulo na Bielawkach w dniach 30. 9., 1. i 2. 10. wzbudziła wielkie zainteresowanie. Zgłoszenia, przedłużone do 23 bm. włącznie, przyjmuje w dalszym ciągu sekretariat w biurze parafjalnym u ks. Misjonarzy od godziny 9—12.30 przed poł. i od 3—6 po poł.

— **Five o'clock** urządza kawiarnia „Europa” w niedzielę i święta, urozmaicone występami artystów. Występuje pierwszorzędnny balet „Uśmiech” oraz znakomity kwartet taneczny Hai Tang. Przygrywa zespół muzyczny pod kier. p. W. Kaczmarka. Lokal otwarty do rana.

— **„Swinobicie”**. Zwyczaj uboju wieprzów i następnie spożywania smacznych makarskich wyrobów (kiszczek i nówek) przy akompaniamentie kufłów piwa przjął się na gruncie bydgoskim. I w dniach tradycyjnego „swinobicia” ozywają się lokale, tak też i będzie w restauracji „Adria” przy Dworcowej, gdzie dziś, w sobotę wieczorem podawać będą kiszki z kotła i nogi wieprzowe. Kiszczki kaszane w „Adrii” uznane zostały przez smakoszy jako najlepsze w Bydgoszczy.

### Ze sportu.

#### CZECHOSŁOWACJA PROWADZI 2:0 W MECZU Z POLSKĄ.

Praga. Wczoraj, w piątek, rozpoczęło się w Pradze międzypaństwowe spotkanie tenisowe Polska — Czechosłowacja.

Po pierwszym dniu prowadzi Czechy 2:0. W obu rozgrywanych grach pojedynczych zwyciężyły rakiety czeskie a mianowicie:

Siba pokonał Hebdę 6:4, 6:1, 6:3, a Malczek — Wittmanna 6:4, 1:6, 6:2, 6:3.

Dziś, w sobotę, rozegrana będzie gra podwójna panów, gra mieszana i gra pojedyncza pań.

W reprezentacji Czechosłowacji brakuje najlepszego tenisisty tego kraju, Menzla, który ma zranioną nogę.

#### WALASIEWICZÓWNA PRAGNIE POBIĆ REKORD POLSKI

W niedzielę odbędzie się we Lwowie pięciobój lekkoatletyczny pań o mistrzostwo Polski.

Wczoraj, w piątek, Walasiewiczówna wyjechała z Warszawy do Lwowa i weźmie udział w konkurencji pięciobójowej.

Walasiewiczówna pragnie w tej konkurencji ustanowić nowy rekord Polski, co się jej niewątpliwie uda.

#### K. S. „POCZTA” — SOKÓŁ V.

Powyższe ciekawe zawody rozegrane zostaną w jutrzejszą niedzielę na boisku im. Światły przy ul. Nakielskiej. Poza to rozegrane zostaną interesujące przedmeczce. Początek o 12.30.

#### Reprezentacja Grudziądzka | Polonja Bydgoszcz.

Jak już ostatnio donosiliśmy, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 16-ej na stadionie miejskim towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją miasta Grudziądzka, a BKS. Polonja. Polonja wystąpi w swym dotychczasowym składzie. Grudziądz przysła swoich najlepszych zawodników, to też spodziewać się należy naprawdę ciekawych zawodów. Reprezen-

tacja Grudziądzka po raz pierwszy zawita do naszego miasta. Zatem wszyscy żądni emocji na stadion miejski w niedzielę, o godzinie 16.

### Zawody kręglarskie klubie „Dobry Rzut”.

W klubie kręglarskim „Dobry Rzut” odbyły się zawody kręglarskie w dwóch grupach: 6 rzutów krótko i 30 rzutów długodystansowych.

Wyniki były następujące: 47 punktów: 1) Kłerek, 2) Bernat, 3) Figurski, 4) Sentykowski, 5) Walter. 46 punktów: 6) Ciupek, 7) Lewandowski, 8) Zieliński, 9) Balzer. 45 punktów: 10) Jarosz, 11) Kujawski, 12) Zuchowski, 13) Müller, 14) Kopec, 15) Sobociński, 16) Sikorski.

W drugiej grupie długodystansowej 215 punktów: 1) Kłerek, 213 punktów: 2) Ciupek, 3) Sentykowski, 4) Gerlig, 212 punktów 5) Figurski.

### Drobne wiadomości.

— W Bochum odbył się zjazd polskich kół śpiewaczych. Do konkursu stanęło 12 kół śpiewaczych, zwyciężył chór św. Elżbiety.

— **Bieda za morzem**. W samem tylko Buenos Aires jest około 2.000 bezrobotnych Polaków, zamieszkujących w barakach lub schroniskach miejskich.

— **Polski Związek Piłki Nożnej we Francji**, jednoczący ponad 3.000 Polaków, organizuje swoją olimpiadę.

— **Siostry Norbertanki w Krakowie** dokładają usilnych starań, by w setną rocznicę beatyfikacji błogosławionej Bronisławy uzyskać jej kanonizację (zaliczenie w poczet świętych).

— **Ślawną na cały świat** nagrodę Gordon Benneta za najdłuższy lot balonów przyznano lotnikom polskim, wobec czego w roku następnym międzynarodowe zawody balonów zorganizować musi Polska.

— **Władze polskie i litewskie** zezwoliły na spotkanie się kilku tysięcy żydów w miejscowości Lyngmiany na cmentarzu żydowskim w związku ze świętem żydowskim.

— W Łodzi aresztowano wieloletniego dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności Jana Hanemana.

— W Poznaniu powstaje wielki bank żydowski.

### Życia towarzyska.

Dnia 23 września 1933 r.

Godz. 19.00: „Lutnia” Jachcica. Lekcja chóru męskiego. W niedzielę tow. bierze udział w 25-leciu Tow. śpiewu „Moniuszko”. Zbiórka o godz. 15 przed lokalem p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

Godz. 19.00: K. S. „Brd”. Schadzka w Domu Czeladzi. W niedzielę wyjazd do Torunia. Goście mile widziani.

Godz. 19.30: Sokół konny XII. Zebranie plenarne w „Gastronomii”, ul. Dworcowa. — Oddział żeński: Zebranie plenarne 23 bm. o godz. 19.30 w „Gastronomii”, ul. Dworcowa.

Godz. 20.00: O. P. N. Sokół L. Schadzka informacyjna w „Bagateli”. Z powodu niedzielnych zawodów 3 druż. komplet konieczny. Zebranie kierownictwa o 19.30 tamże.

— Sokół V - druż. ratownicza. Nadzwyczajna schadzka w świetlicy. Ważne sprawy.

— Sokół L. Przypominamy wszystkim o wieczorku towarzyskim połączonym z tańcami w hotelu Lengning. Goście mile widziani.

Dnia 24 września 1933 r.

Godz. 7.30: Sokół V. Zamknięcie sezonu na boisku im. Światły. Zawodnicy stawiają się punktualnie.

Godz. 8.30: Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zbiórka przy szosie Szubińskiej.

— Sokół V. oddział żeński. Zamknięcie sezonu. Zbiórka wszystkich druhen na boisku im. Światły.

**Samochodowe części zamienne Chevrolet** Opony wszystkich fabrykatów — Benzyna Oliwa — Łożyska kulkowe i rolkowe. Największy i najnowocześniejszy urządzenie warsztat wulkanizacyjny na Pomorzu syst. „Firestone”  
**Stanisław Janik**, Bydgoszcz Dworcowa 36. Telefon 734.  
Na wykonane reperacje gwarancja. — Nadesłane opony reperujemy i wysyłamy odwrotnie franko dom.

Godz. 8.45: Tow. Uczniów Kupieckich bierze udział w uroczystości z okazji obchodu „Dnia Pracowników Umysłowych”. Zbiórka przy kościele św. Trójcy.

Godz. 9.00: Zw. Młodych Drogerzystów. Przypomina się wszystkim kolegom o dniu pracownika umysłowego. Msza św. w kościele św. Trójcy.

Godz. 10.00: Bydgoski Klub Pływaków. Zebranie plenarne. Zdobyćcie P. O. S. i przyjęcie nowych członków. Przybycie obowiązkowe.

Godz. 15.00: Kat. Tow. Robotników Polskich przy par. św. Trójcy bierze gremjalny udział w obchodzie jubileuszowym Tow. śpiewu „Moniuszko” przy kośc. św. Trójcy. Zbiórka w ogrodzie Patzera.

Godz. 16.00: Baczność, czeladź rzeźnicza! Ogólne zebranie wspólnie z mistrzami rzeźniczymi w hotelu Lengning. Ze względu na ważność spraw liczny udział pożądan.

\*  
Miesięczne zebranie Tow. Właścicieli Domów odbędzie się w środę, dnia 27 września br. o godz. 7 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej, na które zaprasza się członków. Sprawy bardzo ważne. (17798)

### ZNA SIĘ NA GEOGRAFJL



Nauczyciel: W Chinach człowiek skazany na śmierć, może wskazać zastępcę, którego oplaci. Jest dużo ubogich, którzy z tego źródła mają swoje utrzymanie.

### Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 22 września br.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Żyto 120 ton . . . . .	od zł. 14,70 do zł. 15,20	14,50—14,70
Usposob. spokojne		
Pszennica . . . . .	zł.	19,75—20,25
Usposob. stalsze		
Jęczmień browarowy . . . . .	zł.	15,00—16,00
Jęczm. przem. 17 ton . . . . .	zł. 15,00	13,75—14,00
Usposob. spokojne		
Owies . . . . .	zł.	13,75—14,00
Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 65% wł. worka . . . . .	zł.	21,75—22,75
Usposob. spokojne		
Mąka psz. 65% wł. worka . . . . .	zł.	33,00—35,00
Usposob. spokojne		
Otręby żyt. 11 ton . . . . .	zł. 10,00	8,50—9,00
Otręby pszenne . . . . .	zł.	8,50—9,00
Otręby pszenne grube . . . . .	zł.	8,75—9,25
Rzepak . . . . .	zł.	33,00—35,00
Rzepak zimowy . . . . .	zł.	35,00—37,00
Peluszka . . . . .	zł.	12,00—13,00
Groch Wiktorja . . . . .	zł.	21,50—23,50
Groch Folgera . . . . .	zł.	24,00—26,00
Koniec. żółta, odłuszc. . . . .	zł.	85,00—90,00
Ziemiaki jadalne . . . . .	zł.	2,25—2,50
Makuch lniany . . . . .	zł.	18,00—19,00
Makuch rzepakowy . . . . .	zł.	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy . . . . .	zł.	18,00—19,00
Mak niebieski . . . . .	zł.	62,00—64,00
Goreczyca . . . . .	zł.	37,00—39,00
Siemię lniane . . . . .	zł.	35,00—37,00
Wyka . . . . .	zł.	12,00—13,00
Siano nadnotec. luzem . . . . .	zł.	3,50—4,00

Ogólne usposobienie spokojne

### Bank Polski płacił dnia 23 września za:

dolary amerykańskie	5,70
funt sterlingowy	27,46
franki szwajcarskie	172,60
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	207
guldeny gdańskie	173,07
liry włoskie	46,72
florenty holenderskie	359,55

### Kafle

w ładnych barwach modnych deseniach

### plytki

ścienne glazurowane dla sklepów i łazienek cement portlandzki wapno w kawałkach papę dachową, smole

i wszystkie inne materiały budowlane dostarczają najtaniej (17892)

**Bracia Schlieper** Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 140. Tel. 306. Tel. 361.

Telef. 2212 **GREY** Gdańska 35.

**Najlepsza kawa i ciastka.**

Wielki wybór czasopism.

### W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

**DZIENNIK BYDGOSKI!**

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!

**PROSZEK z KOGUTKIEM**  
(MIGRENO-NEUROVINA)  
USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY**  
MIGRENE, NEURALGJE, **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, **BÓLE ARTRETYCZNE**, STAWOWE, KOSTNE, I T.P.  
PROSZEK TEN WYRABIAMY W POSTACI **TABLETEK**  
ZAPADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z KOGUTKIEM!



# MATERJAŁY

na ubiory męskie i damskie

wysokowartościowe po najniższych cenach tylko w firmie

**A. KUTSCHKE** właśc. **FR. STEINBORN**  
Telefon 1101 **BYDGOSZCZ** Gdańska nr. 3

**PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI WSZELKICH UBIORÓW MĘSKICH.**

# Wszystko

co stolarz potrzebuje dostarcza najtaniej

**S. SZULC - Bydgoszcz**  
Dworcowa 72. Tel. 840 i 1901.



Zakład ortopedyczny **Bydgoszcz Śniadeckich nr. 29, m. 1**  
**M. Kiciński** wykonuje

Protezy rąk i nóg. Przyrządy chód ułatwiające. Stopy krzywe prostujące. Górsy ortopedyczne. Pasy brzuszne i rapturowe. (56666)

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

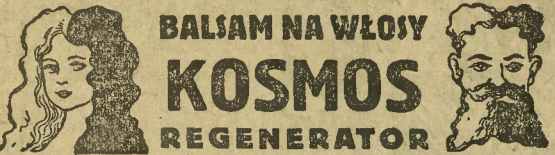


# PIANINA I FORTEPIANY

największej pierwszorzędnej fabryki krajowej

**ARNOLD FIBIGER** (egz. 1878 r.)  
**Kalisz, Szopena 9. - Telefon 263.**

Polecana przez największe powagi muzyczne. — Dosława konserwatorji i szkół muzycznych. — Najwyższe odznaczenia na wystawach zagranicznych i krajowych (Paryż, Londyn, Rostow n. Donem, Katowice, P. W. K. Poznań, Pierwsza Wystawa Muzyczna w Warszawie etc.).  
Ostatni wyraz techniki i doskonałości tonu.  
**Znaczenie zażone ceny! Niezwykle dogodne warunki!**  
**PRZEDSTAWICIELSTWA:**  
Bydgoszcz — prof. J. Stefan, Brześć — prof. Maleczek, Gdynia — inż. Peszkowski, Inowrocław — Knaat, Katowice — Glowka, Kwiatkowski, Kraków — Boloński, Król. Huta — Glowka, Lwów — K. Kalm i Syn, Łódź — Weibach, Łuck — Kuźniec, Ostrów Wlkp. — Kurowski, Poznań — Kwiatkowski, Pułtusk — Kobylński, Piotrków-Tryb. — Wiśniewska, Sosnowiec — Engelking, Stryl — Trunkwalter, Suwałki — Ancewicz, Toruń — Turostowski, Warszawa — Gebethuer i Sika, Wilno — Pacak. (16634)  
**WAŻNE. F-a ARNOLD FIBIGER** niema nic wspólnego z f-a o podobnym brzmieniu, mieszczącą się również w Kaliszu.



**BALSAM NA WŁOSY KOSMOS REGENERATOR**

Środek przywracający siwym włosom pierwotny kolor. Balsam „Kosmos” nie farbuje włosów powierzchownie lecz działalność swą wywiera na korzeniach włosów przeto skutek pod gwarancją pewny. Balsam „Kosmos” działa także zapobiegawczo przeciw chorobom włosów, usuwa łupież i wzmacnia włosy. Nie brudzi bielizny i ciała. (17161)  
**Butelki 2.50, 3.50 i 5.- złotych**  
Do nabycia tylko w Drogerji „KOSMOS” Perfumerji J. Gluma Bydgoszcz, ul. Dworcowa 55. Telefon 770.

# Pianina

niezrównanej jakości poleca tanio (4706)

**B. Sommerfeld**  
Fabryka Pianin  
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.  
Filja Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

# Bulki

rozmaite ciasta kupuje się u nas najwięcej w obrotach najkorzystniej (17047)

**Dwór Szwajcarski** spółdz. z o. o.  
Mleczarnia i Piekarnia.

**DARMO** nie dajemy, ale najlepiej i najtaniej kupisz

**FUTRA** wznanej w całej Polsce firmie

**RAPAPORT**  
Największy wybór — Najnowsze modele  
**BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 33**  
17215 Telefon 21-13  
Zwiedzenie interesu nie obowiązuje do kupna.

# EXPRESS

**Spedycja pospieszna** przewozi szybko, tanio i punktualnie meble, bagaże i wszelkie towary.  
Zal. 1911. **BYDGOSZCZ** Telef. 800.  
ul. Żygm. Augusta nr. 18. (17596)

# K. STARK

wł. Janina i Jerzy Stark  
**Bydgoszcz, ul. Gdańska 47**  
Handel żelaza i narzędzi.  
Sprzęty kuchenne - Towary stalowe - Okucia budowlane  
P. K. O. Poznań 201426. Telefon 258.

**ZAKŁAD KĄPIELOWO-LECZNICZY „SANITAS”**  
Telefon 7-15 Gdańska 27, w podwórzu Telefon 7-15  
polecą  
kąpiele zwykłe, lecznicze i elektroterapię (Dialthermia, Kwarcoówka, Solux i t. p.)  
Zakład otwarty codziennie od 10-19. W sobotę i dni przedświąteczne do 20-tej. Ceny przystępne. Zniżki dla P. P. Urzędników, Wojskowych i ich rodzin. (16628)  
Właścicielka J. Podoska.

# „INSTALACJA”

właśc. Bronisław Szpil  
Przedsiębiorstwo urządzeń zdrowotnych i ogrzewań centralnych  
Tel. nr. 1498 Bydgoszcz ul. Dworcowa 61  
Projektuje i wykonuje:  
Ogrzewania centralne wszelkich typów, urządzenia sanitarne, pranie mech., susznie, kuchnie parowe, instalacje pary nisk. i wysokiego ciśnienia, instalacje wody i gazu, izolację ciepło i zimnochronną. — Przeprowadza remonty i konserwacje istniejących urządzeń. — Skład materiałów instalacyjnych — Warsztat reperacyjny. (17612)

**Dlaczego tylko mydło**

**CZWIKLICER**

bo jest **wydajniejsze...**  
a zatem **tańsze...**

**Futra damskie** od złotych 95  
**Futra męskie** od złotych 120

**spody, skórki** itd. w wielkim wyborze w firmie (15766)

**Futeral** skład futer i pracownia kuśnierska **Bydgoszcz** ul. Dworcowa 9 telefon 308.

**Pierze czyści!** Skład pierza, puchu (14665) i wypraw. **Poznańska 8, telef. 1210.**

**Karol Kurtz, nast.** Skład pierza, puchu (14665) i wypraw. **Poznańska 8, telef. 1210.**

**Meble** syplaki, jadalki, gabinety męskie, po domach fabrycznych i na dogodnych warunkach w fabryce (8274)  
**W. Błaszczyk** Marsz. Focha 16, tel. 803

**Na raty** miesięcznie **EXPRESS 20 zł.**



**Kromczyński, Poznań** Aleje Marcinkowskiego 5. **Prospekty gratis.**

**Meble** solidnie i najtaniej w firmie

**Antoni Górecki** Bydgoszcz (12888)  
Wełn. Rynek 9. Tel. 1516.  
Filja Toruń, ul. Żeglarska 27.

**Przekonał się!** **25% taniej** płaszcz damski i dziecięce ubrania, płaszcz męski, chłopców i spodnie. **Letnie płaszcze** za bezcen. (16727)  
**Bydgoszcz, Długa 22** Dorożyńska. **Firma Chrześcijańska.** Własny wyrób.

# Damskie torebki

plecaki, walizki, pasy skórzane, teki, portfele, pugilaresy. Przybory dla palaczy, przybory do golenia, anodówki do radja, latarki kieszonkowe najnowsze wzory.  
Wielki wybór!  
**Brunon Ziegelski**  
Pl. Teatralny **BYDGOSZCZ** Telefon 805  
narożnik Herm. Frankego

**Szkoła Zawodowa Żeńska** w Bydgoszcz, ul. Konarskiego L. 5, tel. 1590  
przyjmuje uczenie na dział krawieczyzny i dział gospodarstwa domowego. Opłata za naukę 15 zł miesięcznie. Prócz tego szkoła prowadzi jeszcze kursy gotowania, pieczenia i t. p. (16866)

**Fermenta**  
OCET WYKWINTNEJ KUCHNI

**CZYTELNIKU!** Pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty życia, określić kim jesteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologii i obliczeń karmicznych szczęśliwy numer Twego losu do bieżącej Loterii Państwowej i wskazać, gdzie takowy możesz pozyskać. Nie przesyła żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na kosztą poczt. i kanc. załącz 1 zł w znaczek poczt. Na los Nr. 123627 wybrany przezemnie padła w 5 klasie 26 loterii wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów, padło mośtwo wygranych, lecz z braku miejsca podaje tylko niektóre: Cabała Józef, Limsona, urzędnik rafinerji 10.000 zł. — Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25 5.000 zł. Frychel, Katowice, Wodospady Nr. 3 5.000 zł. Pozatem wiele osób, którym przypadły większe wygrane, ze względów osobistych postanowiły zachować swoje incognito, co obowiązuje mnie do nieujawniania nazwisk. Przyjęcia osobiste płatne — cały dzień. Psychografolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Żurawia 47. Ogłoszenie założyć. (16865)

**KELLY** opony najwyższego gatunku. Ceny bezkonkurencyjne **F. Szczepański i Synowie** Poznań, ul. Wielka 17 tel. 30-67. (175-8)  
Oferty na żądanie.

**Nauki** księgowości, korespondencji i stenografji udziela **G. Vorreau** rewizor ksiąg **Bydgoszcz** (17540)  
ul. Marszałka Focha 10.

Przenoszę z dniem 25-go bm. firmę swoją do lokalu przy **ul. Dworcowej 7, I. piętro**  
**Jan A. Drażkowski** (17659)  
Podszewki — Przybory krawieckie  
Bydgoszcz, Dworcowa 7, I. piętro, tel. 998.

**Kawa, Herbata, Kakao**  
jako też wszelkie **towary kolonialne**  
kupuje się najkorzystniej w firmie  
**Carl Behrend & Co.**  
Hurtowa Palarnia Kawy  
Import i wysyłka kawy, herbaty i kakao  
**ul. Gdańska 23 - ul. Długa 38**  
Telefon 323. (17699)

droga do białych ślicznych zębów  
**PRIMADONT**

**Łożyska kulkowe S. K. F.**  
**Neumann & Knitter**  
Bydgoszcz, Niedźwiedzia 1. Tel. 141 (17914)

Z rozpoczęciem kampanji kartofli wykorzystuje każdy praktyczny gospodarz okazję zmiany kartofli na **syrop jadalny, marmeladę, miód sztuczny** i t. p.  
w fabryce „Unamel” w Unisławiu. (17563)

**W wielkiem mieście Polski** długoletni dobrze zaprowadzony **specjalny skład artykułów techniczno-laboratoryjnych** z pewnych okoliczności **zaraz korzystnie na sprzedaż.**  
Oferty pod „F. A.” do adm. Dzień. Bydg. (17548)

**Podmajstrzy lub majster** dokładnie obeznany z politowaniem lepszych mebli, imitowaniem i doboraniem politurey i koloru, energiczny, solidny, dobry fachowiec potrzebny. Oferty z podaniem warunków i dotychczasowej działalności z dołączeniem odpisów świadectw i fotografii uprasza  
**Fabryka Krzesel Gościcino Sp. Akc.** Gościcino Pomorze. (17363)

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!**



**Dom Spedycyjny „RAWA“**  
 Zał. 1895 r. Właśc. **Władysław Szymański** Zał. 1895 r.  
**Bydgoszcz** (17613)  
 Telefony: nr. 121, 2152. **Śniadeckich 37**  
**Zwózki — Przeprowadzki — Magazynowanie**  
**Cienie — Asekuracja — Inkaso.**  
**Międzynarodowa spedycja.**

**J. PIECEK, inżynier**  
 Centralne ogrzewania, wentylacje  
 i suszarnie, urządzenia kąpielowe,  
 budowa wodociągów i kanalizacji.  
 17738)  
 Bydgoszcz, Sobieskiego 8, telefon 517. Bydgoszcz, Dworcowa 47, telefon 406.

**B. V. BENZOL** górnośląski, oczyszczony.  
**BENZYNE** (17620)  
 Oleje mineralne i tłuszcze techniczne  
 do wszystkich maszyn i celów poleca renomowana  
**Hurtownia Olejów Mineralnych**  
**Bronisław Zamiara**  
 Bydgoszcz  
 Telefony: 1477, 1478. ul. Artyleryjska 7.

**Bacon-Export Gniezno**  
 Spółka Akcyjna  
 Dyrekcja i Biuro Główne w Bydgoszczy, Gdańska 16, tel. 2257  
 Bydgoszcz telef. 276 Fabryka smalcu w Bydgoszczy, tel. 2312  
 Gniezno „ 292 Fabryka szynek w Warszawie, tel. 102672  
 Grodzisk „ 94  
 Tczew „ 357 Chlewnia zarodowa w Jelonku pod Gnieznem  
**Hodowla świń rasy Yorkshire**  
 Stały zakup młodych świń w wadze od 80 do 100 kilogramów  
 przez centrale, jak również przez filje. (17617)

**Najstarszy zakład zegarmistrzowski-złotniczy**  
 Założony 1905 r.  
**Bydgoszcz**  
**ul. Długa 22**  
 Wszelkie wyroby z złota i srebra  
 sztucce srebrne i platerowane  
 W wielkim wyborze na składzie:  
 Zegarki nikielowe, srebrne i złote, zegary, budziki i mechanizmy. Pierścioni i obrączki ślubne. Łańcuszki złote i srebrne. Medaliki religijne, zastawy cukiernicze  
 Reperacje wszelkiego rodzaju tanio i fachowo.  
**H. Kaszubowski s.z.o.o.**  
 Telefon 1123. (17642)



**Przebieg.**  
 W dniu 27. IX. br. odbędzie się w 16 Pułku Ułanów Wlkp. w Bydgoszczy **przebieg** na dostawę 90 ton marmuru pastewnej z dostawą loco Bydgoszcz. Oferty nadesłać do kwatery mistrzostwa tegoż pułku do dnia 26. bm. godz. 16-tej. Po przyjęciu oferty zostanie zainteresowani pisemnie powiadomieni. Koszta niniejszego ogłoszenia ponosi dostawca otrzymujący dostawę. (17634)

**Listy przewozowe** z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych  
**„DRUKARNIA BYDGOSKA“**  
 POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 315.



**Persil i Henko**  
 oto dwa środki,  
 bez których niema prania!

**PREMJOWANIE**  
**MŁODYCH SPORTOWCÓW**  
 zapowiedzieliśmy w jednym z naszych poprzednich ogłoszeń, dziś podajemy warunki premjowania:  
 O nasze nagrody ubiegać się może młodzież w wieku 12 do 17 lat. Wystarczy powiadomić nas listownie o ścisłym przestrzeganiu nieodzownego dla każdego sportowca warunku higieny, a mianowicie codziennego czyszczenia zębów pastą „Chlorami“, dołączając na dowód opakowanie pasty „Chlorami“. W liście należy podać imię i nazwisko, wiek i dokładny adres.  
 Premjowanie odbędzie się w dniu 25-go października 1933 roku.  
 Listę nagród podamy w następnym ogłoszeniu.  
 Adresować prosimy: KONKURS „E“  
**CHLORAMI**  
 FABRYKA HENRYK ŻAK — POZNAŃ  
 808  
 Szczegóły w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

**Skóry**  
 i przybory szewskie  
 ślolarskie korzystnie poleca (17831)  
**Feliks Dolczewski**  
 dawniej Ludwig Buchholz  
 Bydgoszcz  
 ulica Przyrzecze 2  
 obok Fary, telefon 117.  
**Płyty**  
 glazurowane do wykładania ścian, posadzkowe i korkowe dostarcza wraz z ułożeniem przez wykwalifikowanych układaczy. (17830)  
 Feliks Pietraszewski, Bydgoszcz  
 Gdańska 22, tel. 2229.

**Schlaak Dąbrowski**  
 Sp. z o. p.  
**BYDGOSZCZ, ulica Bernardyńska nr. 4**  
 Tel. 150 i 830. Tel. 150 i 830.  
 dostarczają  
**górnoszląski węgiel, koks hutniczy, brykiety**  
 prima jakości (17847)  
 z kopalń wzgl. koksowni i brykietowni zrzeszonych w koncernie „Robur“, Katowice, wagon. i detalicznie.

**Centrala mebli**  
 ul. Długa 44  
 przy narożniku  
 Jana Kazimierza poleca  
**meble**  
 wszelkiego rodzaju jak również **leżanki i tapczany** po najniższych cenach. (17845)

**Cierpiącym na rupturę**  
 Najnowszy wynalazek pasa rupturowego, który powstrzymuje największą rupturę i goi łatkową, a swoją skutecznością przewyższa wszelkie dotychczasowe wynalazki zagraniczne. Celem zaoszczędzenia kosztów podróży, proszę nadesłać miarę obwodu przez biodra i wielkość ruptury. Sposób zastosowania załączone przy wysyłce. (17783)  
 Również wykonuje sztuczne ręce, nogi, gorsety, aparaty ortopedyczne, sztuczne pierś i obuwie ortoped.  
**P. Niedziela, Poznań**  
 Al. Marcinkowskiego 24, tel. 38 79  
 Na wystawie w Poznaniu od 12/9—1/10 33.



**Fabryka kaflí Łatkowo**  
 poleca (11170)  
**kaflí białe szmelcowe kaflí kolorowe**  
**piec przonośne**  
 Ceny fabryczne.  
**Skład reklamowy i składnica**  
**Bydgoszcz**  
**Śniadeckich 32.**



Za złożone wyrazy współczucia, wieńce oraz udział w pogrzebie naszego drogiego Zmarłego s. p.  
**Franciszka Janowskiego**  
 składamy na tej drodze wszystkim kolegom Tow. Kregla-  
 rzy „Pocztą”, Tow. Powst. i Wojaków, oraz krewnym Przy-  
 jaciolom i znajomym  
**serdecznie Bóg zapłać!**  
**Zona z córką.**  
 10811)

W myśl § 38 rozporządzenia Rady Mini-  
 strów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu  
 egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P.  
 nr. 62, poz. 580) I Urząd Skarbowy w Byd-  
 goszczy podaje do ogólnej wiadomości, że  
 dnia 26 września 1933 r. o godz. 9,30 w lokalu  
 p. Habermann Gustaw przy ul. Langiewicza 3  
 celem uregulowania zaległych należności pod-  
 atkowych p. Habermann Gustawa odbędzie  
 się sprzedaż z licytacji poniżej wymienio-  
 nych ruchomości:  
 większej ilości desek, drzewa sosnowego  
 tartego, urządzenia biurowego oraz większej  
 ilości mebli artystycznych. (17895)  
**Kierownik I Urzędu Skarbowego.**

W myśl § 38 rozporządzenia Rady Mini-  
 strów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu  
 egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P.  
 nr. 62, poz. 580) I Urząd Skarbowy w Byd-  
 goszczy podaje do ogólnej wiadomości, że  
 dnia 28 września 1933 r. o godz. 9,30 w lokalu  
 firmy Warszawska Fabryka Fornierów H. L.  
 Mussman i Syn, filija Bydgoszcz przy ulicy  
 Dworcowej 86, celem uregulowania zaległych  
 należności podatkowych firmy Mussman i  
 Syn odbędzie się sprzedaż z licytacji, od  
 oferty, niżej wymienionych ruchomości:  
 większej ilości wszelkiego rodzaju fornier-  
 ów, dykt stolarskich oraz kompletnego urzą-  
 dzenia biurowego. (17894)  
**Kierownik I Urzędu Skarbowego.**

**EUROPA** W niedzielę i święta  
**Five o Cloock z występami artyst.**  
 Codziennie dancing familijny.  
 Lokal otwarty do rana.  
 17845

**KORZYSTNIE PRZEPROWADZKI WYKONUJE**

Estetyce na dole, elastyczne ru-  
 chy daje każdemu pani (10840)  
**gorset, biustonosz  
 i pas feczniczy**  
 dostarczony na miarę tylko z  
 pierwszorzędnej, rutynowanej  
 pracowni wiedeńskiej szkoły.  
**Anna Biedorf**  
 nast. Irena Guhlowa  
 Bydgoszcz, Pomorska 54, 1  
 przyst. tramw. Oleszkowskiego.

**Piwo Okocimskie**  
 najlepsze piwo w Polsce  
 w butelkach i syfonach, oraz  
 wodę min. „Ostromecko”  
 poleca  
**Reprezentacja (17880)**  
**Browaru Okocimskiego**  
 Bydgoszcz, Jackowskiego 4-6.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Mini-  
 strów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu eg-  
 zekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P.  
 nr. 62, poz. 580) I Urząd Skarbowy w Byd-  
 goszczy podaje do ogólnej wiadomości, że  
 dnia 26 września 1933 r. o godz. 9,30 w lokalu  
 p. Piltz Leokadii przy ul. Marszałka Focha  
 2 celem uregulowania zaległych należności,  
 podatkowych p. Piltz Romana odbędzie się  
 sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ru-  
 chomości:  
 Większych ilości wódek, likierów, win  
 zagranicznych i krajowych, konserw rybnych  
 owocowych i z jarzyn oraz innych artyku-  
 łów spożywczych jak i kompletnego urządze-  
 nia sklepowego. (17893)  
**Kierownik I Urzędu Skarbowego.**

Przed użyciem — Po użyciu.  
**Krem i mydło**  
**„Kosmos”**  
 usuwa pod gwarancją  
 żółte plamy, przysz-  
 cze, wagi, jak i  
 wszelkie nieczysto-  
 ści cery (6878)  
 Krem 2.50 i 4.50 zł., mydło 1.50.  
 Do nabycia  
 tylko w firmie „Kosmos”  
 Drogerja i Perfumerja  
 J. Gluma, Dworcowa 55.

**Pewna**  
 egzystencja! Istniejący od  
 kilka dziesiąt lat, bardzo  
 dobrze zaprowadzony „Ma-  
 gazyn Bławatów”, jest w  
 ruchliwym miejscu, na bar-  
 dzo dogodnych warunkach  
 do wynajęcia. Oferty pod  
 „J. A. 100” Filija Dzien.  
 Bydg. (10856)

I Już nadeszły i  
 haarlemskie  
**cebulki kwiatowe**  
 Hiacynty-Tulipany-Narcyzy itp.  
 Katalog na żądanie bezpłatnie.  
**St. Szukalski, Bydgoszcz**  
 Skład i Hodowla Nasion (17889)

**„MAGNETO”**  
 właściciel: Franciszek Graczkowski  
 mistrz elektrotechniczny  
**BYDGOSZCZ**  
 Królowej Jadwigi 27 - telefon 18-25  
 Specjalne warsztaty naprawy i uzwo-  
 jenia wszelkich elektr. maszyn samo-  
 chodowych i motocyklowych  
 Budowa kolektorów  
 Specjalny oddział naprawy i ładowania aku-  
 mulatorów samochodowych i radiowych  
 Uzwojenie motorów elektrycznych  
 prądu stałego i zmiennego  
 Zastępstwo i obsługa:  
**Scintilla i Bosch**  
 (17848)

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

Napisowe słowo (tuzo) 25 groszy, każde dalsze  
 słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo  
 l, w, s, a = każde stanowi jedno słowo.  
 Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**  
 Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.  
 Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

**POLECENIA**

**Dziś!** (17798)  
 Kiszki własnego wyrobu  
 w „A d r j i”, restauracja-  
 śniadalnia, Dworcowa 24.

**Zegarki**  
 nowe i reperacje najta-  
 niej Chmielewski, Dwor-  
 cowa 41. (10839)

**Damsko**  
 męską garderobę grun-  
 townie odnawia chemicz-  
 nem czyszczeniem, wszel-  
 ką krawiecko kuśnierską  
 pracę terminowo jak naj-  
 dostępniej „Ekonomia”,  
 Dra Emila Warmińskiego  
 nr. 10. (10831)

**Nagrobki**  
 Ceny niższe. Warunki do-  
 godne. Bydgoszcz, Gdań-  
 ska 124. (10823)

**Puderniczki**  
 modne jak i wszelkie ar-  
 tykuły kosmetyczne i per-  
 fumeryjne w wielkim wy-  
 borze, tanio, poleca Dro-  
 gerja Minerwa, Gdańska 17  
 róg Dworcowej. (17879)

**Masażystka**  
 Tarnowska przyjmująca od  
 godz. 11—6. Pomorska 28,  
 m. 3. (17873)

**Wózki**  
 dziecięce najtaniej, Ul.  
 Długa 5. (17875)

**Skóry**  
 meblowe, blankowe, Po-  
 deszwywe, pasowe i  
 wierzchnie; filce oraz  
 przybory szewsko-sio-  
 darskie najtaniej Dłu-  
 ga 8. (17832)

**SPRZEDAŻE**

**Skład**  
 kolonialny z towarami,  
 bez mieszkania, dobry  
 punkt za 3500. Inform.  
 tel. 1549. (17890)

**Rower**  
 używany sprzeda. Ul.  
 Gdańska 136. (10819)

**Kolonjalka**  
 w dobrym położeniu z  
 towarami do oddania z  
 powodu wyjazdu. In-  
 formacje Wełniany Ry-  
 nek 12 m. 4. (17896)

**Dobra** (10842)  
 pościel korzystnie sprze-  
 dam Wileńska 8, m. 11.

**Harmonjum**  
 i pianino Pfizenreuter,  
 Pomorska 27. (10840)

**Junkersa**  
 gazowe piece kąpielowe  
 z automatem bardzo ko-  
 rzystnie na sprzedaż. Je-  
 den nowy, drugi mało u-  
 żywany. Wiadomość, te-  
 lefon 1681. (17811)

**Plaszcz** (17840)  
 zimowy używany na  
 średnie figury, gramo-  
 fon walizkowy używany,  
 z płytami, sprzeda Kolon-  
 jalka, Plac Wolności 7.

**„Adler”**  
 7-ty, bardzo dobry stan  
 Oferty do Biura Ogłoszeń,  
 Dworcowa 54. „Nadwy-  
 czajna okazja”. (17833)

**Mleczarnia** (17818)  
 zapęd motorowy w mia-  
 steczku poznańskim, do-  
 bra okolica, z powodu  
 przejścia innego interesu  
 na sprzedaż. Zgł. do Dz.  
 Bydg. pod „Zaraz Ml.”.

**Dom**  
 sprzedam 85.000 zio-  
 łych. Wskaże Dzien-  
 nik. (10822)

**Kamienica**  
 w Tczewie, duża, do-  
 chodowa, pierwszorzę-  
 dnie utrzymana korzy-  
 stnie do nabycia za go-  
 tówkę. Cena 65.000 zł.  
 Wiadomość Tczew, Pa-  
 derewskiego 3, właścici-  
 elka. (10838)

**Rzeźnictwo**  
 z domem oraz komple-  
 tnie urządzone sprze-  
 dam zaraz. Jastrzemb-  
 ska, Chelmża, Toruń-  
 ska. (17874)

**Szklarnia**  
 fabryka luster i szlifier-  
 nia w Bydgoszczy z po-  
 wodu wyjazdu tanio na  
 sprzedaż. Zgłoszenia J.  
 Frischke, ulica Hetmań-  
 ska 15. (17863)

**Radjo**  
 do sieci prądu zmiennego  
 sprzedam okazjnie Pół-  
 wiejska 3, piętrowy  
 16—20. (10844)

**Zakład**  
 fryzjerski damsko-męski  
 istniejący od kilka lat,  
 korzystnie sprzedam. Of.  
 do adm. Dz. Bydg. pod  
 „Damsko-męski”. (17859)

**Sypialka**  
 dębowa, dywan, lampy e-  
 lektryczne, naftowe mało  
 używane okolicznościowo  
 Adres Dz. Bydg. (17812)

**Jadalnie**  
 dębowa, bufet 3 mtr., po-  
 kój męski, kuchnia biała,  
 2 szafy dębowe jedna z lu-  
 strem oraz inne meble w  
 dobrym stanie zaraz  
 sprzedam. Adres wskaże  
 Dziennik. (10827)

**Meble**  
 najtaniej i najdogodniej  
 polecamy. Bydgoszcz,  
 Śniadeckich 40. (17888)

**140**  
 domów oraz will oka-  
 zyjnie pod korzystnymi  
 warunkami na sprzedaż  
 poleca biuro „Agrarja”,  
 Parkowa 1, tel. 698.  
 (10828)

**80**  
 majątków, gospodarstw,  
 młynów oraz obiektów  
 wszelkiego rodzaju pole-  
 ca bardzo okazjnie bio-  
 ro „Agrarja”, Parkowa 1  
 tel. 698 (obok gmachu  
 hotelu „Pod Orłem”).  
 (10829)

**Zakład**  
 mleczarski, dobrze pro-  
 sperujący, w centrum  
 miasta, od zaraz na  
 sprzedaż. Potrzebna go-  
 tówka do 6.000 złotych.  
 Oferty kierować do skrz.  
 pocztowej 51 w Chojni-  
 cach. (17815)

**Sypialki**  
 kanapy, szafy, krzesła,  
 stoły, biurka, wanny,  
 centryfugi, maszyny do  
 szycia i pisania, aparat  
 „Express”, piece przeno-  
 sne i do łazienki, lam-  
 py, zegary, zegarki, bi-  
 żuterja, kryształ, porce-  
 lanę, kurtki skórzane i  
 t. p. sprzedaje tanio  
 „Stała Okazja”, Gdań-  
 ska 10. (17897)

**Motor**  
 75 H. P. na gaz ssący.  
 2 czterodziałowe nowe  
 planschtry do oddania.  
 Oferty do Dziennika  
 Bydgoskiego pod „Mo-  
 tor 75”. (17872)

**Sprzedam**  
 tanio maszynę do pisa-  
 nia, maszynę do szycia  
 krawiecką, dywany, ka-  
 napy, fotele, lustra i in-  
 ne mahoniowe meble.  
 Pomorska 32, skład.  
 (10824)

**Skład**  
 papieru i galanterji, któ-  
 ry jest przeszło 30 lat  
 zaprowadzony, z powodu  
 starości rodziców na  
 sprzedaż. Salon fryzjer-  
 ski Bydgoszcz, Senator-  
 ska 24. (10832)

**KUPNA**  
**Parę**  
 młodych, silnych koni ro-  
 bocznych kupi „C. Hartwig  
 S. A.”, telefon 190, Dwor-  
 cowa 54. (17867)

**Owies**  
 w każdej ilości kupuje  
 C. Hartwig S. A., Dwor-  
 cowa 54. (17866)

**LEKCJE**  
**Angielskie**  
 francuskie, polskie, nie-  
 mieckie oraz pomoc w na-  
 uce uczniom. Długa 68,  
 m. 1a. (17856)

**POSADY WOLNE**  
**Poszukuje**  
 panię do obsługi w  
 kawiarni. Kapeja, Sepół-  
 no. (17869)

**Uczeń**  
 piekarski potrzebny Rydz-  
 kowski, Fordon. (10825)

**Potrzebna**  
 zaraz gospodyni do re-  
 stauracji dworcowej, sa-  
 modzielna, dobrem goto-  
 waniem, własną pierzyną.  
 Dworzec, Nakło n/N. (17813)

**Potrzebna**  
 uczennica do kuchni go-  
 spodarstwa domowego  
 Of. filja Dz. Bydg. Byd-  
 goszcz pod „W. T”. (10850)

**Prace**  
 stałą, damy kilku osobom,  
 obojętnie jakiego zawodu,  
 przy wysokich zarobkach.  
 Zgłoszenia osobiste przy-  
 muje kierownik Kaszub-  
 ski, Bydgoszcz, Dworcowa  
 nr. 80 parter w poniedział-  
 ek i wtorek od 10—12 i  
 3—4. (17887)

**Pożyczajacemu**  
 1000, dam stałe zajęcie.  
 Listownie Dziennik pod  
 „Pewność”. (10854)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Absolwentka**  
 Liceum Handlowego z  
 roczną praktyką biurową  
 znająca również steno-  
 grafję i pisanie na maszynie,  
 poszukuje posady  
 biurowej. Zgłoszenia pod  
 „Skromne wynagrodze-  
 nie” Dzien. Bydg. (17862)

**Panna**  
 szcyciem poszukuje pracy.  
 Of. filja Dz. Bydg. [pod  
 „Sierota”. (10830)

**DZIERZAWY**

**Ubikację**  
 warsztatową wynajmę  
 Hetmańska 26. (10860)

**Właściciel**  
 nieruchomości szuka skła-  
 du z mieszkaniem w cen-  
 trum. Wiadom. filja. (10877)

**Ubikację**  
 fabryczne poszukuje. Zgł.  
 Dziennik Bydgoski pod  
 „Sila”. (17865)

**Warsztat**  
 garaż wydzierżawię. Toruń-  
 ska 15, portjer. (17886)

**Restaurację**  
 urzędową, głównej ulicy,  
 wydzierżawię. Gdańska 158,  
 tel. 1203. (17881)

**Skład**  
 wynajmę tanio. Długa  
 nr. 5. (17876)

**Skład**  
 nadający się na każdą  
 branżę do odstąpienia.  
 Mostowa 4. (17878)

**POKOJE**

**Pokój**  
 3 Maja 18/2. (10813)

**Pokój** (10836)  
 dla dwóch osób z intelig.  
 Sienkiewicza 24, m. 4.

**Próżny**  
 pokój ewentl. dwa uży-  
 waniem kuchni, starsze-  
 mu samot. panu lub pani  
 zawodowo pracującej u  
 samotnej pani. Zgł. pod  
 „Zacisze” Dz. Bydg. (17806)

**Umeblowany**  
 pokój, słoneczny, oddziel-  
 ne wejście, wynajmę. Gar-  
 bary 30 — 5. (17843)

**Pokój**  
 umeblowany. Kościuszki 4  
 Kalinowska. (10884)

**Pokój**  
 dla 2 panów. Św. Trójcy  
 nr. 3, m. 6. (17884)

**Poszukuje**  
 pokoju umebł. w pobliżu  
 Placu Piastowskiego. Of.  
 pod „Urząd. kolej.” (17893)

**Pokoik**  
 pensja, panience. Pomor-  
 ska 30—3. (10820)

**Pokój**  
 umebł. frontowy dla 1—2  
 osób do wynajęcia. Dłu-  
 ga 7, m. 6. (17885)

**MIESZKANIA**

**5 pokoi**  
 zaraz do wydzierżawienia  
 Zbożowy Rynek 10. (17814)

**Pięciopokojowe**  
 komfortowe mieszkanie  
 słoneczne. Św. Florja-  
 na 3. (17810)

**Mieszkanie** (10857)  
 3 pokoje kuchnia słonecz-  
 ne z meblami odda Dwor-  
 cowa 74 m. 6, oglądać  
 16—18, niedziela 12—14.

**Mieszkania**  
 2—3 pokojowego poszu-  
 kuje. Oferty pod „Woj-  
 skowy” do filji Dzien.  
 Bydgoskiego. (17845)

**Trzypokojowe**  
 mieszkania, piętro. Ko-  
 zietulskiego 30, Bielawki  
 (10855)

**Mieszkanie**  
 5 pokojowe z wszelkimi  
 wygodami do wynajęcia.  
 Krasińskiego 4—5. (10858)

**6 pokoi**  
 od zaraz. Cieszkowskiego  
 nr. 10 m. 3. (10821)

**2 pokoje**  
 kuchnia i skład wydzier-  
 żawi właściciel, Kujaw-  
 ska 75. (17891)

**Mieszkanie**  
 pięciopokojowe, wygo-  
 dne, komfortowe, wynaj-  
 mie gospodarz. Gdańska  
 119. (17891)

**Mieszkanie**  
 7 pokoi do wynajęcia.  
 Zduny 9, Gospodarz. (10851)

**Mieszkanie**  
 komfortowe wynajmę.  
 Długa 5. (17877)

**RÓŻNE**

**Ciężarówka**  
 każdej chwili do dyspo-  
 zycji, tel. 1119. (17811)

**POŻYCZKI**

**Pożyczkę**  
 2—4000 poszukuje właścic-  
 ciel nieruchomości, ożen-  
 kie możliwy. Of. Dzien-  
 nik „Samotny rzemieślni-  
 k”. (17844)

**MATRYMONIALNE**

**Kawaler**  
 lat 28, właściciel przed-  
 siębiorstwa handlowego,  
 z braku znajomości pra-  
 gnie zapoznać się z pan-  
 ną do lat 26 z posiadaj.  
 gotówką do 15 000 zł Zgł.  
 do Dz. Bydg. pod „Je-  
 sień 1933”. (17857)

**Panna**  
 at 21, miłego usposob.,  
 posiadająca mniejsze go-  
 spodarstwo, szuka rybaka  
 kawal. od lat 24—30 z co-  
 końliwiek gotówką celem o-  
 żenku. Łask. zgł. z doty-  
 czeniem fotogr. proszę na-  
 desłać do adm. Dz. Bydg.  
 pod „Rybak”. (17860)



**POLECENIA**

**Kapelusze damskie**  
filcowe aksamitne żałobne przerabianie. Bydgoszcz, Dworcowa 9. (16517)

**Fabryczny Dom Mebli**

drzewnych i wyścielanych poleca urządzenie mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bez konkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921. (12293)**

**Krawcowa** (10761) z długoletnią praktyką w Berlinie i w Poznaniu poleca się. Ceny bardzo niskie. Toruńska 13, m. 8.

**Fotografja**  
legitymacyjna, 50gr. wykonuje „Wiol“, Marsz. Focha 16. (10852)

**Obiady** (17786) 50 groszy. Chwyto 20.

**Biurowo** (17720) buchalteryjno — podatkowe J. Hennesa, dypl. oec. con. buchaltera — eksperta ul. Gdańska 1, tel. 343.

**Fortepiany** (17720) stroi tanio Roman Konstanczak, Sienkiewicza 36.

**Bacznosc**  
Rolnicy! Maneże, młocarnie, wialnie itd. sprzedaje 30 do 40% niżej cen fabrycznych, z powodu korzystnego okazanego zakupu. Maneże 2 konne 210 zł, 4 konne 680 kg 450 zł, 6 do 8 konne 990 kg 520 zł. Młocarnie cało żelazne szerokie 590 zł. Kutnowianki szerokie 550 zł, wialnie 9 sit 98 zł itd. dalsze na zapytanie. Ceny od fabryki za gotówką. Józef Rytlewski, Swiecie n. W. telef. 88. (17695)

**Pianina**  
pierwszorządne, sprzedaje z fabryki dlatego 20% taniej. Majewski, Bydgoszcz, Kraszewskiego 10, (za kolejką) telefon 2060. (17737)

**Kapelusze**  
damskie filcowe, aksamitne, żałobne przerabia od 1,50 do 2,50. Kordeckiego 13. (17739)

**Krawcowa**  
przerabia wszelką garderobę, modnie poza domem 1,50 dziennie. Dolina 4, parter, Siwikówna. (17789)

**Ślubne** (17832) obrączki, biżuterje, zegary, reperacje tanio. Skoraczewski, Dworcowa 36.

**Antykwariat**  
„Stala Okazja“ Gdańska nr. 10, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterje, porcelanę, kryształ, maszyny do pisania i szycia, radja, wanny, pianina, futra itp. (17889)

**Najtańsza** (10800) chemiczna pralnia, farbiarnia, prężenie firan. Podwale 1, podwórce.

**Owoc** (10847) sprzedaje. Senatorska 39.

**SPRZEDAŻE**

**Kolonjalkę**  
dobrze zaprowadzoną sprzedam. Wiadomość ul. Chodkiewicza 18. (10787)

**20 centnarowych**  
bezeczek tanio sprzedam. Łącznik 16. (10765)

**Gospodarstwo** (10760) 27 mórg Chelmińskie, wila Bydgoszcz, sprzedam. Szumilak, Kaszubska 16.

**Krawiecką**  
maszynę do szycia, różne meble, kanapę, piec żelazny używane sprzedam. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 8, m. 8. (10775)

**Motor**  
elektryczny na prąd stały siła obciążenia 4,5. Wiadomość Sienkiewicza 60, Piekarnia. (10796)

**Pierwszorządne**  
przedsiębiorstwo przewozowe, założone 1925, centrum miasta z załatwieniem wszelkich prac na maszynach i tłumaczeń, zapewniona egzystencja, z powodu choroby sprzeda Zgłosz. „108“ Biuro ogłoszeń „Kurjer“ Bydgoszcz Parkowa. (10815)

**Singera**  
maszynę krawiecką tanio sprzedam. Grudziądzka 16 portjer. (17649)

**Lokomobile**  
Garet-Gater w dobrym stanie z powodu stosunków rodzinnych zaraz sprzedam. F. Winiarski, Kowróz, poczta Ostaszewo, pow. Toruń. (17763)

**Dwupiętrowy**  
duży ogród, parcela, dochód 3420, cena 26000. Emeryt, Mostowa 3. (17841)

**Zakład**  
fryzjerski damsko-męski do dobrze prosperujący sprzedam z powodu wyjazdu Gdynia Morska 41, Ruta. (17773)

**Wille** (17750) w Inowrocławiu z dużym owocowo-warzywnym ogrodem, 5 pokojowe z wygodami sprzedam. Informacje: Sekr. Stow. Właśc. Nieruchomości, P. Marji 4.

**Dwupiętrowy**  
czynsz ustawowy 6480, cena 45.000, wpłata 30.000 Emeryt, Mostowa 3. (17852)

**Psy**  
wstawione sprzedam, wilk roczny tresowany bardzo ostry i pół roczną wilczyce. Chmielewski, Nakielska 137. (10769)

**Rury**  
gazowe Ø 1½ sprzedam. Szczyńska 23. (17785)

**Dobrze**  
prosperująca piekarnia w mieście powiatowym w najlepszym położeniu z domem piętrowym na sprzedaż (zaraz wolne). Zgł. do Dzien. Bydg. pod „N. B.“. (17824)

**Radio** (17780) 3 lampkowe, smoking na średnią figurę sprzedam tanio. Kujawska 51, m. 9.

**Domy**  
majątki ziemskie, wille korzystnie na sprzedaż. Malek, Gdańska 46. (17868)

**Gospodarstwo**  
76 mórg z żniwami, pełnym inwentarzem, z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam, wpłata 19.000 i 5000 hipoteka. Mejer, Chelmoniec Pomorze. (17816)

**Maszyna**  
do szycia Singera dobrze utrzymana Sniadeckich nr. 24 — 4. (17851)

**Sprzedam** (17801) 2 piętr. dom nie wykończony, z powodu zmiany. Wąwozowa 12, Wilczak.

**Sprzedam**  
tanio całkowite urządzenie gabinetu dentystycznego. Toruń „Gabinet“. (17768)

**Dom** (10802) z placem budowlanym sprzedam. Kościuszki 31.

**2 domy** (10807) dochodowe 2 składami 7 mieszkań dochód mies. 520 cena 40.000 sprzedam Tzew, Królewiecka 5.

**Skład** (10810) towarów krótkich i stroju w Bydgoszczy przy ruchliwej ulicy z obszernym mieszkaniem od zaraz korzystnie na sprzedaż. Of. pod „T.“ filja Dz. Bydg.

**Maszynkę** (10812) do krajania kapusty i piec żelazne sprzedam. Szczepański, Gdańska 127.

**Elektromotor**  
210 volt 8 P. S., motor spalinowy (Benz) 8 P. S., transmisje, kuchnia westf. półsorki wyjazdowe, siodło dywany sprząda „Okazja“, Pomorska 7. (10816)

**Kuchnia**  
tanio na sprzedaż. Gdańska 26, I. (10833)

**Skład** (10777) tow. krótkich, mieszkanie dobry punkt sprzedam bez towaru. Oferty filja „Przedwojenne komorne“.

**Place**  
budowlane przy Kujawskiej tanio sprzedam. Wiadom. Nowa 10. (17691)

**Kolonjalka**  
to w a r e m, urządzeniem sprzedam zaraz. Adres Król. Jadwigi 21. (17820)

**Willa**  
dwumieszkaniowa, ogród, działnica willowa, 15 000. Emeryt, Mostowa 3. (17868)

**Zakład** (17837) fryzjerski na 6 obsłóg damsko-męskich, z mieszkaniem, bez konkurencji, zaraz na sprzedaż. Oferty pod „Zaraz“, Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54.

**Dom**  
składem, piekarnia, 6.000. Nowakowski, Dworcowa nr. 70. (10835)

**Jadalnia**  
kuchnia najtaniej Poznańska 34. (17802)

**Jadalnię** (10848) sprzedam. 3 Maja 10.

**Pianino**  
dębowe, krzyżowe, rower damski na sprzedaż. Garbary 12/5. (10818)

**Kawiarnię**  
Restaurację dobrze prosperującą sprzedam Sniadeckich 3. (10841)

**Warsztat**  
ślusarsko-blaharski dobrze zaprowadzony koryzynie sprzedam Kaszubska 3. (10867)

**Motocykl**  
500 cem. w bardzo dobrym stanie „Gnome Rhone“ okazynie sprzedam. Kościelna 6, m. 2. (17835)

**Kiosk** (10866) sprzedam Hetmańska 11.

**2 place**  
budowlane tanio sprzedam Lenartowicza 60. (17795)

**Fortepjan**  
tanio sprzedam. Król. Jadwigi 29, m. 7. (10843)

**KUPNA**

**Jadalnię**  
w dobrym stanie kupię. Of. filja Dziennika Bydg. pod „J.“. (10764)

**Samochód**  
osobowy kupię. Szczegółowe oferty filja „Dobrym stanie“. (10788)

**Pas**  
transmisyjny 60 m/m. szer. 15 m. kupię. Spionkowski, Grunwaldzka 83. (10767)

**Piec** (17747) do palenia jęczmienia kupię. Oferty z podaniem ceny do Dziennika Bydgoskiego pod „Piec G.“.

**Wilka**  
lub dobermana, pokojowego, ostrego, kupię. Oferty z ceną „F. K. 253“ do Dziennika Bydg. (17792)

**Kupię**  
w dobrym stanie długie futro damskie najchętniej popielice. Oferty pod „L. 21“ do Dz. Bydg. (17819)

**Tokarnię**  
1½-2½ mtr. do metalu używaną kupię. Dziennik Bydg. „112“. (17821)

**Kupię**  
piec przenośny, używany, dobrze utrzymany. Chołonińskiego 43. (17690)

**Linoleum** (10865) używane kupię. Oferty do filji pod „Linoleum“.

**LEKcje**

**Przygotowuje**  
(zakres gimnazjów). Kursy prywatne, konwersacja umieszczam, wskażę uczelnie. Przyjmę na stancję. Glatzel, Bydgoszcz, Długa 28. (10864)

**POSADY WOLNE**

**Specjalistów**  
do wykonania na gotowych stopni estrychu cementowego gładzonego żelazkiem, poszukuje natychmiast „Rika“, Marcinowski 7. (17734)

**Podróżujący** (17728) zwiędający składy żywnościowe, może dobrze artykuł. Of. „Nowość“ Dzien.

**Podróżujący**  
dobrze zaprowadzony w składach żelaza i jubilerskich do bardzo pokupnego artykułu potrzebny. Józef Rytlewski, Swiecie, n. W. 17696

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Grunwaldzka 26. (17788)

**Dzielnicy** (17764) ekspedjentki z dłuższą praktyką poszukuje Jan Araczewski mistrz rzeźnicki, Toruń, Lubińska 43.

**Dam** (17834) stałą posadę wzgl. udział. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Potrzebny kapitał ok. 15.000 zł. Gwarancja zapewniona I-szą hipoteką domu. Of. pod „686 K.“ do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54

**Pomocnik**  
obuwniczy potrzebny zaraz z utrzymaniem lub bez. L. Redziński, Warlubie pow. Swiecie. (17749)

**Osoby**  
znającej dobrze niemiecki i początki muzyki poszukuję do jedenastoletniego syna. Rekomendacje wymagane. Chrobrego 28, m. 1, od 2-4. (10770)

**Agentów** (17796) przyjmę. Adres w Dzien.

**Czeladnik** (17767) rzeźnicki, który także jest obeznan z sprzedażą mięsa, może się zaraz lub później zgłosić. Oswald Reimer, Toruń, Prosta 3.

**Szofer**  
potrzebny posiadający 300 zł do handlu. Zgłoszenia od 16-18, Poznańska 1, Restauracja. (17800)

**Potrzebne**  
pracowniczki do pończoch oraz uczenie, także wozakierowce z kauceją do fabryki pończoch. Stary Rynek 5, I. piętro, zgł. 2-5. (17829)

**Poszukuje**  
dziewczyny młodej, czystej i uczciwej do wszelkich prac domowych bez prania, z ładnym cerowaniem. Warszawska 17, m. 3. (10804)

**Fryzjerki**  
dwie na stałe. Sienkiewicza 42. (10806)

**Dziewczyna**  
uczciwa i tylko z dobrym gotowaniem zaraz może się zgłosić, ul. Wawrzyńska 8. (17858)

**Uczenie**  
biurową przyjmie z uczciwą rodziną Dom Mebli, Długa 82. (10859)

**POSADY POSZUKUJA**

**Gospodyni** (10801) wypraktykowana, poszukuje posady do prowadzenia wytworniejszego gospodarstwa, samotnej osobie. Bydgoszcz, Pomorska 58, m. 9, u p. Olewiński.

**Posade**  
książkowej, kasjerki lub tem podobnej poszukuje. Wymagania skromne. Of. Dziennika pod „M. M.“ (17790)

**Uczennica**  
dobra, miła osoba z doświadczeniem, szuka posady gosposi-służącej, kocha dzieci, zajmie się pielęgnowaniem chorej osoby, włada również niemieckim. Łaskawe of. Dziennik Bydgoski Toruń, „Wdzięczność“. (17765)

**Służąca**  
gotowaniem do wszystkiego, lat 36 poszukuje posady. Of. „Dobrze poleca“. (17784)

**Kupiec** (17822) branży żelaznej po wysłużeniu wojsk. poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. B.“.

**Portjer** (17693) starsze bezdzietne małżeństwo poszukuje zajęcia za centralne ogrzewanie, wszelkie reperacje domowe. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dobre referencje“.

**Cukiernik** (17748) rutynowany poszukuje posady zaraz. Of. Dziennik Bydg. pod „Cukiernik G.“

**Malarz** (17773) bezrobotny chce pracować tygodniowo za 20 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „20“.

**DZIERŻAWY**

**Dzierżawa** (10754) ogrodu 2 pokoje, urzędnikowi, emerytowi. Stary Rynek 27. Rzeźnictwo.

**Bednarstwo**  
w wielkim mieście Polski specjalność fabrykacja beczek do masła, jest korzystnie do wydzierżawienia. Oferty pod „D. T.“ do administracji Dziennika Bydgoskiego. 17721

**Wydzierżawie**  
dom 5 mórg Gołębia 16. (17736)

**Skład**  
z mieszkaniem wynajmę. Hetmańska 8. (17782)

**Mała**  
posiadłość wydzierżawie. Strzelecka 30. (17778)

**Poszukuje** (17828) składu kolonialnego z mieszkaniem w dobrym punkcie. Oferty „M. G.“

**Stajnia**  
dla koni do wynajęcia. Sw. Jańska 6, m. 3. (10803)

**Ubikacja**  
na warsztat do wynajęcia Chrobrego 12. (10861)

**Dzierżawa**  
80 mórg buraczanej ziemi, budynki masywne, nadkompletny inwentarz. Objęcie 3500. Pilarski, Przyrzeczka 14. (17842)

**Składu** (10862) w centrum, możliwie z mieszkaniem, poszukuje się. Oferty do filji Dzien. Bydgoskiego pod „250“

**POKOJE WOLNE**

**Pokój** (10789) osobne wejście, utrzymaniem. Świętojańska 3-4.

**Duży**  
pokój mebl. z osob. wejściem, 1-2 osob. do wynajęcia. Grunwaldzka 66, parter, wejście przez bramę, Wegner m. 7. Dom ogrodowy przy Placu Pietersona. (17781)

**2 umeblowane**  
pokoje, kuchnia. Al. Mickiewicza 1-5. (10834)

**Pokoje**  
umebl. ewtl. kuchnią. Toruńska 12, 4. (17779)

**Pokój**  
balkonowy z całkowitem utrzymaniem. Słowackiego 1, m. 4. (17823)

**Pokój** (17825) umeblowany frontowy balkon, osobne wejście. Jagiellońska 28, portjer.

**Pokój**  
Pomorska 43, m. 2. (10826)

**Pokój**  
słoneczny, niekrapujący tanio. Chołonińskiego nr. 5. (17844)

**Próżny**  
pokój z osobnym wejściem nadający się na biuro do wynajęcia. Pomorska 7, m. 5. (10817)

**Pokój**  
tani dla Pań. Cieszkowskiego 10, m. 7. (10797)

**Pokój**  
umebl. ewentl. utrzymanie wynajmę. 3 Maja 12, m. 6. (10799)



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1 pokojowe**  
Strzelecka 27a, Piotrowska, od 1/XI.

Strzelecka 27 Bernard Schmidt. i kuchnia. Średnia 3.

Banaszak Józefa Lwowska 1, od 1. 11. 33.

**2 pokoje**  
Strzelecka 27a, od 1. 11. Piotrowska.

Toruńska 168 z kuchnią, z kuchnią, miesięcznie 25. Sniadeckich 13.

Banaszak Jozefa Lwowska 1, od 1. 11.

**3 pokoje**  
czynsz 45 zł. Sniadeckich 12. w nowym domu Kozielskiego 30.

Toruńska 168 z kuchnią. Gdańska 33, Kuligowski.

**4 pokoje**  
czynsz 60 zł Sniadeckich 12 w komf. willi, centr. ogrzewanie. Sienkiewicza 14.

ul. Długa 32, wolne od zaraz.

**5 pokojowe i więcej**  
Słoniański, Dworcowa 17, m. 3.

z centralnym ogrzewaniem ul. 20 Stycznia 10/3, od 12-3.

Moniuszki 3.

**Sklepy**  
Strzelecka 27 a, Zuchowski — towary kolonialne, dobrze prosperujący z mieszkaniem.

z mieszkaniem Dworcowa 57, tel. 1698

**Warsztaty i ubikacje fabryczne**  
300 m², Gdańska 67, m. 4.

Związek właścicieli małych nieruchomości ul. Seminarjna 8, m. 1.

**Mieszkanie**  
4 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Poniatowskiego 20, m. 3. (17745)

**6 pokojowe** (17807) mieszkanie z komfortem, I piętro do wynajęcia. Gdańska 46, gospodarz.

**5-pokojowe**  
mieszkanie III piętro od 1. 10 korzystnie wydzierżawie. Zamojskiego 4, m. 4. (17849)

**Pokój**  
kuchnią wynajmę Kujawska 116. (17850)

**2 pokoje**  
kuchnia wprost od gospodarza, placę czynsz miesięczny do 35 zł. możliwie fródmięściu. Of. pod „Urzednik kolejowy natychmiast“. (17893)

**MIESZKANIA SZUKA**

**Mieszkanie**  
pokój kuchnia, szukam, czynsz zgóry. Zgłoszenia „Emeryt“. (17827)

**RÓŻNE**

**Nadeszły** (17838) najnowsze żurnale mód na październik i zimę. Księgarnia Bydgoska N. Gieryn, Plac Teatralny.

**Grafolog**  
Król. Jadwigi 13, m. 6, o d s i a n i a przeszłość, przyszłość, daje poradę przez najsłynniejszego medjum. (17787)

**Tańców**  
nowe kursy w najbliższych dniach, opłata znizona. Wł. Kochański, Sienkiewicza 12, tel. 2214. (17776)

**Licytacja**  
w czwartek nie odbyła się z powodu, iż ostatniej chwili niejaki Bloch zapłacił, polega na prawdziwym, wyrok Sądu Grodzkiego w posiadaniu. Wojciech Mikotajczak. (17791)

**Wierzytiele**  
którzy mają pretensje do Apolinarego Burzyńskiego w Bydgoszczy proszeni są o przybycie na dzień 26 bm. do Hotelu Lengeninga o godzinie 7 wieczorem. (10809)

**Kapitałisci**  
za kapitał dajemy mieszkanie, posadę, udział w zyskach, urlopy, ubezpieczenie. Listownie do Dz. pod „Wy nalazki“. (10853)



# Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

**St. Banaszak,**  
obronca prywatny Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 4. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (29930)

## POLECENIA

**Fasonowanie**  
czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205)

**Dębowe**  
suche 23 m/m. bardzo tanio u Suligowskiego, Gdańska 128. (16682)

**Rowery**  
maszyny do szycia najtańszej Wasielewski Dworcowa 41. (16708)

**Futra**  
kurtki, płaszcze, mufki, koinierze, czapki wykonuje, przerabia elegancko tania, kuśnierz, Pomorska 55. (15314)

**Gorsety**  
wykonuje, naprawia i czyści ul. Ossolińskich 10, II p. (17639)

## Materace Dworcowa 46

**A. Olszewska**  
akuszerka, masażystka przeprowadzi się z Świętojańskiej na Abrahama, dom Krauzego. Udziela porad, przyjmuje członków Kasy Chorych, wykonuje masaż leczniczy, stawia banki. (17565)

**Futra** (16058)  
najsolidniej wykonuje najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo Stanisław Rudak, Dworcowa 70.

**Siatki**  
ogrodzenia druciane poleca Fabryka Siatek Drucianych, Ostrowski, Mazowiecka 26. (10772)

**Skóry**  
surowe na futra przyjmuje do garbowania tania, czysto. Przyrzecze 12, Król. (17727)

## SPRZEDAŻE

**Sprzedam**  
dom piętrowy, skład, ogród, dochód miesięczny 350, cena kupna 32 000, wpłaty 20 000. Warszawa, Bydgoszcz, Wierzbickiego 3. (17592)

**Domek**  
parcele przy lesie blisko tramwaju Wilczak sprzedam. Bydgoszcz, Leszczyńska 17. (10620)

**Dom**  
murowany z zabudowaniami najzdrowsza dzielnica sprzedam. Wiadomość Bydgoszcz, Leśna nr. 15 — Bielawki lub Toruń — Moniuszki 25, m. 1. (10053)

**Skład** (17712)  
papierniczo-galanteryjny w ruchliwym punkcie z mieszkaniem, niska dzierżawa, sprzedam. Of. Dz. Bydg. „Reemigrant”.

**Fortepian**  
krótki, krzyżowy w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Król. Jadwigi 5, m. 5. (17680)

**Sprzedam** (17681)  
szafę do rzeczy i gramofon. Promenada 31, m. 8.

**Sypialkę**  
brzożową polerowaną sprzedam tania stolarnia, Chwytwo 4. (17717)

**Mały**  
plac przy Kossaka. Zgł. Szubińska 31, m. 2. (17719)

**Radjo**  
3 lampowe kompletne do grania na baterje sprzedam. Masłowska, Grunwaldzka 45. (17484)

**Dom**  
ogród, 4 morgi łąki tania na sprzedaż. Solec Kujawski, Kościuszki 22. (10759)

**Dom** (10758)  
z ogrodem tania na sprzedaż. Wiadomość Solec Kujawski, Kościuszki 22

**Kino** (17625)  
dźwiękowe w nowe centr. miasta, na sprzedaż z powodu wyjazdu. Oferty „Par” Poznań, pod „56,435”

**Radjo**  
biurko, stolik szachowy sprzedam. Stara Szkółna 4, m. 4. (17687)

**Pianino** (10753)  
sprzedam korzystnie. Wiadomość Generała Bema 19.

**Sprzedam**  
tania dom z ogrodem. Ks. Skorupki 1-27. (10783)

**Dom** (10778)  
parterowy z składem, celem uregulowania hipoteki jest zaraz korzystnie do nabycia. Wywiad Bank Kredytowy, Koronowo.

**Króliki**  
na sprzedaż. Leszczyńskiego 23. (17723)

**Radio** (10752)  
4 lampk. kompletne 200 zł. 2 wózki dziecięce tania sprzedam Dworcowa 47, m. 8.

**Skład**  
z mieszkaniem, 2 pokoje kuchnia, wielka piwnica, komorne 100, w śródmieściu Bydgoszczy, 12 lat zaprowadzony, nowoczesne urządzenie żywnościowe i kosmetyczne z towarami, objęcie potrzeba 3-5 tysięcy, zaraz na sprzedaż. Wskazę Perłomierza Astra, Bydgoszcz, Gdańska 59. (17689)

**Radjo**  
3 lampkowe na sprzedaż. Gdzie? wskazę Dziennik Bydg. (17742)

**Dom**  
I ptr. z 2 1/2 morg. roli w Nakle zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Nakło, Sądowa 8. (10755)

## KUPNA

**Kupię**  
domek i 3-4 morgi dobrej ziemi, niedaleko Bydgoszczy. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. Bydgoszcz, 3 Maja 6, Krysiak. (10751)

## LEKCJE

**Lekcyj**  
gry na skrzypcach i fortepianie na podstawie konserwatorium udziela Garbary 19, m. 2. (17692)

## POSADY WOLNE

**Kelnera**  
potrzebujesz? zadzwoni Bydgoszcz 1163. (1122)

**Zdolni**  
przedstawiciele poszukiwani przez wielką firmę dla przyjmowania zamówień na artykuły pierwszej potrzeby. Łatwa sprzedaż, poważna praca i dochodowa. Oferty sub „Egzystencja zapewniona” ogłoszenia Fuchs, Łódź Piotrkowska 50. (16142)

**Poszukuje**  
młodego dzielnego pomocnika kominiarskiego zaraz. Zgłoszenia pisemne Erdmann, Bydgoszcz Grunwaldzka nr. 38. (17731)

**Poszukuje**  
młodego dzielnego czeladnika kominiarskiego zaraz. Zgłoszenia pisemne. Krufczyk, Lipnica, pow. Chojnicki (Pom.). (17532)

**Potrzebny**  
uczeń fryzjerski. Franciszek Michalak, mistrz fryzjerski, Kechnia, Poznańska 6. (17682)

**Panne**  
młoda i sympatyczna, z gotowaniem, prowadzeniem gospodarstwa domowego i znajomością chowu drobiu, poszukuje Maj. Wapno poczta i powiat Brodnica. (17707)

**Wychowawczyni**  
poszukuje posady tylko do noworodka. Oferty filja Dzienn. „W”. (10774)

**Nauczycielka**  
szuka posady do dzieci. Poważne referencje. Of. „Tania” filja. (10786)

**Wychowawczyni**  
poszukuje posady tylko do noworodka. Oferty filja Dzienn. „W”. (10774)

**Młoda**  
kwiaciarka zaraz potrzebna. Of. filja Dzienn. „Kwiaciarka”. (10757)

**Służąca**  
z gotowaniem potrzebna. Kollataja 2, III p. (10781)

**Potrzebna** (10791)  
dochoząca do wszelkich prac domowych. Chocimska 7, 2 piętro prawo.

**Stróża**  
znającego się na pracach w ogrodzie, przyjmie Młyn Par. Czyżkówek, Grunwaldzka 179. Zgł. w biurze od 5-6 godz. (17729)

**Robotnik**  
przyuczony który pracował samodzielnie przy wszystkich maszynach stolarskich, znający prace ślusarskie i który sam wykonuje reperacje, tylko pierwszorzędną siłą z świadectwami może się zgłosić z podaniem pretenzji pod „Stolarnia” filja. (10773)

**Ucznia**  
fryzjerskiego poszukuje. Budziński, Marsz. Focha 16. (17722)

**Panienka** (17655)  
ksiązkowa-bilansistka z kilkoletnią praktyką, oraz do brewni świadectwami poszukuje posady od 1 października 33. Łaskawe oferty do Dziennika Bydgoskiego, Toruń, pod „333”

**Fryzjerka**  
po egzaminie czeladniczym, z dwuletnią praktyką, poszukuje posady zaraz lub od 1. 10. 33 r. Zgłoszenia pod „Dzielną F.” do administracji. (17576)

**Pracząca**  
dzielnia poleca się. Adres wskazę Dziennik. (17719)

**Gospodyni**  
przyjmie posadę u samotnego pana. Zgł. Dzienn. pod „G. S”. (17709)

**Córka**  
leśniczego lat 25, pracownia i porządna poszukuje samodzielnej posady. Of. pod „Sierota 25” filja Dz. Bydg. (17708)

**Dziewczyna**  
poszukuje posady do prac domowych. Of. filja „Dz. Bydg. pod „Dz.” (10771)

**Lokalu handlowego**  
średnich rozmiarów w śródmieściu poszukuje zaraz. Oferty pod „Lokali” do Dziennika Bydgoskiego. (17641)

**Wydzierżawie**  
dwa pokoje kuchnię. Szubińska 63. (17714)

**Poszukuje** (10756)  
dzierżawy gospodarstwa 100 morg wprost od gospodarza. Pisemne zgłoszenia Przybylski, Inowrocław, Cimentarna 15.

## POKOJU POSZUKUJĄ

**Kawaler**  
o akademickim wykształceniu poszukuje pokoju słonecznego z osobnym wejściem. Oferty z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „O. S”. (17730)

**DROGA DO CELU**  
PROWADZI PRZEZ  
**OGŁOSZENIE**  
DZIENNIKU BYDGOSKIM

NAKLAD  
**40000**  
EGZEMPLARZY

## POSADY POSZUKUJĄ

**Techniczka**  
asystentka, 8 lat w zawodzie, dzielnia w kauczuku, metalu, operatywie, poszukuje stałej posady. Łaskawe zgłoszenia Dzienn. Bydg. pod „R.” (17505)

**Pomocnica**  
dentystyczna poszukuje zajęcia od 1. X. br. Zgł. Dz. Bydg. Gdynia. (17182)

**Kucharz**  
młody samodzielny, szuka posady. Łaskawe oferty do Dzienn. Bydg. Toruń „Kucharz”. (17441)

**Młowałnik**  
z kaucją, dobra siła, język polski niemiecki, po wojsku, szuka posady. Franciszek Siwert, Cekoyn, powiat Tuchola. (17671)

**Kupiec** (17658)  
rutynowany poszukuje przedstawiciela lub wydziałowej sprzedaży artykułów farmaceutycznych drogerijnych lub podobnych na Poznańskie, Pomorskie i Śląsk. Of. z podaniem warunków upraszam kierować do adm. Dz. Bydg. pod „A. M. 209”.

**Ładny**  
skład, wynajmę. Dworcowa 39. (10701)

**Wiatrak**  
poszukuje w dzierżawę. Of. filja Dz. „Wiatrak”. (10698)

**Młyn**  
wodny turbinowy, tartak i 120 morg ziemi, zabudowania, inwentarze żywy, martwy kompl., dobra okolica, zaraz korzystnie na 8 lat wydzierżawie. Przejęcie 5000 zł. Zaremba, Skórcz, powiat Starogard. (17673)

## DZIERŻAWY

**Skład**  
ewtl. z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Dworcowa 57 telefon 1698. (10514)

**Skład**  
z mieszkaniem lub bez. w którym mieściła się dotychczas dobrze prosperująca księgarnia od 20 lat istniejąca, a nadaje się również na każdą inną branżę, przy najlepszym punkcie w rynku jest od 1. XI. br. do wynajęcia. Tomasz Łęgowski, Kowalewo (Pom.), Rynek 5, tel. 10. (17679)

**Szukam**  
dzierżawy kilkanaście morg, budynkami przy Bydgoszczy lub przy innym większym mieście. Of. do Dzienn. pod „Natchymist”. (17718)

**Piekarnia**  
cukiernia do wydzierżawienia tania. Zgłoszenia Czaplewski, Inowrocław. M. Piłsudskiego 4a. (17656)

**Ładny**  
skład, wynajmę. Dworcowa 39. (10701)

**Wiatrak**  
poszukuje w dzierżawę. Of. filja Dz. „Wiatrak”. (10698)

**Młyn**  
wodny turbinowy, tartak i 120 morg ziemi, zabudowania, inwentarze żywy, martwy kompl., dobra okolica, zaraz korzystnie na 8 lat wydzierżawie. Przejęcie 5000 zł. Zaremba, Skórcz, powiat Starogard. (17673)

## POKOJE WOLNE

**Poszukuje**  
starszą niewiastę jako współlokatorkę. Adres administracja. (17635)

**Pokój** (17677)  
dobrze umeblowany front. osobne wejście, dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Kujawska 57, m. 2.

**Pokój**  
umebl. dla pani. Zyg. Augusta 38, parter. (10763)

**Pokój**  
umeblowany. Warszawska 21, m. 2. (17690)

**1-2**  
umebl. pokoi. Sw. Trójcy 35, m. 18. (17688)

**Dwa**  
słoneczne, dobrze umebl. pokoje zfortepianem i mały pokój do wynajęcia. Gdańska 63, m. 10. (17779)

**Pokój**  
Stary Rynek 3/2. (17741)

**Pokój**  
Plac Poznański 4-4. (17726)

**Pokój**  
Gimnazjalna 4, Antosiewicz. (17735)

**Umeblowany**  
pokój z osobnym wejściem blisko rzeźni dla 1-2 panów do wynajęcia. Wesoła 15. (10766)

**Pokój** (10791)  
umebl. z osobnym wejściem, utrzymaniem, używaniem telefonu od 1. 10. 33. Sniadeckich 20, m. 7.

**Pokój**  
Matejki 5-1. (10784)

**Pokój** (17724)  
umebl. można gotować. Malborska 5, gospodarz.

**1-2**  
eleganckie pokoje oglądać od 3-5, 29 Sycznia 22, m. 6. (10782)

**Umeblowany**  
pokój do wynajęcia. Jagiellońska 28, m. 8. (10780)

**Pokoje**  
umebl. do wynajęcia. Krajskiego 21, m. 3. (10790)

**Pokój**  
do wynajęcia 3 Maja 5, m. 1. (10785)

**2 pokoje** (10776)  
ładnie umeblowane, używanie kuchni tania do wynajęcia. Uroczna 1, m. 2

## MIESZKANIA SZUKA

**Poszukuje**  
mieszkania 3 pokoi w lepszym domu dla dwóch osób. Of. z podaniem czynszu do Filji Dziennika pod „445”. (1072)

## MIESZKANIA WOLNE

**Trzypokojowe**  
mieszkanie z komfortem do wynajęcia. Toruńska nr. 86. (17740)

**5 pokoi** (17423)  
wydzierżawie zaraz, Sienkiewicza 13 u portjera. Warunki: Chwytwo 6-14.

**6 pokoi**  
wszelkie wygody I piętro, czynsz przedwojenny, wydzierżawie. Słowackiego 1, portjer. (17424)

**5 pokoi**  
wydzierżawi zaraz gospodarz, Gamma 4. Warnki: Chwytwo 6-14. (17425)

**5 pokoi** (17426)  
wydzierżawie zaraz, Świętojańska 21 u portjera. Warunki: Chwytwo 6-14

**2 i 3** (17648)  
pokoje z kuchnią do wynajęcia. Toruńska 168.

**4 pokojowe**  
mieszkanie do wynajęcia. Grunwaldzka 119. (10768)

**Mieszkanie**  
4 pokojowe przy ul. Gdańskiej 110 do wynajęcia. Przywarski, Paderewskiego 14. (17697)

**3 pokojowe**  
słoneczne mieszkanie z kuchnią, łazienką i pokojem służbowym, centralne ogrzewanie, balkon, ul. księdza Markwarta nr. 7, wprost od właściciela zaraz do wynajęcia. (10762)

**2 pokoje** (17716)  
kuchnia. Ks. Skorupki 107.

**Dwa**  
pokoje kuchnię wynajmę. Ks. Skorupki 82. (17715)

**2 pokoje** (17732)  
i kuchnia dla urzędnika do wynajęcia. Osada 9.

**Do**  
wynajęcia, 2 pokoje i kuchnia za zwrotrem remontu. Łokietka nr. 13, gospodarz. (17725)

**5 pokojowe**  
słoneczne mieszkanie centralne, ciepłe, nowa willa, łazienka, balkon, wolne podatków, piętro. Informacje, Asnyka 6, Białowiejski. (10795)

**Dwa**  
pokoje z kuchnią, balkonem, ogródek tania oddam. Of. „S. A. 20” filja Dziennika. (10793)

## RÓŻNE

**Pamiętaj** (17550)  
że wieczne pióra i wszelkie przybory szkolne korzystnie nabędziesz w Księgarni Bydgoskiej, N. Gieryn, Plac Teatralny.

**Wróciłem**  
Lekarz - Homeopata Dr. med. Herwich, Katowice, ul. 3 Maja 40, ordynuje 10-12 i 3-5 godz. w zastarzałych chorobach wewnętrznych i kobiecych. Bezoperacyjne leczenie raka, gruźlicy kości również cukrzycy własnymi metodami. (17629)

**Tysiacy**  
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu ogólnie osłabienie etc. odzyskało zdrowie nżywając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury poczuwającej! Adres: Liszki-Apteka. (16673)

**Chłopczyka** (17455)  
dwuletniego oddam na własność. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem A. M. Kechnia Wójostowo, u p. Jungelbludta Nr. 7, pow. Szubin.

**Hirromantka**  
przepowiada przeszłość i przyszłość. Artura Grottera 9, m. 1. (17173)

**Samotny**  
Posiadam pensjonat, poszukuję spółniczek posiadających 1000 zł., dla uruchomienia bezkonkurencyjnego interesu, przy własnym pensjonacie. Gwarancja 1 nr. hipoteki. Oferty Dz. Bydgoski pod „Interes”. (17597)

## PIENIĄDZ

**Do kina**  
dźwiękowego, potrzebny c z y n n y inteligentny wspólnik gotówka 10 000. Oferty do „Par” Poznań, pod „56,439”. (17626)

## POŻYCZKI

**Kto pożyczycy**  
pod gwarancją maszynę do pisania celem ćwiczenia się biurowo na stanowisku? Of. do Dzienn. pod „Skromna opłata”. (17640)

**200-300 zł**  
szukam pod zastaw lub weksel. Gwarancja nieruchomości, skład. Zgłosz. „300” Dz. Bydg. (17645)

**1.500 zł.**  
Kto udzieli młodemu księdzu celem urządzenia gospodarstwa tej pożyczki. Zwrot z dobrym procentem. Oferty listownie do Dzienn. Bydgoskiego pod „Pewność 15”. (17694)

## MATRYMONJALNE

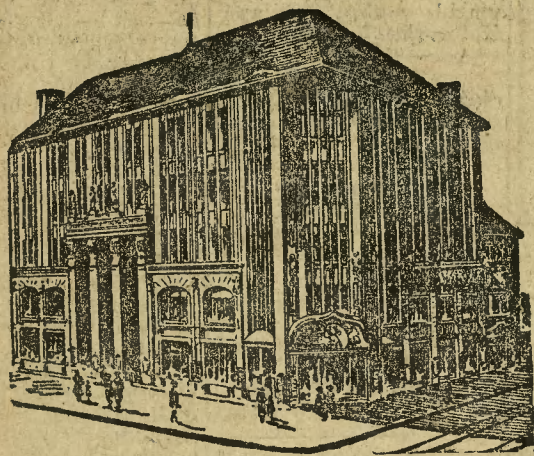
**Fortune**  
osięgniesz, dobierając sobie stosowną partję w najszczęśliwszym biurze „Dyskreca” Poznań, Mottego 5. (17639)

**Przyjaźń**  
znajomość nawiąże z panną lat 24-28, przystojną blondynką samodzielną, inteligentną, gospodarną, zdrową. Wyznanie obojętne. Zamożność pożądana ale niekonieczna. Jestem samotny, lat 32, niebieski, podobno niebrzydki, inteligentny warszawianin osiadły w Bydgoszczy. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia listownie z fotografią: Bydgoszcz, Poste Restante dla „Jotka”. Dyskreca, zwrot fotografii zapewnione. (17539)

**Poznaniak**  
26 lat, właściciel restauracji poszukuje towarzyski życia, panienki 18 do 20 z majątkiem, i fotografią. Of. Dz. Bydg. Gdynia. (17637)

**Bezdzietna** (17672)  
przystojna rozwódka lat 44, kat., majątna poszukuje towarzysza życia. Panowie do lat 55 (emeryci lub kupcy) zechcą łaskawe oferty wraz z fotografią złożyć do Dzienn. Bydg. pod „40 rozwódka”.





# Największy Magazyn na Zachodzie Ziemi Polskiej

poleca

na nadchodzący sezon jesiennie-zimowy ostatnie  
nowości we wszystkich swoich niżej podanych działach

- PARTER:** Jedwabie - materiały damskie i męskie - materiały bielizniane - stołowizna i artykuły kąpielowe - trykoty - fartuchy - bielizna damska i męska - rękawiczki pończochy - galanterja damska i męska - obuwie - robótki ręczne.
- I. PIĘTRO:** Konfekcja damska, męska i dziecięca - konfekcja sportowa i zawodowa - kapelusze męskie i czapki sportowe - salon kapeluszy damskich i dziecięcych.
- II. PIĘTRO:** Dywany - firany - materiały na pokrycia - materiały dekoracyjne - kołdry - chodniki - linoleum - łóżka metalowe. Elegancko urządzona kawiarnia - zabawki.
- III. PIĘTRO:** Wystawa dywanów.

## Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Telefon 354 i 17 Gdańska 15 Tel. cukierni 17 i 354

17711)

### CUKIERNIA i KAWIARNIA

**R. STENZEL** 17611

Bydgoszcz, ul. Gdańska 5, tel. 343

poleca swe znakomite wyroby

Szan. Publiczności do łaskawej wiadomości,  
że **otworzyłem przy Wełn. Rynku 11**  
**owocarnię.**

Polecam wszystkie gatunki owoców, dziennie świeże i w urozmaiconym wyborze. — Ceny najniższe. Usługa sumienna.

Proszę o łaskawę poparcie z poważaniem  
**WALERJA WIŚNIEWSKA**  
Bydgoszcz, Wełn. Rynek 11.  
17637)

### Towary kolonialne Detal.

**Ottom Jortzick, Koronowo** (17610)

ul. Wilsona nr. 2 naprzeciw poczty Tel. nr. 33

**Nowoczesna palarnia kawy  
z zapędem elektrycznym**

Restauracja Dogodny zajazd

#### Na Jesień i Zimę!

Dlaczego macie przepłacać! Kiedy pieniąż jest teraz taki drogi. Przeto pamiętajcie, jeśli chcecie się zaopatrzyć w towary po cenach nominalnych, napiszcie do nas, gdzie najtaniej i najlepiej kupuje się, bo tylko za zł 12,80 wysyłamy: 1 pulower męski w najmodniejszym desenie z blyskawicznym zamkiem, 2 pary wełnianych skarpetek zimowych, 3 ręczniki białe wafłowe, 3 chusteczki białe do nosa, 1 parę rękawiczek wełnianych, podwójnych, 1 krawat jedwabny, komplet kosmetyczny, zawierający: mydło toaletowe z zapachem, fiaskę wody kolonjskiej i pudełko pudru.

Za zł 13,50 wysyłamy: 1 pulower damski czysto wełniany w najmodniejszym wzorze, 2 pary dobrych pończoch prima „Marcco”, 3 ręczniki białe wafłowe, 3 chusteczki mierzwiowane do nosa, 1 parę reform zimowych trykotowych, w dobrym gatunku, 1 parę rękawiczek wełnianych podwójnych i komplet kosmetyczny zawierający: mydło toaletowe z zapachem, fiaskę wody kolonjskiej i pudełko pudru.

Okazja: Kto chce mieć dobre ubranie na zimę, niech wypisze 3 metry angielskiego koru, tylko za zł 18,—. Powyższe towary wysyłamy za zaliczeniem. Koszta przesyłki płaci kupujący. W razie niepodobania zwracamy pieniądze. Adresować: Firma Kuperman, Warszawa I, Skrytka 97, Oddz. 6.

Wobec tego, że **gwałtownie potrzebuję gotówkę**, sprzedawać będę za **każdą możliwą cenę** wszelkie towary włókiennicze **do 30 października.**

**Okazja taniego zakupu, jakiej dotąd nie było.**

Będzie to dla Bydgoszczy

**SENSACJĄ WIELKĄ**

Proszę naocześnie przekonać się, bez obowiązku kupna.

**Magazyn Bławatów Tadeusz Ferber**

Bydgoszcz, Gdańska 63

naroznik Cieszkowskiego. Telef. 619. (17643)

**PIĘKNENOWOŚCI JUŻ NADESZŁY!**

Rzetelna i uprzejma obsługa!

Proszę zwać na okna wystawowe!

### Wróciłem

**Dr. med. Wiecki**

ul. Dworcowa 47

telefon 1623. (17485)

### Forme

do rur betonowych

z cokołem 900 m/m.

średnicy oraz (17686)

**forme**  
do kolan poszukuje  
celem kupna

**Impregnacja**

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 4.



Do pielęgnacji włosów  
tylko szampon

**ZŁOTA  
GŁÓWKA**

Do nabycia (15306)  
w wszystk. drogerjach.

## W. J. ŁUCZKOWSKI

Telefon nr. 184

Bydgoszcz,

Dworcowa 56-58

**Hurtownia tow. kolonialnych i nowoczesna palarnia kawy**

Poleca jako specjalność:

(17615)

**kawy i mieszankę kawową  
w oryginalnym opakowaniu.**

Odbiorcom zamiejscowym na życzenie dostawa ciężarówką.

### Zastępców

poszukuje znane, dobrze zaprowadzone Towarzystwo Ubezpieczeń dla wszystkich działów. Siły niefachowe będą wpracowane. Oferty z podaniem referencyj do Biura Ogłoszeń „Par“ Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. „56.452.”

### Na biuro

3-4 pokoi w śródmieściu **poszukuje** adwokat zaraz lub później. Of. z podaniem wysokości komornego do filji Dz. Bydg. pod „Kancelarja adwokacka”. Pośrednictwo wykluczone. (17809)

### Ogłaszaj w Dzienniku Bydgoskim

#### U fotografa.



— Pocałuj mnie szybko, dopóki on ma chustę na głowie.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.